

R O K X I

Oplata poczt. uiszez. ryczałtem

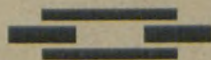
SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA



REDAKTOR:
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A,
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,
TELEFON 8-81-73.

Nr. 11

1 czerwca 1931 r.

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy
ogłasza przetarg na dostawę 2.000 m³ żwiru rzecznego.

Szczegółowych objaśnień, dotyczących dostawy udziela Dział Zaopatrywanie Dyrekcji,
ul. Starynkiewicza Nr. 5 — I piętro, pokój Nr. 23 w godzinach 10—12 w południe.

Oferty w zapieczętowanych lakiem kopertach powinny być złożone i odnośnie wadium zł. 1800
— wpłacone do Kasy Dyrekcji do dn. 10 czerwca.

Po upływie tego terminu składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

- 1) Wyboru oferty w/g. swego uznania, niezależnie od wyniku przetargu
- 2) Powiększenia lub zmniejszenia obciążenia o 50 proc.
- 3) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert
- 4) Unieważnienia przetargu,



W SŁUŻBIE MIAST JEST NIEOCENIONYM POMOCNIKIEM

SPORZĄDZA listy plac, listy wyborcze,
spisy ludności, spisy płatników podatków,
spisy poborowych, spisy dzieci w wieku
szkolnym etc.

DRUKUJE wezwania płatnicze, pokwitowa-
nia, rachunki za prąd, wodę, gaz, kanały, etc.
oraz wszelkie druki i formularze, adresuje
wezwania i koperty.

ADREMA STANOWI IDEALNĄ KARTOTEKĘ, BEZ KTÓREJ
EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW JEST NIE DO POMYSŁENIA.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY, LITERATURA, REFERENCJE — NA ŻĄDANIE.
PROSIMY O ŻĄDANIE NIEOBOWIĄZUJĄCYCH DEMONSTRACJI.

Tow. Sprzed. Maszyn ADREMA, Warszawa, Niecała 8.
Telefony 215-10 i 606-26.

B. PREZYDENT

jednego z większych miast wydzielonych, z długoletnią praktyką
samorządową, odznaczony za pracę społeczną i samorządową
krzyżem zasługi,

obejmie stanowisko w charakterze członka Zarządu miej-
skiego lub pracownika miejskiego.

Zgłoszenia do administracji „Samorządu Miejskiego“, Warszawa,
ul. Al. Ujazdowskie 47.

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	½ strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	½ strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

ems. 3099/11/11.

Treść zeszytu 11-go z 1.VI. 1931 r.

1. Jan Strzelecki: Reforma organizacji władzy wykonawczej w samorządzie miejskim 603
 2. Tadeusz Garczyński: Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego 612
 3. Gospodarka miast w świetle liczb:
 Łowicz 619
 4. Ze Związku Miast Polskich 623
 5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.
 6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
 7. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
 8. Poradnik.
 9. Głosy prasy.
 10. Bibliografia.
-

W. 815/56/315.

Reforma organizacji władzy wykonawczej w samorządzie miejskim.

(Artykuł dyskusyjny w odpowiedzi p. Z. M. na artykuł w „Samorządzie Miejskim“ Nr. 3 z r. b.).

W Nr. 2-im „Samorządu Miejskiego“ z 15 stycznia zamieściłem artykuł dyskusyjny pod tytułem: „W sprawie organizacji władzy wykonawczej w samorządzie miejskim“. W Nr. 3-im „Samorządu Miejskiego“ z 1. lutego zaszczycony zostałem odpowiedzią Pana Z. M. Okoliczności pozwalają mi dopiero teraz reagować na wywody Pana Z. M.

W międzyczasie uczestniczyłem kilkakrotnie w dyskusji na tematy, które poruszyłem w moim artykule. Spowodowało to konieczność skontrolowania i sprecyzowania własnych poglądów i w rezultacie doprowadziło do poczynienia w nich, dla tych czy innych względów, pewnych poprawek i uzupełnień. Artykuł mój, w którym **świadomie** starałem się możliwie jaszkrawo wyrazić swoje stanowisko, miał właśnie na celu wywołanie reakcji żywej i poddanie kontroli moich wywodów.

Odpowiadając na artykuł Pana Z. M., wybieram drogę pozytywnego rozwinięcia własnego stanowiska. Sądzę, że wyjaśni to niektóre zagadnienia, postawione przez Pana Z. M. i że polemika na ten temat stanie się w rezultacie zbędną. Będę musiał reagować potem tylko na te pytania, na które nie dam odpowiedzi w pozytywnych wywodach.

Muszę odrazu stwierdzić, że określenie „wszystkie uprawnienia obecnych magistratów winny przejść na prezydenta“ nie było ścisłym odzwierciedleniem mego stanowiska. Przypuszczam, że wskazywałem kilkakrotnie na to, że dopuszczam istnienie magistratów w małych miastach. Z moich wywodów wynikało również, że chciałbym powołać do życia emanację rad miejskich — „Wydziały Miejskie“ i że one przygotowywać mają uchwały rad miejskich, co należy dziś do zakresu działania magistratu. Właściwe byłoby więc określenie następujące: „kompetencje dzisiejszych magistratów rozparcelować należy pomiędzy rady miejskie (ich emanacje) i prezydentów“. Tę poprawkę wprowadzam do moich wywodów.

Zasadniczem dążeniem mojem jest wyszukanie właściwej linii demarkacyjnej pomiędzy tem, co należy zaliczyć do ustawodawstwa, a tem co do wykonawstwa. Zdaje sobie sprawę z tego, że zadanie to nie jest łatwe i że przypuszczalnie nigdy nie będzie rozwiązane. Musimy jednak szukać tej linii demarkacyjnej i zbliżyć się do niej. — Ustawodawstwo z istoty rzeczy nadaje się do decyzyj kolegjalnych, wykonawstwo — to sfera, w której decydować musi jeden mózg, jedna wola, gdyż w przeciwnym wypadku cierpi na tem sprawność i sprężystość aparatu wykonawczego.

Nasze dotychczasowe magistraty, będąc organami wykonawczemi, wypełniają nieraz funkcje ustawodawcze. Kolegjalność pobierania decyzyj godzi się z tą drugą funkcją, obciąża natomiast — zdaniem mojem — pierwszą.

Każdy związek komunalny musi mieć organ ustawodawczy i wykonawczy. Tego nikt nie kwestjonuje. Spornem już jest natomiast to, o czym ma decydować organ ustawodawczy, a o czym organ wykonawczy, jak również to, czy organ wykonawczy musi być kolegjalny. Na tem tle powstają różne koncepcje o ustroju związków komunalnych. Wypowiedziałem się za jednoosobowością organu wykonawczego. Mój pogląd na podział zadań między organ ustawodawczy i wykonawczy chcę zobrazować niżej przy pomocy szeregu przykładów.

Sądzę, że bardziej szczegółowe rozwinięcie moich poglądów wyjaśni, że nie jestem zwolennikiem absolutum dominium prezydentów miast i że pozostawiam czynnikowi kolegjalnemu szerokie pole do pracy i wiele do decydowania.

Teoretycznie rozważając, możemy w toku realizacji każdej prawie sprawy z dziedziny prac związku komunalnego rozróżnić następujące momenty:

- I. **zasadnicza decyzja** o wykonaniu, podjęciu pewnego zadania przez związek komunalny,
- II. **szczegółowe decyzje** o sposobie realizacji tego zadania,
- III. konkretne **dyspozycje** o wykonaniu,
- IV. **wykonanie**.

Zilustrujemy to na szeregu przykładów. Przykłady te biorę z życia samorządu większego miasta.

I. Wyobraźmy sobie, że związek komunalny X powziął następujące zasadnicze decyzje: a) o budowie szkoły, b) o dokształcaniu pracowników komunalnych, c) o budowie ulicy, d) kupnie samochodów dla taboru związku komunalnego, e) o wysłaniu 1000 dzieci na kolonje letnie, f) o powiększeniu biblioteki publicznej, utrzymywanej przez związek komunalny wraz z uchwaleniem środków na pokrycie niezbędnych wydatków.

II. Dla realizacji zasadniczych decyzji, wymienionych w punkcie I. potrzebne są decyzje **szczegółowe**:

a) odnośnie budowy szkoły:

1. o miejscu, w którym ma stać szkoła,
2. o wyborze typu budynku,
3. o ogłoszeniu konkursu na budowę i o jego warunkach,
4. o wyborze oferty i zawarciu umowy.

b) dla realizacji zasadniczej decyzji o doksztalcaniu pracowników komunalnych potrzebne są decyzje **szczegółowe**:

1. o wyborze systemu doksztalcenia,
2. o organizacji kursów, wykładów, wycieczek,
3. o wyznaczeniu pracowników związku komunalnego, którzy objęci zostaną akcją doksztalcenia.

c) dla realizacji zasadniczej decyzji, o budowie ulicy potrzebne są co najmniej następujące **szczegółowe** decyzje:

1. z jakiego materiału zbudować nawierzchnię ulicy,
2. czy robić to sposobem gospodarczym, czy ogłosić przetarg,
3. o ogłoszeniu konkursu i o jego warunkach,
4. o wyborze oferty i zawarciu umowy.

d) przyjmujemy dalej, że dla realizacji zasadniczej decyzji o kupnie samochodów potrzebne są **szczegółowe** decyzje:

1. o wyborze typu wozu ciężarowego,
2. o tem, czy kupować tylko wozy krajowe,
3. o ogłoszeniu przetargu,
4. o wyborze oferty i zawarciu umowy.

e) dla realizacji zasadniczej decyzji odnośnie wysłania dzieci na kolonie letnie trzeba ustalić:

1. jak skompletować kontyngenty dzieci wysyłanych na kolonie letnie,
2. gdzie wybrać miejsce na kolonie letnie,
3. jak zorganizować opiekę nad dziećmi, wysyłanymi na kolonie,
4. jak zorganizować aprowizację tych dzieci,

f) wreszcie dla realizacji ostatniej decyzji zasadniczej trzeba powziąć **szczegółowe** decyzje:

1. o wyborze dzieł, które należy zakupić,
2. o wyborze źródeł zakupu,
3. o zawarciu umowy na dostawę książek i t. d. i t. d.

Nadmienić muszę, że wskazane decyzje **szczegółowe** traktować należy tylko jako przykłady, że nie mają one pretensyj do wyczerpywania spraw

i że wiele z tych szczegółowych decyzji w życiu realnem składa się z szeregu decyzji jeszcze bardziej szczegółowych.

III. Już **przygotowanie** zasadniczych decyzji, wymienionych w punkcie I i szczegółowych decyzji, wymienionych w punkcie II-im wymaga od aparatu związku komunalnego szeregu czynności, które następują w wykonaniu szeregu **dyspozycji**, wydawanych przez organ do tego upoważniony. **Realizacja** każdej ze szczegółowych **decyzji** wymaga oczywiście również szeregu konkretnych **dyspozycji** dla uruchomienia aparatu związku komunalnego. Dla aparatu związku komunalnego dyspozycje te mogą być np. następujące:

a) odnośnie spraw, wymienionych w punkcie II-a:

1. właściwy dział aparatu związku komunalnego L ma zaprojektować **gdzie** należy postawić nowy gmach szkolny, przytem odnośnie spraw x i y należy skoordynować działanie części L, B i V¹⁾ aparatu związku komunalnego.
2. właściwy dział aparatu związku komunalnego ma **zaprojektować typ** budynku szkolnego i jego plan wewnętrzny, albo wskazać, który z **istniejących projektów** należałoby wybrać. Niezbędna jest koordynacja z działem B i V związku komunalnego i z odpowiednim działem właściwego organu państwowego odnośnie spraw z i w.
3. właściwy dział aparatu związku komunalnego czuwać ma nad wykonaniem umowy zawartej z przedsiębiorcą. W tym celu w sposób określony w dyspozycji lustrować będzie jakość materiału, sposób wykonania budowy, zgodność z planem i dotrzymanie przez przedsiębiorcę terminów.

b) odnośnie sprawy, wymienionej w punkcie II b: właściwy dział aparatu związku komunalnego zreferuje istniejącą akcję doksztalcenia pracowników komunalnych i jej wyniki.

c) odnośnie sprawy wymienionej w punkcie II-c:

1. odnośny dział związku komunalnego zbada wartość i trwałość nawierzchni zbudowanej z materiału k, l, w związkach komunalnych s i t.
2. odnośny dział związku komunalnego przystąpi do budowy nawierzchni na ulicy: p z materiału h ulicy v z materiału g. Praca ma być wykonana do 1931 r. Następuje szereg szczegółowych dyspozycji co do zaangażowania robotników, przewozu materiałów i t. p. i t. p.

1) — dział techniczny, oświatowy i zdrowia publicznego.

d) odnośnie spraw, wymienionych w punkcie II-d:

1. kierownik właściwego działu aparatu związku komunalnego wraz z zaproszonymi ekspertami będzie asystować przy demonstrowaniu funkcjonowania proponowanych związkowi komunalnemu do nabycia wozów ciężarowych do wywożenia śmieci, przedłoży raport wraz z opinią, jakiego typu wóz najlepiej nadaje się dla danego związku komunalnego,
2. właściwy dział aparatu związku komunalnego przygotowuje pieńiądze, niezbędne w terminie 1 stycznia 1931 r. do zapłacenia 1-ej raty za zakupione wozy ciężarowe; w tym celu przenosić będzie od 1 lipca 1930 r. na specjalne konto w Komunalnej Kasie Oszczędności wpływy z podatku od widowisk,
3. właściwy dział aparatu związku komunalnego przygotowuje projekt zorganizowania komisji dla odbioru zakupionych wozów ciężarowych.

e) odnośnie spraw wymienionych w punkcie II-e:

1. właściwy dział aparatu związku komunalnego zajmie się wyborem miejsca na kolonie letnie dla tych dzieci (około 500), które nie mogą być ulokowane na kolonjach rok rocznie organizowanych, a które są do dyspozycji związku komunalnego i w tym roku,
2. właściwy dział aparatu związku komunalnego porozumie się ze związkiem komunalnym x w celu łącznego wysłania na kolonie letnie dzieci, wymagających specjalnej opieki lekarskiej,
3. właściwy dział aparatu związku komunalnego zakupi 500 sienników, koców i t. d. i t. d., potrzebnych na wyekwipowanie kolonji letnich w niezbędną pościel i sprzęty.

f) odnośnie spraw wymienionych w punkcie II-f:

1. właściwy dział aparatu związku komunalnego przygotowuje wniosek odnośnie powołania komisji, która opracuje plan systematycznego powiększania biblioteki publicznej związku komunalnego,
2. właściwy dział aparatu związku komunalnego wyjaśni, jakie kwoty i w jakich terminach mogą być przeznaczone na zakup książek.

IV. Sądzymy, że treść pojęcia „wykonanie“, zawartego w punkcie IV-tym nie wymaga ilustracji.

Nazwijmy wszystko, co wchodzi w zakres punktu I-ego przez Dz, wszystko, co wchodzi w zakres punktu II-go przez Ds, a wszystko co wcho-

dzi w zakres punktu III-ego — przez Dw. — Nie ulega wątpliwości, że kompleks Dz należeć ma do reprezentacji związku komunalnego, tak samo nie jest rzeczą sporną, że kompleks Dw należeć winien do organu wykonawczego związku komunalnego. Spornem natomiast jest, komu przyznać lub jak podzielić między reprezentację związku komunalnego i jego organ wykonawczy kompleks spraw, oznaczony przez Ds, które właśnie najczęściej załatwiają magistraty. — Czy reprezentacja związku komunalnego (jej emanacje) w swych uchwałach zasadniczych winna przesądzić wszystkie sprawy należące do kompleksu Ds? — Czy wszystkie? — Jeżeli nie, to jak zorganizować pobieranie decyzyj w tych sprawach?—

Praktyka życiowa jest pod tym względem dosyć rozmaita. U nas, w Polsce — jak to już zaznaczyłem — kompleks Ds należy naogół do zakresu działania kolegjalnych organów wykonawczych związków komunalnych (magistraty, wydziały powiatowe). — Istnieją u nas zwolennicy tego poglądu, że i w przyszłości należy utrzymać bez wyjątku obecny stan rzeczy. Nie należę do nich i nie poczuwam się do obowiązku uzasadnienia tego poglądu. Sądzę odwrotnie, że reprezentacje związków komunalnych nie powinny uchylać się od pobierania szczegółowych decyzyj o sposobie wykonania swych decyzyj zasadniczych. **Rady miejskie i sejmiki, które tego nie czynią nie wypełniają swych obowiązków.** Ustaliwszy ogólne wskazania, wytyczne dla wykonania swych decyzyj, reprezentacje związków komunalnych winny pozostawić organowi wykonawczemu wykonanie ich w nakreślonych ramach, nie wtrącając się do czynności wykonawczych. Mój punkt widzenia jest taki:

1) chcę, aby punkt ciężkości decyzyj, dotyczących właściwego wykonania był tam, gdzie te decyzje powstają w sposób odpowiedzialny.

2) chcę, z organu wykonawczego wyeliminować przetargi i nierzeczowe kompromisy.

3) chcę organ wykonawczy uczynić bardziej sprawnym, a odpowiedzialność jego bardziej ustaloną i wyraźną personalnie.

4) chcę wreszcie faktycznemu organowi wykonawczemu dać te prawa, które są niezbędne dla ponoszenia dużej odpowiedzialności.

Rozważania te doprowadziły mnie do przekonania o celowości jednoosobowych organów wykonawczych większych związków komunalnych o szerszym, bardziej skomplikowanym zakresie działania. Nie chcę jednak wszystkich funkcyj dzisiejszych kolegjalnych organów wykonawczych magistratów przekazywać prezydentowi miasta. Sądzę, że w każdym konkretnym wypadku istota sprawy i jej wewnętrzna logika wskażą najlepiej, co z kompleksu Ds załatwią reprezentacje związków komunalnych, a które sprawy pozostaną do decyzji organowi wykonawczemu. Żadna usta-

wa, rozporządzenie, instrukcja ani okólnik nie będzie w stanie tych rzeczy przesądzić. Ustawy będą mogły jedynie bardzo ogólnie naszkicować podział kompleksu Ds między organ ustawodawczy i wykonawczy. **Chciałbym natomiast, by ustawy wskazywały na obowiązek reprezentacji związku komunalnego do decydowania o sposobie wykonania zadań związku komunalnego.** W praktyce życiowej wyglądać to będzie tak, że o tych sprawach, o których nie zadecyduje reprezentacja związku komunalnego, decydować będzie musiał organ wykonawczy. Tam, gdzie zakres gospodarki związków komunalnych będzie większy, gdzie suma spraw kompleksu Ds będzie duża, gdzie różnorodność tych spraw będzie wielka, gdzie ich ciężar gatunkowy będzie znaczny, gdzie materialna wartość spraw decydowanych będzie poważna i gdzie wskutek tego reprezentacja związku komunalnego nie będzie poprostu w stanie sprawnie załatwiać tej części spraw z kompleksu Ds, która powinna do niej należeć, gdzie wreszcie nie będzie można temi sprawami obarczyć prezydenta miasta, należałoby uruchomić emanacje rady miejskiej — wydziały miejskie i deputacje. Emanacje te musiałyby załatwiać gros spraw z części kompleksu Ds, zarezerwowanego dla rady, wyręczając radę miejską.

Wydziały miejskie rozumiem jako dokładne emanacje rady miejskiej, ciała wybrane przez nią w głosowaniu stosunkowym: rady miejskie w minjaturze. Ich zakres działania byłby dosyć szeroki i bardziej ogólny. O zakresie tym decydowałaby rada miejska. Rada miejska przekazałaby na stałe decyzje w pewnych sprawach wydziałowi. Oczywiście ustawa musiałaby nakreślić granice dla tej generalnej plenipotencji.

Deputacje byłyby wybierane przez radę, mogłoby jednak należeć do nich i nie radni, a zwyczajni członkowie gminy. Zakres działania deputacji byłby wąski, specjalny, ograniczony do grupy spraw jednorodnych, określony przez radę miejską. Zwracano mi uwagę, że kasując jeden magistrat, tworzę ich kilka w postaci wydziałów miejskich i deputacji. Sądzę, że takie porównanie jest możliwe tylko odnośnie pewnych czynności dzisiejszych magistratów, a przyszłych wydziałów miejskich i deputacji. Zapewne, niektóre czynności dzisiejszych magistratów (przygotowanie uchwał rady i pewne decyzje o sposobie wykonywania jej uchwał) przeszłyby — jak to wynika z poprzednich moich wywodów — do wydziałów miejskich i deputacji, **ale bynajmniej nie wszystkie — i tu leży właśnie punkt ciężkości zagadnienia, którego przeoczyć nie należy.** Prezydent miasta pozostaje jedynym organem wykonawczym, a pozycja jego wobec deputacji, które bardziej szczegółowo wnikać będą w życie, niż wydziały miejskie, będzie o wiele mocniejszą, niż wobec wszechwładnych dziś (czasem szczęśliwie w teorji) magistratów. Są zresztą różne poglądy na treść

prac deputacyj. Według mego poglądu deputacje, wyręczając w pewnym zakresie działania rady miejskie, winny być jednocześnie organami, które w innym zakresie działania będą pomocniczymi organami prezydenta miasta.

Sądzę, że to wyjaśnienie mego stanowiska usuwa wiele wątpliwości i zwalnia mnie od obowiązku odpowiadania na szereg pytań.

Chciałbym teraz w kilku jeszcze słowach zareagować na niektóre zarzuty, które pozostawiłem bez odpowiedzi.

Pan Z. M., dyskutując ze mną, powołuje się na dekret o samorządzie miejskim z roku 1919 i na konstytucję. Nie analizując trafności jego jednoznacznych wywodów, wyjaśniam, że w swojej koncepcji nie krępuję się żadnym z istniejących przepisów prawnych.

Pan Z. M. interesuje się dalej tem, czem mają być ławnicy w mojej koncepcji.

Ławnicy mają być według mnie naczelnymi, wybranymi urzędnikami gminy, pełniącymi obowiązki pomocników i zastępców prezydenta. Jestem przeciwnikiem trzechpiętrowej budowy władz zwierzchnich aparatu administracyjnego samorządu według schematu:

1. prezydent,
2. wiceprezydent,
3. ławnik,

i stoję na stanowisku jednego wiceprezydenta. Ławnicy działaliby na zasadzie zleceń, wskazówek i upoważnień prezydenta. Nie zajmowałem się kwestją ich uposażenia, zabezpieczenia emerytalnego i kwalifikacji, bo wogóle ta strona sprawy nie interesowała mnie. Uważam, że ławnicy wybierani być powinni na lat 10 z prawem wyboru ponownego. Sprawę ich uposażenia, praw emerytalnych i kwalifikacji uregulują w ramach ustaw ogólnych statuty miejskie. Kwestja zaufania prezydenta do ławnika istnieje i dziś przy obecnym systemie magistrackim, i dziś też niektórzy ławnicy są bojkotowani przez prezydentów, czy też magistraty. Decyzję o liczbie ławników pozostawiam radzie miejskiej, ustalając tylko górną granicę tej ilości. Sądzę, że na wybór ławników prezydent będzie miał zawsze wpływ faktyczny i że większość, która go wybrała, potrafi go uchronić od tego, by mu wybrano na ławników ludzi, z którymi nie będzie chciał współpracować. Wybieranie takich ludzi nie miałoby wreszcie żadnej racji, właśnie wskutek skasowania kolegium magistrackiego.

Motywowanie konieczności, czy celowości pobierania decyzji kolegialnych tem, że leży to w interesie prezydenta i chroni go przed zarzutami, nie trafia mi do przekonania. Ludzie, którzy boją się odpowiedzialności,

nie powinni być prezydentami miast. Przed złą wolą nie osłonią prezydenta ustawy o ustroju samorządu. Nie te też momenty powinny decydować o organizacji administracji miasta.

Ponieważ uważam, że magistraty w **dużych miastach** przeżyły się, nie chcę więc zastanawiać się nad celowością i możliwością ich naprawy. Dopuszczam natomiast istnienie magistratów w małych i średnich miastach i sądzę, że oprócz ławników zawodowych mogą tam z pożytkiem dla samorządu pracować i ławnicy honorowi.

*

*

*

Będę rad niezmiernie, jeżeli moje wywody wywołają dalszą, rzeczową dyskusję, wyjaśniającą różne wątpliwości z dziedziny ustroju samorządu miejskiego.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.

Od Redakcji. Wystawa Ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego została zorganizowana w r. 1909, działalność swoją rozpoczęła zaś w r. 1910. Na przestrzeni tych dwudziestu lat jej istnienia zaszło wiele zmian i przeobrażeń, przerastających swem olbrzymiem znaczeniem poczynania i prace organizacyj społecznych. Niemniej przeto historia tych prac jest cennym przyczynkiem rysu historycznego ewolucji społeczeństwa polskiego, uważamy więc za pożyteczne poświęcenie na łamach naszego pisma nieco uwagi tej Wystawie ze względu na jej znaczenie dla miast naszych.

Aby zrozumieć inicjatywę założenia Wystawy Ruchomej, trzeba sobie uprzytomnić wygląd Europy w końcu XIX i początku XX stulecia. — Był to okres potężnego rozwoju przemysłowego, który stwarzał nowe fundamenty potęgi pod gmach państwowy. — Ekspansja gospodarcza, dobrobyt szerokich mas ludności, idąca zatem rozbudowa świadczeń podatkowych i rozwój zbiorowej kultury — to cechy znamiennej tej epoki.

Zaczyna się ona wówczas, gdy na ziemiach polskich panuje jeszcze epigonizm romantyzmu. Romantyzm jest kultem bohaterstwa, lecz kult ten nie stwarza realnych wartości życiowych w codziennej szarzyźnie. Poza to, potęga państw zaborczych, dzięki ich gospodarczemu rozkwitowi, tak niepomierne wzrosła, że najbardziej bohaterska walka zbrojna byłaby tylko szaleństwem. Trzeba się wzmóc gospodarczo — i powstaje polski pozytywizm.

Powstanie pozytywizmu jest nakazem ciężkich czasów. Bezmyślna okupacja ziem polskich przemieniła się w eksploatację gospodarczą, w ucisk gospodarczy. Musieliśmy na nią odpowiedzieć. Szczepanowski pisze „Galicję“ otwierając oczy społeczeństwa polskiego, żyjącego pod zaborem austriackim. W zaborze pruskim w obrębie walki wyrastają tacy ludzie jak dr. Marcinkowski i ks. Wawrzyniak. Rosja w ewolucji gospodarczej nie nadążała za państwami zachodnimi, a zresztą jej olbrzymie terytorja nie zmuszała jej do gospodarczego wyzysku. Stąd „gospodarczo“ stosunki są znośniejsze, a ucisk jest przedewszystkiem moralny. Niemniej jednak i tutaj poszczególne przemysły rosyjskie patrzą zawistnem okiem na roz-

wój przemysłowy b. Królestwa Kongresowego i dążą do ustawowego niszczenia go.

Po pracy jednostek, powstaje praca organizacyj. Niestety, w tym tak pobieżnym szkicu nie mamy możliwości analizowania ich zasług. Powstaje „Liga Pomocy Przemysłowej“ we Lwowie, tamże „Organizacja bojkotu towarów pruskich“. W b. zaborze pruskim rozwija się patryjotyczna bankowość z Bankiem Spółek Zarobkowych na czele, w Warszawie powstaje Warszawski Oddział Rosyjskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu.

Jednym z fragmentów tej pracy, były prace Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego.

Wspomniana przez nas ideowa geneza ruchu gospodarczego społeczeństwa polskiego przed wojną, nadawała mu cechę pewnej dwoistości. Przy wszelkich poczynaniach z jednej strony chodziło o zagadnienie kapitalistycznej rentowności, z drugiej zaś o powiązanie tej pracy z trwałą i uporczywą walką o niepodległość.

Rzecz prosta, że gdy pierwszy czynnik przeważał wśród budujących się nowych przedsiębiorstw, ten drugi panował bezwzględnie wśród placówek społeczno - gospodarczych. Drobne napozór fakty, jak popularność ołówków Majewskiego czy stalówek Wasilewskiego wśród młodzieży szkolnej ówczesnej Galicji, to była demonstracja łączności ziem polskich, wbrew austriackiemu patryjotyzmowi Hardtmutha. Nic też dziwnego, że władze rosyjskie, udzielając po długich staraniach pozwolenia na wystawę ruchomą, wyraziły zastrzeżenia przeciw jej znaczeniu propagandowemu.

— Można — dowodził zastępca gubernatora warszawskiego — niewinnie pokazać marmur kielecki, przypominając, że z kieleckich kamieniołomów pochodzą schody Wawelu. Można przeprowadzić analogję pomiędzy połowem ryb w jeziorach augustowskich i pomorskich. W pogadankach rolniczych, zamiast porównywać poszczególne gubernie cesarstwa, można mówić o czarnoziemiu Podola i Kujaw, glebie lubelskiej i wielkopolskiej i t. p.

Życie udowodniło, że zastrzeżenia przedstawiciela władz rosyjskich były słuszne. Objazdy Wystawy były demonstracjami, a jej bytność w Krakowie w r. 1912, z demonstracyj tych najpotężniejszą.

Prace prowadzono systematycznie. Na czele Instytucji stanęli pp. inż. Stefan Andrychiewicz i inż. Edward Geisler, na stanowisko kierownika został powołany p. Józef Błęszyński, obecny prezes Zarządu. Nawiązano kontakt z „galicyjską“ Ligą Pomocy Przemysłowej, która w pracy tej miała większe doświadczenie.

Pragnąc przekonać się, gdzie wystawa mogłaby liczyć na powodzenie,

zarząd rozesłał znaczną liczbę kwestjonariuszów do znanych osób w różnych miastach Królestwa z prośbą o informację, czy jest w danym mieście odpowiedni lokal, czy mogłaby wystawa liczyć na frekwencję, w jakim czasie mógłby się pokazać odbyć i kto zająłby się na miejscu organizacją miejscowego komitetu? Odpowiedzi otrzymano mnóstwo — przeważnie przychylnych, a nawet gorąco przyrzekających poparcie. To były pierwsze kroki wystawy — pierwszy materiał orientacyjny.

Ustalić kierunek pierwszego wyjazdu, porozumieć się z przedstawicielami inteligencji, w objętych marszrutą miastach, potworzyć komitety obywatelskie, opracować odezwy do proboszczów, obywateli ziemskich, przemysłowców, instytucyj, szkół, gmin, i t. p., rozesłać afisze — oto drugi krok działalności.

Kilkumiesięczna praca dała wynik poważny: stanęło do apelu przeszło 170 firm, które nadesłały swe okazy i zaznałomiły ze swą produkcją kierownika wystawy, ten zaś ze swej strony osobiście sprawdzał krajowe pochodzenie wystawianych okazów.

W dniach 20 — 23 marca r. 1910 odbył się w Warszawie, przed wyruszeniem w drogę, pierwszy publiczny pokaz wystawy ruchomej. Zaproszeni przedstawiciele prasy, instytucyj społecznych mieli możność zaznajomienia się z nową placówką i jednomyślnie ocenili jej doniosłość. Wystawa przedstawiała się bardzo pokaźnie.

W dniu 29 marca wyruszyła kolejną Warszawsko - Wiedeńską do Sosnowca, gdzie otwarto ją w dniu 1 kwietnia 1910 roku.

Tam był pierwszy właściwy jej występ publiczny, który powiódłszy się znakomicie, rokował dalsze powodzenie.

Powodzenie w istocie dopisało. Do stycznia 1915 r. Wystawa Ruchoma zorganizowała 83 pokazy na terenie b. Królestwa Kongresowego, wystawę w Krakowie, i uczestniczyła w wystawach kijowskiej i moskiewskiej.

Wojna zastała Wystawę w Moskwie. Z konieczności działalność musiała ulec przerwie.

W trudnych warunkach wznowiono pracę. Zmiany, które zaszły, wymagały rozbudowy programu, stworzenia nowych fundamentów ideologicznych. Było niemi rzucenie hasła patryjotyzmu gospodarczego. W „Wiadomościach Wystawowych“, wydawanych przez nas stale, rozdanych bezpłatnie w paruset tysiącach egzemplarzy, pisaliśmy:

„W ogniu walki politycznej, wśród codziennych trosk i znojów, w szaryźnie życia z dnia na dzień — zatracamy poczucie historycznej perspektywy. Jesteśmy znużeni, zniechęceni. Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, żeśmy przeżyli tak potężne wstrząśnienia, że wrażliwość nasza stępiała. Entuzjazm gaśnie, zmęczenie rośnie. Jednocześnie w całym świecie bez

rozlewu krwi dokonywuje się głęboki przewrót. Przekształca się gospodarcza struktura. Tworzą się międzynarodowe porozumienia, kartele i syndykaty. Każde państwo zabiega o jaknajwiększy w nich udział. Zbliżają się chwile, kiedy jedne przemysły poczną upadać a inne na ich miejscu się rozwinać. Zadecyduje to o przewadze jednych państw nad drugimi, o ich hegemonji. Zadecyduje to o zdolności do życia jednych, a słabości i zależności innych. Dlatego trzeba wytrwać. Dlatego trzeba przemóc zmęczenie, zdobyć się na hart i wytrwałość. Walczmy o przyszłość naszą. O przyszłość całego narodu.

Spójrzmy w przyszłość.

Kiedys zazdrościć nam będą pokolenia, żeśmy przeżyli czasy największych kart historii. Czasy odrodzenia narodów.

Objęliśmy po wojnie kraj bez administracji, bez silnej armji, z fabrykami bez maszyn, z popalonemi wsiami i folwarkami. Nie znaliśmy siebie wzajemnie, nie posiadaliśmy własnej waluty, granice były niepewne. Musieliśmy walczyć. Wojna na wschodzie hartowała naszą armję, plebiscyty wymagały ogromnego wysiłku, upadająca Austria ostatnim wysiłkiem organizowała powstanie we wschodniej Małopolsce.

Z trudów tych wyszliśmy zwycięsko.

Dziesięć lat dzieli nas od tych czasów. Dziś posiadamy armję, która jest jedną z najlepszych w Europie. Granice Państwa są ustalone. Wywalczyliśmy pokój. Pracuje i doskonali się administracja. Waluta nasza jest mocno ugruntowana. Koleję pracują bez zarzutu. Olbrzymim wysiłkiem odbudował się przemysł i rolnictwo. Stać nas było na gest potężnego narodu, na budowę własnego portu w Gdyni, czem zadokumentowaliśmy nieugiętą wolę stworzenia prawa do własnej polityki morskiej Rzeczypospolitej.

Wiele, bardzo wiele jeszcze można dodać do tego rachunku. Wszakże ci nawet, którym się wydawało, że dobrze orjentują się w rozmiarach dokonanego dzieła, zdumieli się, ujrawszy sumę jego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Kiedys następcy nasi uznają naszą pracę i zasługę, my jednak w olbrzymiej większości jesteśmy tej radości pozbawieni.

Idziemy za pługiem codziennej żmudnej pracy. Śledzimy jedną skibę i nie możemy oderwać wzroku by dojrzeć, że tych skib już są miliony pod przyszłe żniwo. Nie możemy oderwać wzroku, by ujrzeć, że na horyzoncie wyrastają szkoły i warsztaty. Życie przykuło nas do taczki.

Dlatego trzeba niekiedy przyjść ze słowem i czynem aby obronić ludzi od goryczy, która jak rdza przeżera serca. Dlatego trzeba niekiedy pokazać rachunek przeszłości, aby zaczerpnąć w nim siłę do walki o przyszłość.

Przeżywamy chwile bardzo trudne.

Przesilenie gospodarcze ogarnęło większość krajów Europy. Prace i wysiłek twórczy często się nie opłacają. Mnożą się zastępy bezrobotnych. Upadają cyfry wywozu. Maleje spożycie wewnętrzne. Fabryki mają niewyprzedane magazyny i coraz bardziej ograniczają produkcję. Kredyt staje się coraz droższym, lichwa się rozprzestrzenia.

Powszechność tych zjawisk wskazuje na to, że przyczyny tkwią głęboko. Nie będziemy ich analizować. Wystarczy nam stwierdzenie faktu, że opuszczenie rąk nie jest ratunkiem dla tonącego. Przeciwnie trzeba wyężyć siły.

Trzeba również zrozumienia tej niewzruszonej prawdy życiowej, że podstawą siły społeczeństwa jest jego solidarność. Kupując towar polskiego wyrobu pomagamy polskiemu wytwórcy, polskiemu robotnikowi, wzmacniamy siłę Państwa. Suma zysku pozwoli na utrzymanie warsztatów pracy, pozwoli na zapłacenie podatków, a w dalszym ciągu na ponoszenie ciężarów przez Państwo. Tego należy wymagać i wymagać należy również, aby ten kto od nas doznał tej pomocy, nam również jej udzielił.

W chwilach takich jak obecna, lekkomyślne kupowanie wyrobów obcych to zbrodnia. Ten, kto obcy towar kupuje, powinien zdać sobie z tego sprawę, że to właściwie on wyrzuca na bruk nędzy ulicznej nowych bezrobotnych. On osłabia siłę Państwa i utrudnia wzmocnienie jego fundamentów.

Cel Wystawy Ruchomej, to przypomnienie tych prawd. Nasz cel to zmobilizowanie armji w społeczeństwie, która ciągle i wytrwale, wysiłkiem każdego dnia i godziny będzie pracować na chwałę Rzeczypospolitej.

Nie frazes patryjotyczny, nie gest ofiary, ani nawet czyn jednorazowy — stwarzają potęgę Państwa. Stwarza ją nieustanna, wytrwała praca milionów. Stwarzają ją okruchy ducha i myśli tych milionów.

Czyż jest większy dowód, że miliony czują się narodem, niż codzienna troska każdego obywatela o to, czy to, co kupuje jest polskiem, codzienne pytanie i codzienna odpowiedź.

Wierzmy, że tak będzie zrozumianą nasza praca.

Tak pojętą pracę Wystawy Ruchomej spotkało duże uznanie. Reskryptem z dn. 22 stycznia 1926 r. Pan Minister Przemysłu i Handlu postanowił objęcie protektoratu nad Wystawą Ruchomą przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, uważając „cele i zadania Wystawy Ruchomej za korzystne dla rozwoju życia gospodarczego Polski“.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że z pomocą pośpieszyło Wystawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Oświecenia i Komuni-

kacji, każde w swoim zakresie. Bliska współpraca z samorządami wymaga oddzielnego omówienia.

Statystyka tych lat wykazuje następujące cyfry:

Okres	odbyto wystaw	ilość dni pokazów	ilość mieszkańców miast	zwiedzających ogółem: w tem wyciecz.	
od sierpnia					
1925	6	52	187.551	24.800	12.200
1926	19	124	293.064	61.600	31.200
1927	13	151	923.881	89.404	30.058
1928	20	165	469.215	49.240	30.524
1929	26	181	379.480	101.440	35.756
1930	26	185	565.552	182.648	67.899

Pozatem Wystawa Ruchoma reprezentowała polski przemysł na Powszechnej Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Kiszyniowie (1925) na Międzynarodowej Wystawie Eksportowej w Gdańsku (1926) i na Skandynawsko - Bałtyckich Targach w Sztokholmie. Wszędzie zdobyła sobie duże uznanie, a w Kiszyniowie za wzorową organizację przyznano jej złoty medal oraz 72 medale dla poszczególnych wystawców.

W podanem przez nas zestawieniu, charakterystyczny jest rozwój wystawy, uwidoczniiony w cyfrach zorganizowanych postojów i ilości zwiedzających. Wśród zwiedzających, pokaźną grupę reprezentują wycieczki szkolne. Pod tym względem organizatorzy wystawy prowadzą świadomą pracę dydaktyczną. Dla młodzieży szkolnej zwiedzenie wystawy powinno być praktycznym wykładem geografji gospodarczej Polski oraz przypomnieniem zasad patriotyzmu gospodarczego.

Rzecz prosta, że aby pod tym względem całkowicie wypełnić swe zadanie, Wystawa powinna obejmować całokształt polskiej produkcji oraz pewną ilość wykresów. Niestety brak środków stoi na przeszkodzie poczynienia koniecznych uzupełnień.

Udział wystawców ilustruje następujące zestawienie:

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
I. Górnictwo	2	4	3	1	2	2
II. Huty i mechan. przerób stali	14	23	24	22	14	22
III. Fabryki maszyn konstruk.						
żelaz. narzędzi i instrumentów	18	30	28	22	14	11
IV. Przemysł miner. i ceramiczny	5	9	12	12	10	12
V. Przemysł chemiczny	20	47	47	40	30	32
VI. Przemysł spożywczy	19	33	30	23	20	18
VII. Przemysł drzewny	3	7	6	5	4	4
VIII. Przemysł włókienniczy	15	20	16	13	11	11

IX. Przemysł konfekcyjny	12	14	10	6	6	13
X. Przemysł papierniczy	2	4	3	3	2	2
XI. Przemysł graficzny	2	8	6	2	2	7
XII. Przemysł prod. zwierz.	3	6	7	7	5	5
XIII. Inni wystawcy	19	30	29	21	12	13

Ogółem 134 235 221 176 134 153

Zestawienie to nie jest miarodajne. W r. 1926 zgłosiło się wielu wystawców ze względu na dwie wystawy zagraniczne. Pozatem w późniejszych latach poszczególne firmy zaczęły występować jako całe grupy, np. walcownie blachy cynkowej, przemysły nawozowe, cukrownictwo, fabryki octu, przemysł cementowy i t. p.

Poza tym stałym zastępem wystawców, udział biorą również jednorazowo firmy z okolic miejsca postoju, obok nich zaś miejscowe organizacje społeczne i gospodarcze.

Wzrost cyfry tych uczestników jest nader znamieny. Uczestników poszczególnych wystaw było:

w roku	1925	1926	1927	1928	1929	1930
ilość ogólna	22	102	276	369	394	604

Idąc po tej linii Wystawa Ruchoma stara się obudzić gospodarczy patriotyzm regionalny. Fakt wystawy poprzedzony zorganizowaniem Komitetu, połączony z odczytami przyjezdnych ze stolicy prelegentów, obfitujący w demonstracje i pokazy—na terenie małego miasta jest zawsze wydarzeniem, pobudzającym do ożywionej działalności.

W tej dziedzinie praca Wystawy Ruchomej napotkała bardzo żywy oddźwięk, co nasunęło zagadnienie zreorganizowania jej ustroju. Wnioski szły po linii stworzenia Towarzystwa Spółdzielczego Popierania Wytwórczości i Handlu Krajowego, z udziałem Samorządów i Izb Przemysłowo-Handlowych. Wobec tego, że Wystawa osiągnęła samowystarczalność zagadnienie to nie nastrocza większych trudności.

Pisząc ten pobieżny szkic o działalności Wystawy Ruchomej, opuściliśmy cały szereg fragmentów niezmiernie interesujących, lecz obawialiśmy się, aby szkic niniejszy nie przekroczył ram artykułu. Właściwie koniecznym uzupełnieniem byłby opis sposobu wystawiania i organizowania Wystawy, charakterystyka stosowanej reklamy i jej znaczenie.

Z drugiej strony byłaby to tylko literatura. Bez życzliwego i krytycznego jednocześnie obejrzenia pracy Wystawy Ruchomej, trudno zorientować się w jej możliwościach. Pod tym względem, wobec nieustannej jej wędrówki po kraju, czytelnicy „Samorządu Miejskiego“ znajdą niewątpliwie sposobność.

Gospodarka miast w świetle liczb.

ŁOWICZ.

Łowicz położony jest w niskiej równinie nad Bzurą w okolicy ładnej i zdrowotnej. W czasach średniowiecznych Łowicz był przez dłuższy czas własnością arcybiskupów gnieźnieńskich.

Zapoczątkowany, zwłaszcza przed wybuchem wojny światowej, rozwój miasta, został zahamowany przez operacje wojenne, które w blizkich okolicach miasta się odbywały. Miasto wówczas poniosło b. poważne straty i szkody przez dewastacyjną gospodarkę władz okupacyjnych niemieckich.

W dniu 13 listopada 1918 r. przybył do Łowicza Komisarz Rządu Polskiego i objął administrację

9 marca 1919 r. nastąpiły wybory do pierwszej rady miejskiej.

Od czasu odzyskania niepodległości, życie społeczne i samorządowe w Łowiczu z każdym rokiem coraz bardziej się rozwija i, chociaż Łowicz ani okazałością budynków, ani też swą rozległością nie dorównywa wielu miastom średnim w Polsce, to jednak należy do miast znaczniejszych, lepiej zagospodarowanych i posiadających ludność w dużym stopniu uspołecznioną.

Łowicz liczy obecnie przeszło 22 tysiące mieszkańców i obejmuje teren około 1800 hektarów.

Budżet miasta na r. 1931/32 zamyka się po stronie dochodów i wydatków ogólną sumą zł. 1.288.620,64, w tem

wydatki zwyczajne	zł.	701.248,09	
„ nadzwyczajne	„	587.372,55	1.288.620,44;
dochody zwyczajne	zł.	759.119,64	
„ nadzwyczajne	„	529.501,—	1.288.620,64

Z powyższych liczb wynika, że budżet zwyczajny na r. 1931/32 przewidyuje przewyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie zł. 57.871,55, która pokrywa częściowo wydatki nadzwyczajne.

Największa kwota w budżecie zwyczajnym przeznaczona jest na spłatę długów — zł. 167.417,50, co stanowi 23,8% wydatków zwyczajnych.

Na drugim miejscu należy wymienić wydatki na administrację ogólną — zł. 140.424,10, dalej — na oświatę zł. 89.076,08, na opiekę spo-

leczną — zł. 62.595,—, na popieranie przemysłu i handlu — zł. 61.950,64, na bezpieczeństwo publiczne — zł. 54.960,—, wydatki różne — zł. 41.649,—, zdrowotność publiczna — zł. 30.831,78, popieranie rolnictwa — zł. 13.618,—, kultura i sztuka — zł. 14.121,62, drogi i place publiczne — zł. 12.927,—, majątek komunalny — zł. 9.797,37 i w końcu — pomiary i plany — zł. 1.880,—.

Stosunkowo dość wysoki kredyt w budżecie na popieranie przem. i h. stanowi wyłącznie wydatek na utrzymanie Miejskiej Szkoły Handlowej.

Poszczególne źródła dochodów zwyczajnych na r. 1931/32 przedstawiają się w kolejności ich wydajności w sposób następujący:

przedsiębiorstwa komunalne	zł.	243.429,53
dodatki do podatków państwowych	„	176.050,—
opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich	„	133.600,—
podatki samoistne	„	82.490,—
zwroty	„	40.405,91
udział w podatkach państwowych	„	30.000,—
majątek komunalny	„	26.000,—
opłaty administracyjne	„	13.000,—
subwencje i dotacje	„	8.840,—
różne	„	5.303,37

Z powyższego wynika, że dochody o charakterze prywatno - prawnym stanowią przeszło 53% ogólnych dochodów budżetu zwyczajnego, co z punktu widzenia komunalnej polityki finansowej jest zjawiskiem dodatnim.

W zakresie gospodarki inwestycyjnej w r. 1931/32 zarząd miasta zamierza zabrukować i przebrukować kilka ulic, dokonać remontu mostu, ułożyć chodniki betonowe na kilku ulicach oraz założyć zieleńce — na co ogółem — przewiduje wydatkować zł. 80.871,55. Pozatem zamierzona jest dalsza budowa gmachu szkoły powszechnej na przedmieściu Bratkowice — zł. 135.000,—, wreszcie na rozpoczęcie budowy domu czynszowego przeznaczono zł. 55.000,—. Poważną pozycję w wydatkach nadzwyczajnych stanowi pokrycie niedoboru z lat ubiegłych — zł. 250.000,—.

Wydatki inwestycyjne zarząd miasta zamierza pokryć ogólnie z pożyczek — zł. 365.000,— a następnie — z subwencji i dotacji — zł. 79.000,—, z podatku inwestycyjnego — zł. 26.000,—, i wreszcie z przewyżki dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi r. 1931/32. To ostatnie źródło jednak będzie mogło być wykorzystane dopiero w samym końcu roku budżetowego, kiedy okaże się, czy wykonanie budżetu zwyczajnego istotnie dało nadwyżkę.

W r. 1930/31 zarząd miasta wykonał następujące inwestycje: pobu-

dował trasę elektryczną do Sochaczewa i odgałęzienie trasy elektrycznej do Boryszewa oraz stacje elektryczne w Łowiczu i Sochaczewie, co ogółem kosztowało zł. 227.816,89, prowadził dalszą budowę szkoły powszechnej, na którą wydano zł. 66.868,—, przebudował lokal Miejskiej Szkoły Handlowej kosztem zł. 8.244,93, wreszcie, pobudował i wyremontował kilka studzien (zł. 8.574,71) i zabrukował niektóre ulice (zł. 6.596,84). Ogółem na powyższe inwestycje wydatkowano w r. 1930/31 zł. 318.102,16.

Oczywiście dochody własne miasta nie wystarczały na pokrycie wydatków inwestycyjnych i wskutek tego miasto musiało się znacznie zadłużyć. Stan długoterminowego zadłużenia miasta w kwietniu 1931 r. wyrażał się ogólną sumą zł. 1.344.771,86, z której to sumy przypada na budowę elektrowni zł. 1.165.094,—. Wogóle budowa elektrowni stanowi najpoważniejszą inwestycję miasta, na którą miasto zaciągnęło w Banku Gospodarstwa Krajowego cztery pożyczki długoterminowe na ogólną sumę zł. 1.205.000,—. Pozatem miasto zaciągnęło pożyczki: od Ministerstwa Robót Publicznych na budowę drogi Korabki — zł. 30.000,— (do spłaty jeszcze zł. 21.000,—), od Banku Budowlanego na budowę domu mieszkalnego dla urzędników i robotników zł. 11.735,—, od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na budowę cegielni zł. 18.000,— (do spłaty jeszcze zł. 10.800) oraz na zakup autopogotowia zł. 10.000,— (do spłaty jeszcze zł. 7.500,—) wreszcie od Polskiego Banku Komunalnego na spłatę pożyczek krótkoterminowych.

Oprócz pożyczek długoterminowych miasto ma do spłacenia pożyczki krótkoterminowe na sumę zł. 127.068,—.

Aczkolwiek sytuacja finansowa miasta nie jest dobra, to jednak w stosunku do wielu miast Łowicz znajduje się w dość korzystnym położeniu. Przedewszystkiem prawie całe zadłużenie miasta stanowią pożyczki długoterminowe, spłacalne w stosunkowo niewielkich ratach półrocznych, które nie naruszają równowagi budżetu zwyczajnego a nawet pomimo tych rat i procentów budżety zwyczajne miasta w wykonaniu wykazują za ostatnie lata nadwyżki.

Wykonanie budżetu zwyczajnego za lata 1928/29 i 1929/30 dało następujące wyniki liczbowe:

	1928/29	1929/30
dochody zwyczajne	zł. 596.431,—	zł. 676.053,—
wydatki „	„ 502.549,—	„ 655.519,—
nadwyżka	zł. 93.882,—	zł. 20.534,—

Za r. 1930/31 niema jeszcze zamknięcia rachunkowego, a budżet zwyczajny na r. 1931/32, jak powiedziano wyżej, zamyka się nadwyżką dochodów preliminowanych nad wydatkami preliminowanymi, wynoszącą zł. 57.871,55.

Dalej — z ogólnej sumy zaciągniętych pożyczek długoterminowych obrócono 85% na budowę elektrowni, a zatem na przedsiębiorstwo rentowne, które będzie w stanie opłacić raty amortyzacyjne i procenty, 2,1% — na rozszerzenie cegielni i budowę domu czynszowego — a więc też na cele rentowne, natomiast na inwestycje nierentujące się zużyto tylko 12,9% sumy pożyczek.

Wartość majątku miejskiego wynosiła na dzień 1 kwietnia 1930 r. według księgi inwentarzowej zł. 2.264.775,61 a więc przewyższa ogólną sumę zadłużenia o zł. 920.003,75.

M. Łowicz posiada następujące przedsiębiorstwa:

1) **Elektrownia miejska.** Produkcja prądu w r. 1930 — 675.580 kwg, zużyto prądu na oświetlenie ulic w r. 1930 — 88.090 kwg, długość sieci niskiego napięcia 35 km, wysokiego napięcia 4 km, stacji transformacyjnych 7, linii dalekonośnej — 24,6 km.

2) **Rzeźnia Miejska.** W r. 1930 (do dn. 1.12. — 30 r.) zabito:

jałowizny	.	.	.	.	.	.	sztuk	702
krów i wołów	.	.	.	.	.	.	„	1.094
cieląt	.	.	.	.	.	.	„	3.166
owiec	.	.	.	.	.	.	„	828
świń	.	.	.	.	.	.	„	3.463

Razem . sztuk 9.253

3) **Cegielnia miejska.** Przeciętna roczna produkcja 227.000 sztuk cegły.

4) **Fabryka wyrobów betonowych.** Produkcja 2.410 sztuk płyt rocznie.

5) **Komunalna Kasa Oszczędności.** Obrót roczny za r. 1929 zł. 4.320.823,45.

6) **Zakład ogrodniczy.** Obszar półtora hektara.

Oprócz powyżej wymienionych przedsiębiorstw, miasto prowadzi Miejską Szkołę Handlową, wieczorową szkołę dla terminatorów, 8 ochron, muzeum miejskie, bibliotekę i czytelną miejską, łaźnię, ambulatorjum miejskie, wreszcie 4 szkoły powszechne 7 - oddziałowe.

Ze Związku Miast Polskich.

GOSPODARKA MIAST W ŚWIECIE LICZB.

Prosimy Zarządy miast, do których w swoim czasie zwracaliśmy się o nadesłanie artykułów o gospodarce miejskiej, a które artykułów tych jeszcze nie nadesłały, o śpieszniejsze załatwienie tej sprawy.

Również zwracamy się do Zarządów tych miast, które pragnęłyby zamieścić w tej rubryce opis gospodarki miejskiej, o nadesłanie nam odpowiednich referatów, według wzoru artykułów, które w tym dziale już od roku zamieszczamy.

Jednolite opracowanie referatów da możność porównania stanu miast jednakowej wielkości w różnych dzielnicach Polski, zakresu ich gospodarki, stanu majątkowego itp. i da faktyczny materiał porównawczy do opracowania wniosków i zamierzeń w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej i poprawy ich stanu.

Opisy wspomniane zamierzamy w końcu roku bieżącego wydrukować w książkowym wydaniu.

Prosimy wszystkie miasta o nadsyłanie do Związku Miast odpisów protokołów posiedzeń Rad miejskich i Magistratów oraz odpisów exposé budżetowych, sprawozdań z działalności organów miejskich i t. p.

KOMISJA OPINIODAWCZA DLA ROZDZIAŁU DOTACYJ ZWIĄZKOM KOMUNALNYM Z PAŃSTW. FUNDUSZU DROGOWEGO.

Jak wiadomo z protokołu posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 26.III b. r., zamieszczonego w Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ z I.V b. r. (str. 516 ustęp 3-ci od dołu), Związek Miast Polskich deleguje do wspomnianej Komisji 1 delegata i 1 zastępcę.

Celem dokładnego poinformowania tych delegatów i skuteczniejszego poparcia w Komisji zabiegów miast o dotacje z Państwowego Funduszu Drogowego, koniecznym jest, by miasta, ubiegające się o dotacje, przesyłały do Związku Miast Polskich odpisy swych podań w tej sprawie wraz z odpisami wszystkich załączników. Przesyłanie tych danych do Związku Miast leży w interesie miast, ubiegających się o dotacje.

WYNAGRODZENIE NOTARJUSZÓW ZA WYMIAR I POBÓR PODATKU KOMUNALNEGO OD ZAPROTESTOWANYCH WEKSŁI.

Niektórzy z notarjuszów, urzędujący na obszarze b. Królestwa Kongresowego, opierając się na starych, jeszcze z 1870 r. przepisach rosyjskich, pobierają, jako odszkodowanie za wymiar i pobór podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli, 10% od zainkasowanych na rzecz gmin sum.

Ponieważ zestawienie obecnie obowiązujących przepisów z dawnymi nie daje dostatecznej podstawy prawnej, (jak to wynika z treści naszej porady, zamieszczonej w tym nr. „Samorządu Miejskiego“ w niniejszej sprawie), do pobierania powyższego, nawiasem mówiąc bardzo wysokiego, honorarium, zarządy wielu miast, opierając się na art. 1376 Kod. Cyw., wystąpiły na drogę sądową, pozyskując notariuszów o zwrot pobranych z omawianego tytułu sum.

W związku z tem zwracamy się do zarządów miast, które na drogę sądową wystąpiły, o nadesłanie nam w możliwie najkrótszym czasie odpisów swych skarg powodowych i ewentualnie odpisów umotywowanych wyroków sądowych.

ULICE MIAST POLSKICH IMIENIA MĘŻÓW STANU AMER. PÓŁN.

W związku ze zbliżającym się świętem Stanów Zjednoczonych Am. Półn. prosimy PP. Prezydentów i Burmistrzów miast o możliwie rychle zakomunikowanie nam, czy w mieście są ulice imienia wybitnych mężów stanu Stanów Zjednoczonych (np. ulica Jerzego Waszyngtona, ulica Wilsona i t. p.).

URUCHOMIENIE ODDZIAŁU LUSTRACYJNEGO W ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Związek Miast Polskich, pragnąc przyjść z pomocą zarządom miast w dziedzinie prawidłowego i korzystnego wykonywania administracji finansowej i zaprowadzenia racjonalnej organizacji pracy biur Magistratów oraz w dziedzinie należytego administrowania zakładami i przedsiębiorstwami miejskimi, uruchomił z dniem 1 czerwca r. b. Oddział Lustracyjny, którego zadaniem jest:

- 1) przeprowadzanie lustracji całokształtu gospodarki miast na miejscu;
- 2) udzielanie miastom porad i wskazówek w zakresie budżetowości i rachunkowości komunalnej;
- 3) pomoc przy sporządzaniu preliminarzy budżetowych i bilansów rocznych;
- 4) opinjowanie bilansów miast i przedsiębiorstw miejskich oraz ustalanie stanu majątkowego i finansowego miast, jak również rentowności przedsiębiorstw;
- 5) przeprowadzanie reorganizacji rachunkowości w magistratach, zakładach i przedsiębiorstwach miejskich;
- 6) organizowanie rachunkowości w nowopowstałych przedsiębiorstwach miejskich;
- 7) opinjowanie regulaminów czynności komisji rewizyjnych, regulaminów dostaw i przetargów, szczegółowych instrukcji kasowo - rachunkowych i t. p. oraz pomoc w opracowywaniu tych regulaminów i instrukcji;
- 8) współudział w pracach komisji rewizyjnych.

Lustratorzy Związku Miast będą wykonywali swe obowiązki nie tylko pod kątem czynności wyłącznie rewizyjnych, lecz praca ich na miejscu będzie miała również charakter instruktorski.

O utworzeniu Oddziału Lustracyjnego Związek Miast powiadomił PP. Prezydentów i Burmistrzów miast osobnym okólnikiem, w którym ponadto powyższe zadania Oddziału Lustracyjnego zostały szerzej omówione oraz zostały podane warunki na jakich będą przeprowadzane lustracje.

Przy zgłoszeniu zapotrzebowania na dokonanie lustracji Magistrat danego miasta powinien celem skrócenia czasu trwania lustracji przesłać Oddziałowi Lustracyjnemu Związku Miast.:

- a) budżet na rok bieżący, a w braku takiego budżet zeszłoroczny;
- 2) bilans roczny za rok ubiegły wraz ze wszystkimi aneksami;

- c) bilans miesięczny (brutto) za ostatni miesiąc wraz ze wszystkimi aneksami;
- d) statut etatów stanowisk służbowych;
- e) statut organizacyjny Magistratu.

Jeżeli lustracja ma objąć także przedsiębiorstwa miejskie, należy ponadto przesłać ostatni bilans roczny (z aneksami) i bilans brutto (z aneksami) za ostatni miesiąc oraz statut organizacyjny każdego przedsiębiorstwa.

Z dokonanej lustracji zarząd miasta otrzyma od Związku Miast szczegółowe sprawozdanie o stanie gospodarki miejskiej w różnych dziedzinach ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki finansowej.

ODROCZENIE SPŁATY PRZEZ MIASTA POŻYCZEK NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

W powyższej sprawie Związek Miast Polskich w dniu 20 maja b. r. skierował do Pana Ministra Skarbu pismo L. 1655/5 następującej treści:

„Powołując się na nasz memoriał z dnia 27-go marca r. b. Nr. 3163/31 i na oświadczenie Pana Wicemarszałka Sejmu Dr. Polakiewicza, złożone na konferencji Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast z posłami i senatorami — samorządowcami w sprawie poprawy finansów miejskich w dniu 17 ub. m. co do tego, że dalsze spłaty pożyczek, zaciągniętych przez miasta na zatrudnienie bezrobotnych, zostaną odroczone przynajmniej na lat kilka, — mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o spowodowanie przyspieszenia decyzji w tej sprawie Rady Ministrów.

Do tego ponownego wystąpienia naszego skłania nas ten fakt, że z braku instrukcji Pana Ministra władze skarbowe w dalszym ciągu zajmują należne miastom wpływy z dochodów do podatków państwowych na uregulowanie należności ze wspomnianego wyżej tytułu, jak to ostatnio miało miejsce w m. Drohobyczu i w Grudziądzu.

O ileby powzięcie odnośnej uchwały przez Radę Ministrów nie mogło nastąpić w ciągu najbliższych dni, uprzejmie prosilibyśmy o wydanie przynajmniej zarządzenia czasowego wstrzymania zajmowania wpływów miejskich aż do uregulowania tej sprawy przez Radę Ministrów.

Nadmieniamy, że Związek Miast, wysuwając w swych wystąpieniach do Rządu i wspomnianej konferencji w dniu 17 ub. m. postulat o odroczenie spłaty pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych miał na myśli wyjednanie generalnego zarządzenia władz w tej sprawie i takie stanowisko nie spotkało się z zastrzeżeniem ze strony P. Wicemarszałka Dr. Polakiewicza, który w przemówieniu swoim zaznaczył, iż składa oświadczenie w porozumieniu z zainteresowanymi Panami Ministrami.

O stanowisku zajętem przez p. Wicemarszałka Polakiewicza wiadomo jest miastom i dlatego też, oczekując zarządzeń Pana Ministra w tej sprawie, nie występują już one w poszczególnych wypadkach o wstrzymanie zajmowania ich wpływów przez władze skarbowe“.

Odpis powyższego pisma przesłany został p. Min. Spraw Wewn. z prośbą o przyczynienia się do pomyślnego załatwienia sprawy.

OGRANICZENIE WYDATKÓW MIEJSKICH.

W dniu 20 maja b. r. Związek Miast Polskich skierował do Pana Prezesa Rady Ministrów w powyższej sprawie następujące pismo L. 118/8:

„Związek Miast Polskich otrzymuje wiadomości, że, pomimo powszechnie znanego ciężkiego stanu finansowego miast, władze państwowe, zwłaszcza zaś władze nie-

zespolone z władzami administracji ogólnej, w dalszym ciągu wywierają swój wpływ na organa miejskie w kierunku rozszerzenia ich dotychczasowego zakresu działania, a nawet podejmowania nowych inwestycji.

Nie mając bynajmniej zamiaru kwestjonowania potrzeby podejmowania przez samorząd miejski w interesie publicznym nowych przedsięwzięć, Związek Miast P. wyraża jednakże przekonanie, że w obecnej chwili zastosowanie się miast do tego rodzaju zaleceń jest wręcz niemożliwe. Wobec takiego stanowiska władz, zajmowanego w poszczególnych wypadkach, powstaje uzasadniona obawa, że organa miejskie, wbrew tendencjom oszczędnościowym w samorządzie ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu, mieć będą trudności ze zmniejszeniem ich dotychczasowych obowiązków, na którą to drogę wiele miast już wstąpiło pod wpływem konieczności.

Oczywiście nie mamy na myśli dążenia do zmniejszania takich wydatków samorządu, które muszą być poniesione ze względu na nabyte prawa osób trzecich, wzgl. instytucyj, jak i tych wydatków, których zaniechanie byłoby równoznaczne z całkowitą likwidacją najistotniejszych zadań samorządu, jak np. zamknięcie szkół z powodu braku opału.

W tym stanie rzeczy Związek Miast Polskich ma zaszczyt prosić J.W. Pana Prezesa Rady Ministrów o zwrócenie wszystkim właściwym ministerstwom uwagi na obecną ciężką sytuację finansową miast i o spowodowanie, aby te ministerstwa i podległe im władze przestrzegały jak najdalej idącą oględność przy wydawaniu organom miejskim jakichkolwiek instrukcyj, zarządzeń, wzgl. zaleceń, mogących mieć wpływ na wysokość wydatków.

Nadto pozwalamy sobie prosić, aby J.W. Pan Prezes Rady Ministrów raczył spowodować przyspieszenie wykonania tych przedewszystkiem naszych postulatów w sprawie poprawy finansów miejskich, do których na konferencji Związku Miast w dniu 17 ub. m. p. Wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz ustosunkował się pozytywnie, zaznaczając wówczas w swoim przemówieniu, że składa oświadczenie po uprzednim porozumieniu się z zainteresowanymi PP. Ministrami.

Wspomniane postulaty ogłosiliśmy w załączonym Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ z dn. 1 maja r. b., str. 499 — 505“.

Odpisy powyższego pisma zostały przesłane pp. Ministrowi Spraw Wewn. i Ministrowi Skarbu z prośbą o przyczynienie się do pomyślnego załatwienia tej sprawy.

WYMIAR I POBÓR PAŃSTWOWEGO PODATKU GRUNTOWEGO NA OBSZARZE MIAST.

Związek Miast Polskich skierował do Min. Spraw Wewn. w powyższej sprawie następujące pismo z dnia 27 maja b. r. L. 2357:

„Niektóre urzędy skarbowe w b. zab. ros. domagają się dokonywania przez magistraty miast wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego na obszarze miast, powołując się na postanowienia art. 178 i 205 ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich (Zb. Pr. ros. Tom V, wyd. 1903 r. i dalszy ciąg 1912 r.), w myśl których rozkładu podatku gruntowego, przypadającego na wieś, lub osadę pomiędzy poszczególnych płatników dokonywuje zebranie gromadzkie, lub zebranie mieszkańców osady.

Stanowisko urzędów skarbowych jest, zdaniem Związku Miast, nieuzasadnione z następujących motywów:

Stosownie do art. 272 wymienionej ustawy do wymiaru i poboru podatku od

gruntów w miastach, służących do celów technicznych (grunty uprawne, łąki, pastwiska, lasy i t. p.), stosują się przepisy o podatku gruntowym dworskim.

W myśl art. 280 ustawy do ściągania podatków państwowych mają być ustanowieni sekwestratorowie, płatni przez Skarb Państwa, a tylko art. 289 czyni w tym względzie wyjątek odnośnie do włościan, nakładając na wójta gminy wykonywanie w stosunku do włościan wszelkiego rodzaju postępowań egzekucyjnych, oraz nadzór nad prawidłowym wykonywaniem wszelkich powinności skarbowych. Wójt gminy nie ma jednak obowiązku ściągania podatku gruntowego dworskiego, wymiar i pobór którego na wsi należy do organów skarbowych; ponieważ zaś zasady wymiaru i poboru podatku dworskiego stosują się do wymiaru i poboru podatku od gruntów miejskich, przeto należy stanąć na stanowisku, iż magistraty miast nie mają obowiązku dokonywania wymiaru i poboru podatku gruntowego na obszarze miasta.

Przedstawiając powyższe wywody Związek Miast ma zaszczyt prosić uprzejmie o wzięcie ich pod uwagę i powiadomienie Związku o zajętem stanowisku⁴.

ROZGRANICZENIE OBOWIĄZKÓW OPIEKUŃCZYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

W odpowiedzi na memoriał Związku Miast Polskich, przesłany w dniu 13 listopada 1929 r. (p. „Przegląd Samorządowy“ Nr. 45/46 str. 840), Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem z dnia 21.IV. b. r. Nr. 619/0. I. zakomunikowało, że wobec zasadniczego stanowiska Ministerstwa Skarbu w związku z obecną sytuacją gospodarczą wstrzymało się z opracowaniem rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych (D. U. R. P. Nr. 26, poz. 232), pozostawiając narażenie inicjatywę w realizacji postanowień tego rozporządzenia związkom komunalnym w granicach ich możliwości finansowych.

Memoriał Związku Miast Polskich, zawierający postulaty do projektowanego rozporządzenia wykonawczego, rozpatrzony będzie przez Ministerstwo, gdy sprawa wydania rozporządzenia stanie się aktualną.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW KOŁA MIAST WIELKOPOLSKI. 28 KWIETNIA 1931 R. W POZNANIU¹⁾.

Na Zjazd przybyli naczelnik wydziału samorz. wojew. Poznańskiego p. Trzcinski, delegat Związku Miast Polskich w Warszawie p. Pastuszyński i dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu p. Dr. Dalbor.

Zjazd zagał p. prezes Barciszewski, witając przedstawiciela władzy nadzorczej i delegata Związku Miast Polskich, poczem przedstawił odnośnie do drukowanego sprawozdania najważniejsze sprawy z działalności Koła w roku ubiegłym, podnosząc przede wszystkim życzliwy stosunek do Koła ze strony władzy nadzorczej, pomyślne załatwienie klucza podatku krajowego oraz ostateczne uchwalenie nowego statutu Związku Miast Polskich, w czem przedstawiciele Koła Miast brali żywy udział.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i jednomyślnem przyjęciu projektu budżetu na rok 1931/32, udzielał informacji z Biura Samorządowego w Poznaniu Dr. Dalbor.

Żywa dyskusja wywiązała się w kwestji cofnięcia 15% dodatku do poborów urzędników komunalnych na skutek cofnięcia tego dodatku urzędnikom państwowym.

1) P. „Samorząd Miejski“ Nr. 9 z 1.V. b. r. str. 499.

Następnie na wiceprezesa Koła Miast Wielkopolski wybrano na miejsce p. D-ra Słowińskiego, który wyboru swego czasu nie przyjął, p. D-ra Czasza, radcę Magistratu w Poznaniu, a na zastępców członków Zarządu (w miejsce p. Tyczewskiego i Koniecznego, którzy wstąpili do Zarządu w miejsce śp. Schola i Klemczaka), p. Nowakowskiego, prezesa Rady Miejskiej w Lesznie i p. Fenglera, burmistrza miasta Trzemeszna.

Przy końcu posiedzenia zabrał głos p. naczelnik Trzciński, przedstawiając wagę wprowadzenia przez p. Wojewodę Poznańskiego prawidłowej rachunkowości z zestawianiem prawidłowych bilansów oraz oszacowaniem majątku przedsiębiorstw komunalnych. Według zarządzenia p. Wojewody nowe książki muszą być sporządzone do dnia 1 czerwca r. b., a w sprawie ustalenia kapitału zakładowego otrzymają miasta w najbliższych dniach okólnik.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA KOMITETU WYKONAWCZEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH W DN. 17 KWIETNIA 1931 R.

Na posiedzeniu obecni członkowie Komitetu Wykonawczego pp.: inż. Zygmunt Słomiński — prezydent m. st. Warszawy, Józef Folejewski — prezydent m. Wilna, dr. Konrad Ilski — ławnik Magistratu m. st. Warszawy, Stefan Pachnowski — prezydent m. Włocławka, Stanisław Rapalski — wiceprezydent m. Łodzi, Maksymiljan Reiner — wiceburmistrz m. Otwocka, Stanisław Szkudlarz — wiceprezydent m. Katowic, Józef Włodek — prezydent m. Grudziądz, dr. Józef Zawadzki — radny m. Warszawy, Bronisław Ziemięcki — prezydent m. Łodzi, st. członkowie Zarządu pp.: Waclaw Chowaniec — burmistrz m. Stanisławowa, dr. Roman Krogulski — burmistrz m. Rzeszowa, inż. Artur Michael — b. prezydent m. Będzina, ks. dr. prof. Stefan Szydelski — radny m. Lwowa,

oraz pp.: Marceli Porowski — dyrektor Związku Miast, Stanisław Pastuszyński — zastępca dyrektora Związku i Stefan Zbrożyna — kierownik działu biura.

Protokół prowadził p. Piotr Paliga — referent biura Związku.

Posiedzenie otworzył o godz. 12 w południe w sali portretowej Magistratu m. Warszawy prezes Zarządu inż. Zygmunt Słomiński, proponując przyjęcie następującego porządku obrad:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dn. 3.II. r. b.
2. Wybór 8 przedstawicieli Związku Miast i 8 zastępców do Państwowej Rady Samorządowej wobec upływu kadencji dotychczasowych przedstawicieli i ich zastępców.
3. Sprawa poprawy finansów miejskich.
4. Sprawa przystąpienia Związku Miast do Samorządowego Instytutu Wydawniczego.
5. Wolne wnioski.

Po przyjęciu proponowanego porządku obrad przystąpiono do rozpatrywania poszczególnych punktów.

Protokół posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dn. 3.II. r. b. (opublikowany w Nr. 6 „Samorządu Miejskiego“ z r. b., str. 308 — 309) przyjęto bez odczytywania.

W związku z upływem kadencji członków Państwowej Rady Samorządowej po-

stanowiono na wniosek prezesa przedstawić Ministerstwu Spraw Wewnętrznych jako delegatów Związku do tejże Rady:

jako członków pp.:

1. inż. sen. Rollego Karola — prezydenta m. Krakowa,
2. Ratajskiego Cyryla — prezydenta m. Poznania,
3. Ziemięckiego Bronisława — prezydenta m. Łodzi,
4. Borzęckiego Marjana — wiceprezydenta m. st. Warszawy,
5. Pachnowskiego Stefana — prezydenta m. Włocławka,
6. dr. Zawadzkiego Józefa — radnego m. st. Warszawy,
7. inż. Koernera Mojżesza — ławnika m. st. Warszawy,
8. Reiner Maksymiljana — wiceburm. m. Otwocka;

jako zastępców pp.:

1. dr. Lenkiewicza Włodzimierza — burmistrza m. Tarnopola,
2. Włodka Józefa — prezydenta m. Grudziądza,
3. Holcgrebera Jana — prez. Rady M. w Łodzi.
4. dr. Ilskiego Konrada — ławnika m. st. Warszawy,
5. Porowskiego Marcelego — dyrektora Zw. M. P.,
6. Szkudlarza Stanisława — wiceprezydenta m. Katowic,
7. Truskiera Adolfa — radnego m. st. Warszawy,
8. Dodackiego Jerzego — burmistrza m. Łęczycy.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad тезami w sprawie poprawy finansów miejskich, opracowanymi przez biuro Związku, brali udział pp.: prez. Włodek, prez. Pachnowski, wicepr. Rapalski, prez. Słomiński, prez. Chowaniec, prez. Ziemięcki, prez. Michael, dr. Ilski, prez. Folejewski, dr. Zawadzki i dyr. Porowski.

W wyniku tej dyskusji, oraz głosowania nad zgłoszonymi poprawkami, przyjęto z drobnymi zmianami tezy, proponowane przez biuro Związku, które, jako postulaty Związku Miast przedstawione mają być na konferencji z udziałem posłów i senatorów - samorządowców, oraz przedstawicieli Rządu *).

Wniosek pp.: Ziemięckiego i Rapalskiego o skreślenie tezy o zwolnienie pracowników komunalnych od obowiązku należenia do Kas Chorych nie uzyskał większości, przyczem wnioskodawcy wyrazili życzenie zaznaczenia w protokóle ich odrębnego zdania.

Po zreferowaniu przez p. Zbrożynę sprawy przystąpienia Związku Miast do Samorządowego Instytutu Wydawniczego, powzięto następującą uchwałę:

Kom. Wykonaw. Zarz. Zw. M. Polsk. upoważnia P. Prezesa Zarządu i Dyrektora Biura Zw. do załatwienia wszelkich formalności, związanych z przystąpieniem Związku do Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z ogr. odp. w Warszawie. Ze względu na to, że Związek Miast nie jest jeszcze osobą prawną, sprawę przystąpienia Związku do wspomnianej spółki należy załatwić w formie i na warunkach analogicznych, jak to zostało załatwione przez Biuro Zjazdów Sam. Ziemsk.

W związku z powyższą uchwałą Komitet Wykonawczy zastrzegł, aby Samorządowy Instytut Wydawniczy opierał kalkulację finansową swoich wydawnictw zawsze na zasadach ściśle konkurencyjnych, nie stwarzając faktów wyłączności dla siebie.

*) Tezy te opublikowane są na str. 499 — 505, „Samorządu Miejskiego“ Nr. 9 rb.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

ORDYNACJA POCZTOWA.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów przystąpiło do zebrania ogólnie obowiązujących przepisów pocztowych i telegraficznych. Dość niedawno ogłosiło ordynację telegraficzną (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 9 z r. b., str. 524). Obecnie w Nr. 45 Dziennika Ustaw R. P. z r. b. pod poz. 392 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 21 marca 1931 r. w sprawie ordynacji pocztowej. W związku z wydaniem powyższego rozporządzenia uchylone zostało 17 różnego rodzaju rozporządzeń w powyższej sprawie, m. inn. przepisy takichże ordynacji pocztowych b. państw zaborskich. Ordynacja dzieli się na 372 paragrafy, zgrupowane w dwanaście części.

ROZSZERZENIE GRANIC MIASTA LUBLINA.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 393) rozszerzono granice miasta Lublina przez włączenie do miasta 280 ha gruntów, noszących nazwę „folwark Dziesiąte“, a wchodzących w skład gminy wiejskiej Zemborzyce w powiecie i województwie lubelskiem.

NOWY WYKAZ SZKÓŁ, KTÓRYCH UKOŃCZENIE UPRAWNIA DO SKRÓCONEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

W Nr. 46 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 399, ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 27 marca 1931 r., publikujące jako załącznik nowy wykaz zakładów naukowych tudzież egzaminów, których zakończenie, względnie złożenie, uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej w myśl przepisów art. 49 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

PRYZNANIE PRAWA DO ZASIŁKÓW CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYM ROBOTNIKOM NIEKTÓRYCH ZAKŁADÓW PRACY W WOJEWÓDZTWACH KIELECKIM I ŚLĄSKIEM.

W Nr. 47 Dziennika Ustaw R. P. z r. b. pod poz. 407 i 408 ogłoszono dwa rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 12 maja 1931 r. w sprawie przyznania w okresie od 1 do 31 maja 1931 r. prawa do zasiłków tym częściowo zatrudnionym robotnikom szeregu zakładów pracy, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 1, bądź 2, bądź 3 dni pracy. Rozporządzenie dotyczy na obszarze województwa kieleckiego fabryki „Zawiercie“, a na obszarze wojew. śląskiego dwudziestu ośmiu kopalni, hut i fabryk.

UZUPEŁNIAJĄCE ROZPORZĄDZENIE O EWIDENCJI RUCHU LUDNOŚCI.

W związku z dotychczasowymi doświadczeniami przy wprowadzeniu w życie nowych przepisów o ewidencji i kontroli ruchu ludności, Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 12 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409) zezwolił m. in. na przedłużenie terminu założenia rejestru mieszkańców do dnia 31 grudnia 1931 r., a w wyjątkowych wypadkach nawet do dnia 1 lipca 1932 r. Ponadto wzmiankowane rozporządzenie przekazuje obowiązki gmin w tym zakresie na obszarze województw zachodnich — wójtostwom wzgl. urzędów okręgowym, zaś na terenach gmin rejonów fortecznych i pasa granicznego — miejscowym organom policji państwowej, oraz reguluje sprawę meldowania przyjezdnych w hotelach i parę jeszcze innych zagadnień.

ZAMIANA GRUNTU SKARBU ŚLĄSKIEGO NA GRUNTA MIEJSKIE MIASTA LUBLIŃCA.

Ustawą śląską z dnia 30 marca 1931 r. (Dz. Ust. śląskich Nr. 9, poz. 19) zezwolono na zamianę gruntów Skarbu śląskiego na grunta miejskie miasta Lublińca. Obszar zamienionych gruntów wynosi ca 1 ha 65 m. kw.

WYKONANIE USTAWY O ŚLĄSKIM WOJEWÓDZKIM FUNDUSZU DROGOWYM.

Na obszarze województwa śląskiego obowiązuje analogiczna śląska ustawa o wojewódzkim Funduszu Drogowym, jaka dotyczy i całego obszaru Państwa. (D. Samorząd Miejski Nr. 9 z r. b. str. 523). Obecnie w Dzien. Ustaw śląskich Nr. 9 z r. b. pod poz. 20 ogłoszone zostało rozporządzenie śląskiej Rady Wojewódzkiej i Wojewody śląskiego z dnia 21.IV.1931 r. w sprawie wykonania tej ustawy. Rozporządzenie to ściśle wzoruje się na analogicznem rozporządzeniu Ministra Robót Publicznych z dnia 17.III.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 150).

SEZONOWE OPŁATY KLIMATYCZNE W GMINACH WIŚLE I MIKUSZOWICACH (WOJEW. ŚLĄSKIE).

W Nr. 10 Dziennika Ustaw śląskich z r. b. pod poz. 22 i 23 ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Wojewody śląskiego z dnia 23 kwietnia 1931 r. o poborze sezonowej opłaty klimatycznej od letników w gminach Wiśle i Mikuszowicach województwa śląskiego.

UPRAWNIENIE ELEKTRYCZNE DLA OSADY RACZKI (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

W Nr. 109 Monitora Polskiego z r. b. opublikowano obwieszczenie Ministra Robót Publicznych o nadaniu dnia 5 marca 1931 r. uprawnienia elektrycznego spółce: „Sz. Berman i J. Korobelnik“ na zakład elektryczny w Raczkach, wojew. białostockiego. Uprawnienie obejmuje osadę Raczki i wieś Małe Raczki w wojew. białostockiem i nadane zostało na lat 20. Maksymalna opłata za energję elektryczną wynosi na niskiem napięciu 100 groszy za kilowatgodzinę dla światła i 50 groszy za kilowatgodzinę dla siły.

W SPRAWIE KAR ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU DANIN KOMUNALNYCH.

Okólnikiem z dnia 20.XI.1930 r. L. D. V. 22659/1 Ministerstwo Skarbu, opierając się na postanowieniach art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721), poleciło podległym sobie władzom i urzędom skarbowym, aby od wszelkich wpłat, uskutecznianych począwszy od dnia 24 listopada 1930 r. na poczet nieodroczo-nych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i w opłatach stem-powych, bez względu na czas ich powstawania, pobierały — aż do odwołania — kary za zwłokę w wysokości $1\frac{1}{2}\%$ miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Ponieważ przepisy wymienionej wyżej ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. stosuje się analogicznie — w myśl art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 401) — do samoistnych danin komunalnych, przeto — nawiązując do wyjaśnień, zawartych w okólniku Nr. 114 z dnia 16.XII.1925 r. Nr. SF. 3827/25 (Zb. Zarz. str. 145, poz. 1) i w ustępie piątym okólnika Nr. 19 z dnia 12.II.1930 r. Nr. SF. 255/2 (Zb. Zarz. str. 312, poz. 6) — Ministerstwo Spr. Wewn. uznało za wskazane, aby związki komunalne, stosując analogię z art. 4 tejże ustawy, obniżyły stawkę kar za zwłokę z 2% na $1\frac{1}{2}\%$, t. j. do tej normy, do jakiej obniżyło ją Ministerstwo Skarbu. Za takim powszechnem ujednostajnieniem wysokości kar za zwłokę przemawia zarówno wzgląd na obecną ciężką sytuację gospodarczą płatników, jak również okoliczność, że obniżona w myśl powyższego zarządzenia Ministerstwa Skarbu stawka kar za zwłokę przy poborze podatków państwowych stosuje się już i tak automatycznie do tych danin komunalnych, które pobierane są w postaci dodatk-ów do podatków państwowych względnie udziału w tych podatkach.

Powyższe podało Min. Spr. Wewn. wojewodom do wiadomości okólnikiem z dnia 5.V b. r. Nr. 76 i poleciło podać do wiadomości zarządom związków komunalnych.

EGZEKOWANIE NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH ZA POŚRERNICTWEM WŁADZ GDAŃSKICH.

W sprawie tej wydało Min. Spr. Wewn. okólnik z dn. 20.IV b. r. Nr. 64, o którym notatkę zamieściliśmy w Nr-ze 9 na str. 527. W uzupełnieniu tego okólnika wydało Min. Spr. Wewn. okólnik z dn. 8.V b. r. Nr. 77, w którym — do wiadomości związków komunalnych i analogicznego przez nie stosowania — podano co następuje:

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z władzami gdańskimi ustaliło minimalną łączną sumę zaległości, której dotyczyć mogą rekwizycyjne wnioski egzekucyjne (za równo władz polskich, jak i gdańskich) na kwotę 8 zł. (5 gld.).

Równocześnie poleciło Ministerstwo Skarbu władzom skarbowym I instancji pro-wadzić dokładną ewidencję własnych wniosków o pomoc prawną, skierowanych bądź za pośrednictwem Izby Skarbowej, bądź też Ministerstwa Skarbu do gdańskich władz skarbowych, jak również i wniosków otrzymywanych do wykonania ze strony władz gdańskich.

WIEK RODZICÓW POBOROWEGO, UZASADNIAJĄCY PRAWO DO ODROCZE- NIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

W okólniku Nr. 78 z dnia 9 maja 1931 r. Min. Spr. Wewn. wyjaśniło, że fakt osiągnięcia przez rodziców poborowego wieku określonego w art. 58 ust. o pow. obow. wojsk. (lat 60 wzgl. 45) może być uważany za okoliczność uzasadniającą prawo do ubiegania się o odroczenie służby wojskowej, jako t. zw. „jedeny żywiciel“.

WYNAGRODZENIE FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH ZA ICH PRACĘ W SAMORZĄDZIE W CZASIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Wobec zapytań skierowanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wypłaty funkcjonariuszom państwowym wynagrodzenia za ich pracę w samorządzie w czasie perjodycznych ćwiczeń wojskowych, na które funkcjonariusze ci są powoływani, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 80 z 9 maja b. r. Nr. SS. 2691/1 wyjaśniło, iż ponieważ sprawa pobierania przez funkcjonariuszów państwowych uposażenia za ich pracę w samorządzie w czasie pełnienia ćwiczeń wojskowych nie jest uregulowana żadnymi specjalnymi przepisami, należałoby przeto zastosować w tym wypadku przepisy ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) a mianowicie ust. 2-gi art. 13 w myśl którego funkcjonariusze państwowi zatrzymują pełne uposażenie z tytułu służby cywilnej, czyli, że funkcjonariusz państwowy winien również zatrzymać swe uposażenie z tytułu wykonywanej przezeń pracy w danym związku komunalnym.

Natomiast w czasie ćwiczeń wojskowych nie powinny być wypłacane funkcjonariuszom państwowym dodatki, mające charakter zwrotu efektywnie poniesionych przez pracownika wydatków jak np. ryczałt objazdowy, ryczałt na środki lokomocji wypłacane kierownikom powiat. zarządów drogowych i t. d.

W SPRAWIE STRZELECKICH BUD JARMARCZNYCH ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W związku ze zbliżającymi się terminami narodowych i międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych, organizowanych w Polsce w r. b., oraz mając na celu względy obrony narodowej, Związek Strzelecki podejmuje intensywną akcję w kierunku propagowania strzelectwa na szeroką skalę na terenie całego kraju i popularyzowania go wśród najszerzych mas społeczeństwa.

Jednym ze środków powyższej akcji będzie organizowanie strzeleckich bud jarmarcznych, dostępnych dla ludności miejskiej i wiejskiej za bardzo drobnymi opłatami. Przedsięwzięcie to nie jest pomyślane jako przedsiębiorstwo dochodowe, a ewentualny zysk z bud strzeleckich obracany będzie na poparcie rozwoju strzelectwa nie tylko w ramach organizacyjnych Związku Strzeleckiego, ale w całym Państwie. Bezpośrednim celem tej imprezy jest, aby przez rozrywkowy jej charakter wciągać stopniowo strzelających do systematycznego uprawiania strzelectwa, a przez to wpłynąć na rozpowszechnienie tego sportu w Polsce i podniesienie jego poziomu.

Impreza powyższa zasługuje zatem na gorące poparcie i poparcia takiego udzielił jej już Pan Minister Skarbu, który zarządzeniem z dn. 5.III.1931 r. L. D. V. 2341/1 zwolnił strzeleckie budy jarmarczne, poczynając od r. 1931 — od podatku przemysłowego i dochodowego. Celem dalszego ułatwienia tej akcji Min. Spr. Wewn. okólnikiem z dnia 16.V b. r. Nr. 83 poleciło wojewodom zalecić zarządom związków komunalnych na podległym im obszarze, aby strzeleckie budy jarmarczne zwalniały od samoistnych komunalnych podatków i opłat.

Wyrażając swoją zgodę na zorganizowanie na całym obszarze Państwa (z wyj. woj. śląsk.) strzeleckich bud jarmarcznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca jednakże uwagę na konieczność przestrzegania przytem warunków bezpieczeństwa

publicznego, a w szczególności baczenia na to, aby budy jarmarczne nie tamowały ruchu. W tym celu każde miejsce budy jarmarcznej winno być ustalane przez właściwe władze na wniosek Związku Strzeleckiego.

KONTROLA PASZPORTÓW NA STACJACH GRANICZNYCH.

Okólnikiem Nr. 85 z dnia 19 maja 1931 r. zniósł Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obowiązek prowadzenia rejestrów osób przejeżdżających granicę, wobec czego odpada konieczność zabierania podróżnym paszportów na posterunek. Obecnie kontrola paszportów prowadzona będzie całkowicie w pociągu, a policyjne organa kontroli granicznej będą miały przy sobie krótki wyciąg nazwisk osób poszukiwanych w najważniejszych sprawach. Zarządzenie to łącznie z projektowanym uproszczeniem odprawy celnej, znacznie skróci postój pociągów komunikacji bezpośredniej.

PODNIESIENIE ZDROWOTNOŚCI KRAJU.

Reskryptem z dnia 12 maja b. r. Nr. Min. 4776/1/31, p. Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił uwagę pp. wojewodów w związku z porą letnią na szereg okólników w sprawie zdrowotności kraju.

Z okólników tych wykonywać należy tylko te zarządzenia, które są możliwe do urzeczywistnienia w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, w pierwszym zaś rzędzie zewnętrzne i wewnętrzne remonty domów czynszowych, co przyczyni się również do zwalczania bezrobocia.

W SPRAWIE ZMIAN W WYMIARZE NIEKTÓRYCH PODATKÓW PAŃSTWOWYCH, DOKONANYM PRZEZ ZWIĄZKI KOMUNALNE.

Naskutek zapytania jednego z wojewodów, czy i w jakim zakresie względnie na jakiej podstawie prawnej magistrat miasta wydzielonego, jako władza wymiarowa I instancji, może z urzędu, we własnym zakresie działania (bez odwołania względnie prośby ze strony płatnika), zmienić względnie cofnąć własny prawomocny wymiar podatku od lokali lub państwowego podatku od placów niezabudowanych — w wypadku późniejszego stwierdzenia nieprawidłowości w wymiarze względnie braku podstawy prawnej do wymiaru odnośnego podatku, Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu, reskryptem z dnia 13.V b. r. Nr. SF. 3202/4 udzieliło następujących wyjaśnień:

Skoro przepisy o podatku od lokali i od placów niezabudowanych, nie przewidują prawa władz wymiarowych do prostowania z urzędu raz dokonanych już wymiarów tych podatków, to należy stanąć na stanowisku, że zmiana prawomocnych wymiarów podatkowych z urzędu na korzyść płatnika jest w zasadzie niedopuszczalna. Nie jest natomiast wykluczonem, że wymiary podatkowe, dokonane z jawnem naruszeniem odnośnych przepisów ustawowych, mogłyby być uchylane w drodze nadzoru przez Ministra Skarbu, a to na podstawie art. 12 ustawy z dn. 2.VIII.1926 r. o podatku od lokali (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 550) oraz art. 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 372).

Ministerstwo Skarbu nie uważa jednak tego rodzaju sposobu uchylania wymiarów za wskazane i — zdaniem jego — należałoby w tych wypadkach stać ściśle na stanowisku powołanych wyżej przepisów, że zmiana wymiarów podatkowych na ko-

rzyść płatnika może nastąpić wyłącznie na jego wniosek, zgłoszony w złożonym w terminie odwołaniu od wymiaru danego podatku; wrazie niezachowania tego terminu można — na prośbę płatnika — przywrócić mu termin i temsamem spowodować merytoryczne rozpatrzenie wymiaru przez władzę odwoławczą.

ZATRZYMYWANIE DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH PRZEZ WŁADZE CYWILNE.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zauważyło, że w niektórych urzędach i organach państwowych, czy też komunalnych, zdarzają się wypadki odbierania od osób, należących do rezerwy, czy też pospolitego ruszenia — w różnych celach wojskowych dokumentów osobistych z kartami mob.

Tego rodzaju postępowanie władz państwowych i organów samorządowych koliduje z przepisami art. 98 ustawy o powsz. obow. wojsk., w myśl których wszyscy rezerwiści, czy też osoby zaliczone do pospolitego ruszenia powinny posiadać przy sobie wojskowy dokument legitymacyjny pod rygorem kary, przewidzianej w pomienionym artykule, przeto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z 25.IV b. r. Nr. Wojsk. 566/2 zwróciło się do pp. wojewodów o wydanie w tym przedmiocie stosownych wyjaśnień podległym organom.

PIECZĘCIE URZĘDOWE SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Z powołaniem się na pismo okólne z dn. 22.XII.1930 r. Nr. SS. 2431/1 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1751, poz. 2) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnym z 30.IV b. r. Nr. SS. 2726/2, skierowanem do wszystkich pp. wojewodów, komunikuje, że znaki rozpoznawcze na pieczęciach urzędowych samorządu terytorjalnego, o których m. in. była mowa w okólniku z dn. 3 września 1930 r. Nr. 158 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1064, poz. 9), powinny być zamieszczane nie w górnej części ponad wizerunkiem orla państwowego względnie herbu komunalnego, lecz w części dolnej poniżej napisu, a to ze względu na brak otoku w pieczęciach samorządu terytorjalnego.

Powyższe uzgodniono z Mennicą Państwową, która znaki rozpoznawcze zamieszczać będzie w dolnej części zamawianych u niej pieczęci samorządu terytorjalnego.

WYKAZY PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

Wobec zarzutów wysuwanych przeciwko zarządom związków komunalnych, że zwiększają one stale personel pracowniczy zarówno w ogólnej administracji komunalnej, jak i zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnym z 30.IV b. r. Nr. SS. 3264/1, skierowanem do wszystkich pp. wojewodów, zwróciło się o nadesłanie do dnia 20 maja 1931 r. danych, dotyczących liczby pracowników komunalnych, zatrudnionych na terenie województwa.

POPARCIE TEATRU „REDUTA“.

W piśmie okólnym z dnia 30.IV b. r. Nr. SS. 2852/1, skierowanem do wszystkich pp. wojewodów, Min. Spraw Wewn. podkreśla, iż zespół Reduty — teatr objazdowy, subwencjonowany przez Skarb Państwa, stojący na najwyższym poziomie artystycznym, zasługuje w swojej pożytecznej pracy na jak najwydatniejsze poparcie ze strony czynników państwowych i samorządowych. — Poparcie takie może przede wszystkim wyrazić się w zwolnieniu przedstawień od komunalnego podatku od widowisk,

względnie w zastosowaniu wymiaru ulgowego tego podatku, w udostępnieniu sal teatralnych za umiarkowanymi cenami wynajmu i w udzieleniu pomocy w granicach miejscowych możliwości przy przewozie dekoracyj od stacji kolejowej do teatru i odwrotnie.

.....

ZAMIERZENIA PRAWODAWCZE.

ROZSZERZENIE GRANIC M. DRUSKIENIK.

Zamierzone jest rozszerzenie granic m. Druskienik przez przyłączenie do miasta wsi Druskieniki, Piaski, Kłoniszek, Poganka, Samouki, Młynek, łącznego obszaru 695 ha przylegające bezpośrednio do miasta i związane z niem gospodarczo.

W uzasadnieniu czytamy, że przez przyłączenie wymienionych wyżej wsi Druskieniki zyskają znacznie, gdyż będą mogły przeprowadzić racjonalną rozbudowę miasta i zdrojowiska, które się w bardzo szybkim tempie rozwija.

Wyłączenie natomiast wymienionych wsi z gmin wiejskich Porzecze (o obszarze 41,670 ha) i Marcinkańce (44,840 ha), bardzo silnych gospodarczo, nie wpłynie ujemnie na samowystarczalność tych gmin pod względem finansowym, przeciwnie nawet, gminy te mogą zyskać na proponowanej zmianie terytorjalnej, gdyż dochody wymienionych wsi nie pokrywają wydatków związanych z inwestycjami wskutek charakteru podmiejskiego tych miejscowości.

NADANIE CHARAKTERU KORPORACJI PRAWA PUBLICZNEGO WOJEWÓDZKIEMU ZWIĄZKOWI MIĘDZYKOMUNALNEMU OPIEKI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE.

Zamierzone jest nadanie charakteru korporacji prawa publicznego Wojewódzkiemu Związkowi Międzykomunalnemu Opieki Społecznej w Krakowie.

W uzasadnieniu czytamy, że czynności związku, przejmującego od Powiatowych Związków Komunalnych ustawowe obowiązki i prawa w dziedzinie opieki społecznej, przewidziane w ustawie z dn. 16.8.1923 r. (Dz. U. 92, poz. 726) oraz w rozporządzeniu Prezydenta z dn. 6.3.1928 r. (Dz. U. 26, poz. 232), będą miały charakter administracji publicznej.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma być nadany charakter korporacji prawa publicznego analogicznemu Związkowi Międzykomunalnemu w Nowogródku.

OD REDAKCJI.

Podajemy do wiadomości naszych prenumeratorów, iż celem zapewnienia odpoczynków urlopowych pracownikom redakcji i administracji „Samorządu Miejskiego“ czasopismo nasze w dniu 15 lipca i 15 sierpnia br. nie ukaże się, natomiast 1 sierpnia i 1 września br. wydamy numery podwójne.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

OPLATY ZA CZYSZCZENIE ULIC.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 20.2 b. r. rozprawie wydał wyrok, w który oddalił rewizję powódki A. K. przeciw wyrokowi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu w przedmiocie opłat za czyszczenie ulic. (L. Rej. 1651/29).

ZASADA PRAWNA. Wprowadzony w drodze rozporządzenia policyjnego system czyszczenia ulic w Bydgoszczy przez t. zw. tabor miejski jest urządzeniem komunalnym w rozumieniu art. 27 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. z dn. 11.8.1923 r. (D. U. poz. 747), z którego korzystają wszyscy właściciele nieruchomości, położonych przy ulicach, placach i t. d. przez ten tabor oczyszczanych, a w konsekwencji obowiązani są do ponoszenia opłat w cytowanym wyżej artykule przewidzianych.

PRZEBIEG SPRAWY: Magistrat m. Bydgoszczy (Tabor Miejski) wymierzył w myśl uchwał korporacji miejskich z dn. 10.1 i 10.2.1927 r., właściciele 3 nieruchomości, opłaty za czyszczenie ulic od powyższych nieruchomości w łącznej wysokości 554,40 zł., a sprzeciw jej oddalił uchwałą z dn. 7.11.1927 r.

Wyrokiem z dn. 27.11.1928 r. oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu skargę w powyższym przedmiocie na jej koszt.

W uzasadnieniu do tego wyroku Woj. Sąd Adm. stwierdził:

1) że według art. 10 ustawy z dn. 7.10.1921 r. (Dz. Ust. poz. 656) obowiązek czyszczenia ulic w Bydgoszczy może zarząd gminy nałożyć na właścicieli przyległych do tych ulic nieruchomości,

2) że władze policyjne uprawnione są na zasadzie § 10 tyt. 17, cz. II pruskiego powszechnego prawa krajowego i § 6 lit. b. ustawy o zarządzie policyjnym z dn. 11.3.1850 (zb. ust. pr. str. 265) do zarządzenia, by osoby, obowiązane do czyszczenia ulic, korzystały przymusowo z usług specjalnego zakładu czyszczenia miasta, jakim jest „Tabor Miejski“,

3) że według §§ 54 i 56 rozporządzenia policyjnego dla m. Bydgoszczy z dn. 20.10.1890 r. i takiegoż rozporządzenia z dn. 24.5.1922 r. uprzątkanie ulic należy do właścicieli domów, lecz, że aż do dalszego zarządzenia, czyni to Tabor Miejski,

4) że Tabor Miejski jest zakładem dobra publicznego w rozumieniu art. 27 ustawy o tymcz. ureg. fin. komun. z dnia 11.8.1923 roku (Dz. Ust. poz. 747) a zatem uchwały w przedmiocie pobierania opłat za używanie tego zakładu nie podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej,

5) że uchwałami korporacji miejskich z dn. 10.1 i 10.2.1927 r. wprowadzono opłaty od właścicieli nieruchomości, przylegających do ulic, czyszczonych przez Tabor Miejski, z uwzględnieniem długości frontów ulicznych, szerokości ulicy oraz intensywności, z jaką Tabor Miejski oczyszcza poszczególne ulice.

Opierając się na tym stanie prawnym, uznał Woj. Sąd Admin., że zaskarżona opłata nie jest podatkiem, — jak to twierdzi powód — lecz opłatą, opartą na powyżej podanych przepisach prawnych i obowiązującą wszystkich właścicieli nieruchomości.

MOTYWY WYROKU. Rozpatrując rewizję powoda przeciw temu wyrokowi, N. T. A. rozważył, co następuje:

Powołany wyżej § 6 lit. b. ustawy o zarządzie policyjnym zalicza do przedmiotów, regulowanych przepisami policyjnymi, m. in. porządek na publicznych ulicach, placach i t. d., a wydane na jego podstawie rozporządzenie policyjne, dotyczące utrzymywania bezpieczeństwa, czystości i sprawności ruchu na ulicach, placach i t. d. m. Bydgoszczy z dn. 24.5.1922 r. postanawia w § 66, że „aczkolwiek uprzątnięcie ulic aż do środka należy w Bydgoszczy do właścicieli domów, wszakże na razie aż do dalszego zarządzenia robi to tabor miejski“.

Nietrafnym jest przeto zarzut pisma rewizyjnego, że obowiązek właścicieli domów do czyszczenia ulic przed swymi nieruchomościami nie uprawnia zarządu gminnego do żądania świadczeń pieniężnych od tych właścicieli, którzy gotowi są uskutecznić odnośne roboty „in natura“ oraz, że niema podstawy prawnej do żądania od nich przymusowego korzystania z usług specjalnego zakładu czyszczenia miasta. Powołane bowiem rozporządzenie policyjne, które, jak każde zarządzenie policji, działa w drodze przymusu, nie tylko więc odjęło czasowo właścicielom domów obowiązek bezpośredniego czyszczenia ulic, lecz również zobowiązało ich do zastosowania się do tego rozporządzenia, wprowadzającego czyszczenie ulic przed ich nieruchomościami przez Tabor Miejski. Wynika z tego dalej, że wspomniany Tabor Miejski jest urządzeniem komunalnym w rozumieniu art. 27, ust. 1, ustawy o tymcz. ureg. fin. komun., z którego korzystają wszyscy właściciele nieruchomości, położonych przy ulicach, placach i t. d. przez ten tabor oczyszczanych, a zatem, że gmina m. Bydgoszczy winna według tego przepisu ustawy pobierać od nich opłaty, uchwały zaś w przedmiocie pobierania tych opłat nie podlegają w myśl ust. 2 tego artykułu zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Gdy zatem uchwałami korporacji miejskich z dn. 10.1 i dn. 10.2.1927 r. wprowadzono na zasadzie cytowanego art. 27 ustawy z r. 1923 opłaty za korzystanie z czyszczenia ulic przez Tabor Miejski, które, jak to wynika z § 2 tych uchwał — obliczane są od rzeczywistych kosztów, wykazywanych w każdym kwartale przez Tabor Miejski, i rozdzielane na właścicieli nieruchomości z uwzględnieniem długości frontów ulicznych, szerokości ulicy i intensywności, z jaką odbywa się czyszczenie odnośnych ulic, podzielonych w tym celu na 3 kategorie, należało uznać za nietrafny również i drugi zarzut, na którym się rewizja opiera, mianowicie, że opłaty te mają jednak charakter podatku i tem samem podlegają zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą, co w niniejszym wypadku rzekomo nie nastąpiło.

Z tych względów nie dopatrzył się N. T. A. w zaczepionym wyroku Woj. Sądu Admin. zarzucanego mu błędnego zastosowania obowiązującego prawa, wobec czego należało rewizję oddalić.

OPLATY ALJENACYJNE OD SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI W DRODZE LICYTACJI.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 27.4.1931 r. rozprawie wydał wyrok (L. Rej. 3011/30), w którym uchylił zaskarżone przez Bank Gospodarstwa Krajowego orzeczenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Grodzieńskiego w przedmiocie komunalnej opłaty od nabycia nieruchomości w drodze przetargu.

ZASADA PRAWNA. Art. 13 ustawy o finansach komunalnych z dn. 11.8.1923 roku (Dz. Ust. poz. 747) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

z dn. 23.3.1928 r. Dz. Ust. poz. 335, nie uprawnia związków komunalnych do pobierania opłaty komunalnej od przejścia własności nieruchomości drogą przymusowej licytacji publicznej.

PRZEBIEG SPRAWY. Gmina m. Druskienik wymierzyła nakazem płatniczym z dn. 12.2.1930 r., L. 243, wystosowanym do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie, komunalną opłatę od pisma, stwierdzającego przeniesienie własności nieruchomości, a mianowicie sprzedaży w dn. 18.12.1929 r. drogą licytacji przez Wileński Bank Ziemski dla Banku Gospodarstwa Krajowego nieruchomości, stanowiącej własność b. Towarzystwa Wód Mineralnych S. A. Druskienik.

Przeciw temu nakazowi płatniczemu Bank Gospodarstwa Krajowego wniósł r. kurs, kwestionujący prawo gminy do poboru nałożonej opłaty, ponieważ w myśl art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.3.1928 r. samorządy pobierać mogą dodatki do opłat stemplowych od pism, stwierdzających umowę o przeniesienie własności, podczas gdy Bank nabył nieruchomość w drodze licytacji, a zatem nie na podstawie umowy, czyli aktu dwustronnego.

Wydział Powiatowy załatwił odwołanie odmownie, opierając się na przepisie art. 3 powołanego rozporządzenia.

Powyższą decyzję Wydziału Powiatowego zaskarżył Bank Gospodarstwa Krajowego do N. T. A. W skardze Bank zarzuca brak podstawy prawnej do domagania się opłaty komunalnej, ponieważ Bank nabył nieruchomości na licytacji w Wileńskim Banku Ziemskim, ale nie zawierał żadnej umowy z Bankiem Wileńskim, który był tylko wierzycielem z tytułu pożyczki obciążającej nieruchomość, ale nie był jej właścicielem. Zdaniem skargi, sporządzony na żądanie Banku Gospodarstwa Krajowego wniosek o przepisanie tytułu własności w księdze hipotecznej, odpowiadający pojęciu adjukacji przewidzianej w art. 1508 i 1509 X tomu Zbioru Praw, jako akt jednostronny, nie może być pocytyany za umowę.

Do skargi załączone zostały odpisy: protokołu licytacyjnego sprzedaży z licytacji w dn. 19.12.1929 r. przez Wileński Bank Ziemski, zastawionej w tym Banku nieruchomości Towarzystwa Wód Mineralnych Druskieniki S. A., według którego to protokołu Bank Gospodarstwa Krajowego z pośród 4 licytantów ofiarował najwyższą cenę złotych 2.892.000,— i protokołu posiedzenia Zarządu Wileńskiego Banku Ziemskiego z dn. 7.1.1930 r., według którego zatwierdzono powyższą licytację, jako prawnie ważną, a nieruchomość adjudykowano na rzecz nabywcy w szacunku 2.892.000 zł.

MOTYWY WYROKU. N. T. A. rozważył, co następuje:

Według art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 22.3.1928 r. (Dz. Ust. poz. 335), zmieniającego z dn. 1.4.1928 r. art. 13 ustawy o tymcz. uregul. fin. komun. z dn. 11.8.1923 r. (Dz. Ust. poz. 747), może być pobierana opłata komunalna od pism, stwierdzających umowę o przeniesienie własności nieruchomości, które podlegają opłatom stemplowym w myśl ustawy z dn. 1.7.1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. Ust. poz. 570). Ustawa ta w części drugiej, podającej postanowienia szczegółowe, w rozdziale X pod napisem „pisma, dotyczące się przejścia własności rzeczy nieruchomości” w art. 52 określa pisma podlegające opłacie stemplowej a w szczególności wymienia: pod p. 1. pisma, stwierdzające umowę o nabyciu nieruchomości (art. 12), pod p. 2 pisma, stwierdzające sprzedaż nieruchomości drogą licytacji. Również pod dalszymi punktami 3, 4, 5, 6 ustawa wylicza pisma, mające charakter aktów urzędowych, jak orzeczenia sądowe wydane w postępowaniu egzekucyjnym, lub zastępujące umowę, wyroki sądów polubownych, akty wywłaszczenia, a pod

p. 7 wreszcie pisma, stwierdzające wykonanie prawa odkupu, odsprzedaży lub pierwokupu nieruchomości.

Z zestawienia i porównania oraz analizy tych postanowień jest widocznym, że ustawa rozróżnia między pismami o bezspornym charakterze umownym, a pismami, które, jako takie, tego charakteru bezpośrednio nie posiadają. W szczególności wynika z wyliczeń pod p. 1 i pod p. 2, że ustawa rozróżnia umowy (sensu stricto) o nabywaniu nieruchomości od aktów licytacyjnych, dotyczących nieruchomości, i nie identyfikuje pism, stwierdzających sprzedaż nieruchomości drogą licytacji, z umowami w ścisłym znaczeniu prawa prywatnego. Skoro zaś powołane poprzednio rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.3.1928 r. w art. 3 p. 1 posługuje się tą samą terminologią, co ustawa stemplowa w art. 52 p. 1, a w szczególności przyznaje samorządom komunalnym prawo pobierania t. zw. opłat alienacyjnych również od „pism stwierdzających umowę o przeniesienie własności nieruchomości“, to wobec zupełnej zgodności brzmienia tych 2 przepisów i powołania się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na ustawę stemplową, uzasadniony jest wniosek, że pisma, stwierdzające przejście własności nieruchomości drogą przymusowej licytacji publicznej, jak w konkretnym przypadku akt adjudykacyjny Wileńskiego Banku Ziemskiego, nie należą do kategorii pism, o których jest mowa w art. 3 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zaczem też i utrzymanie w mocy nakazu płatniczego gminy m. Druskieniki na opłatę komunalną, wymierzoną skarżącemu Bankowi, nie jest zgodne z ustawą. Wobec tego należało zaskarżone orzeczenie uchylić.

K r o n i k a.

I. Ogólna.

Z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Na posiedzeniu Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego w dniu 29 maja b. r. przyznano pożyczki następującym miastom: Biała Podlaska — 10.000 zł., Pińsk — 50.000 zł. i Wieluń — 30.000 zł.

Wykłady o żelbetnictwie w Poznaniu.

W dniach 1, 2 i 3 maja b. r. odbyły się w Szkole Budownictwa w Poznaniu wykłady z działu budów betonowych i żelbetowych. Wykłady te, których potrzebę potwierdzały liczne zgłoszenia tak ze strony inżynierów, jakoteż i absolwentów średnich szkół technicznych, wygłosili p. inż. Bryła prof. Politechniki Lwowskiej, inż.

Paszkowski, prof. Politechniki Warszawskiej, inż. Stella Sawicki, prof. Akademii Górniczej w Krakowie, inż. Szumac Antoni, prof. Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu oraz Radca Min. Rob. Publicz. inż. Tylbor.

W odczytach tych wzięło udział 5 inżynierów, 18 budowniczych oraz najwyższe klasy Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu, w której gmachu wykłady te się odbywały.

Bardzo doniosłe znaczenie miały również próby przeprowadzone w stacji doświadczalnej Magistratu m. Poznania.

Działalność Komitetu Floty Narodowej w r. zeszłym.

Sekretarz Komitetu generał Marjusz Zaruski przedłożył Prezydjum Komitetu

szczegółowe sprawozdanie z działalności Biura Centrali za r. 1930.

Dla tego rodzaju instytucji, jak Komitet Fl. Nar., których dochody (składki roczne przeważnie jednorazowe) uzależnione są od patriotycznej ofiarności społeczeństwa, rok ubiegły nie mógł być wdzięcznym okresem rozwoju. Szybko wzrastające, wskutek pogłębiającego się przesilenia gospodarczego, zubożenie musiało nader ujemnie odbić się na akcji zbiórkowej.

A przecież, jak to widać z cyfr sprawozdania, akcja Komitetu „w porównaniu z latami ubiegłymi, dzięki wyteżonej pracy organizacyjnej, wydała w roku ubiegłym nadspodziewane rezultaty.

Wpływy (bez subwencji Ministerstwa P. i H., bez dochodów z imprez), wyniosły w r. 1930 zł. 625.805,59, a więc w porównaniu z r. 1929 (zł. 408.526) wzrosły o 53,1%.

Różchody, t. j. wydatki na propagandę (na całe państwo), organizację i administrację, preliminowane przez Plenar Komitetu w sumie zł. 129.000.—, wyniosły tylko zł. 109.991,96, a więc zaoszczędzono blisko zł. 20.000.

Faktycznie wydatki te (razem z propagandą) wynoszą, po potrąceniu subwencji Ministerstwa P. i H. oraz czystych dochodów z imprez, tylko zł. 67.363,79, co stanowi 10,7% wpływów, uzyskanych dzięki bardzo ruchliwej propagandzie i pracy organizacyjnej, z ofiar na budowę floty morskiej.

I kwartał 1931 r. przedstawia się jeszcze lepiej: wydatki nadal, w porównaniu z latami ubiegłymi, spadają, a wpływy są większe o 28%, aniżeli w nadspodziewanie pomyślnym roku 1930.

W roku sprawozdawczym Centrala Komitetu, w związku z rozwojem działalności, przeprowadzała decentralizację pewnych czynności przez powierzenie ich Komitetom Wojewódzkim i Powiatowym.

W dążeniu do dotarcia idei Komitetu do najszerszych warstw narodu nawiązano i utrzymywano kontakt z wszystkimi je-

go sferami, z bardzo licznymi organizacjami i związkami.

W r. ub. ilość Kół Komitetu wzrosła o 201 i wynosiła na 1.I.31 — 750. Członków liczy Komitet blisko pół miliona, przeważnie wspierających, opłacających 1 zł. rocznie, w bardzo licznych wypadkach w ratach miesięcznych po groszy 8 — 10.

W r. ub. oddano Państwu statek szkolny „Dar Pomorza“.

Zjazd Higienistów Polskich Miast i Wsi.

Na zasadzie porozumienia między Warszawskiem Tow. Higienicznym i Samorządową Komisją Zdrowia Publicznego w roku bieżącym urządzony będzie jeden wspólny Zjazd Higienistów i Działaczy Samorządowych pod nazwą: „Zjazd Higienistów Polskich Miast i Wsi“.

Zjazd odbędzie się w Gdyni w dniach 21 i 22 czerwca r. b.

Komitet Organizacyjny Zjazdu stanowi: skład Zarządu Tow. Higienicznego i Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego.

Tymczasowy program Zjazdu:

21.VI. godz. 10 rano. Posiedzenie inauguracyjne.

1. Otwarcie Zjazdu.

2. „O morzu polskim“ — prof. Michał Siedlecki (Kraków).

godz. 3 ppoł. Posiedzenie Sekcji Higieny Samorządowej:

1. „Nadzór nad artykułami spożywczymi“ — prof. Karaffa Korbut, F. Kasperowicz, A. Safarewicz (Wilno).

2. „Organizacja Samorządowej Służby Zdrowia“ — dr. Dietrich (Łowicz).

3. „Przepisy budowlane z punktu widzenia potrzeb higieny samorządowej“ — dr. Kl. Łazarowicz (Warszawa).

4. „Stan sanitarny wojew. pomorskiego“ — dr. A. Krysiński (Toruń).

22.VI godz. 9 rano. Posiedzenie Sekcji Higieny Portu i Miasta Portowego:

1. „Organizacja władz sanitarnych portu i miasta portowego“ — dr. Batko (Chrzanów).

2. „Zapobieganie chorobom społecznym w miastach portowych“ — prof. P. Gantkowski (Poznań).

3. „Zwalczanie ostrych chorób zakaźnych w portach i miastach portowych“ — dr. J. Sęczyk (Warszawa).

4. „Urządzenia techniczno - sanitarne w portach i miastach portowych“ — inż. Kątkowski, inż. Rudolf (Warszawa).

godz. 3 ppoł. Plenarne posiedzenie końcowe.

1. „Kąpiele morskie“ — prof. A. Sabatowski (Lwów).

2. Przyjęcie uchwał Zjazdu.

3. Zamknięcie Zjazdu.

W związku ze Zjazdem urządzone będą wycieczki w celu zapoznania się z urządzeniami sanitarnymi miasta i portu Gdyni i innych miejscowości znajdujących się na wybrzeżu polskim. Prócz tego przewidywane jest urządzenie wycieczek krajoznawczych do Szwajcarii Kaszubskiej, oraz dalszej wycieczki morskiej do Kopenhagi.

Uczestnikiem Zjazdu może być każdy zajmujący się higieną teoretycznie lub praktycznie.

Udział w Zjeździe należy zgłosić do Komitetu Organizacyjnego (Warszawa) — ul. Karowa 31, przekazując jednocześnie składkę na P. K. O. Nr. 9474 na udział w Zjeździe w kwocie zł. 10. Goście płacą zł. 5.

Zarezerwowaniem kwater zajmuje się Komitet Gospodarczy Zjazdu w Gdyni (Starostwo Grodzkie), do którego należy się zwrócić z zamówieniem. Ze względu na duże trudności mieszkaniowe w Gdyni, pożądanym jest jak najwcześniejsze zamawianie mieszkań z przesłaniem zadatku, nie później jednak, jak do 10 czerwca.

Związek polskich instytucji opieki społecznej.

Pod przewodnictwem D-ra J. Zawadzkiego odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Związku polskich instytucji opieki społecznej. którego statut uzyskał

zatwierdzenie. Organizatorzy Związku rozesłali do wszystkich organizacji i instytucji opieki zaproszenia przyjęcia udziału w Związku. Takich zaproszeń rozesłano przeszło 120, z tej liczby do Związku zapisało się narazie i przysłało na zebranie organizacyjne delegatów 13 instytucji.

Po odczytaniu statutu przystąpiono do wyboru prowizorycznego zarządu związku, który będzie czynny do pierwszego ogólnego zebrania, kiedy większa liczba instytucji przystąpi do związku. Do zarządu wybrani zostali: pp. Arciszewski, poseł, ministrowa Carowa, A. Dobraczyński, naczelnik wydziału opieki społecznej magistratu m. Warszawy, p. Krakowski, referent wydziału opieki przy Min. P. i O. S., ks. Kuznowicz z Krakowa, ks. Bliźniński z Liskowa, ks. Koppa, delegat ks. Salezjanów, pp. A. i J. Mentzlowie, Małachowski, dr. Starkiewicz z Buska i dr. J. Zawadzki.

Do rady nadzorczej weszli: prezydent miasta inż. Zygmunt Słomiński, pastor Loth, St. Łopatto, b. wojewoda Moskalewski i ławnik magistratu p. Koralewski.

Dla stałego współdziałania w dziedzinie opieki społecznej utworzono następujące komisje zawodowe: komisja opieki nad bezdomnymi i biednymi, komisja opieki nad macierzyństwem, komisja opieki nad dziećmi i młodzieżą, kom. opieki nad starcami, kom. opieki nad kalekami i inwalidami i kom. opieki nad niemowlęctwem.

Na wniosek pastora Lotha postanowiono jeszcze raz rozesłać do wszystkich instytucji dobroczynnych i opieki wezwania, żeby zapisały się i zjednoczyły się w związku, wytwarzając w ten sposób ogólnokrajową instytucję w zakresie opieki społecznej.

Polski Bank Komunalny Sp. Akc.

W dniu 9 maja r. b. odbyło się w lokalu Zarządu zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku. Zebranie zgaił Prezes Rady Nadzorczej p. Piotr Drzewiecki.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie starostę p. Wasiaka, na sekretarza zaś prezesa Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Warszawskiego p. Bolesława Chomicza.

Sprawozdanie w imieniu zarządu zreferował Dyrektor Naczelny p. Juliusz Zdąnowski, nadmieniając, że działalność Polskiego Banku Komunalnego w roku sprawozdawczym 1930 zakończyła się pomyślnie. Zdrowe podstawy Banku, oraz rozwój jego obrotów umożliwiły powiększenie kredytów samorządowych o łączną sumę około zł. 8 milj. licząc w tem 2.900.000 zł. pożyczek obligacyjnych. Kredytów i lokat udzielono Komunalnym kasom Oszczędności 1.561.213 zł. więcej, aniżeli w roku 1929.

Z ogólnej sumy wkładów terminowych udzielono instytucjom samorządowym pożyczek 83,1%, Kasom Oszczędności 11,8%, oraz innym instytucjom 5,1%.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie, bilans, rachunek zysków i strat, który zamyka się czystym zyskiem w sumie zł. 592.368,08 oraz, uchwalając wniosek komisji rewizyjnej, udzieliło władzom banku absolutorjum z dokonanych czynności w roku sprawozdawczym i wyraziło zarządowi Banku uznanie za kierownictwo. Uchwalono wypłacić akcjonariuszom 6% dywidendę od kapitału zakładowego 5 milj. zł. (akcje I — V emisji) w sumie zł. 300 tys., pozatem przeznaczono na kapitał zapasowy zł. 127.613,50, na specjalny fundusz rezerwowy zł. 40 tys., do uznania Rady Nadzorczej zł. 26 tys., pozostałość w sumie zł. 98.754,58 przeniesiono na rok następny. Zatwierdzono również preliminarz wydatków na rok 1931 w ogólnej sumie 998 tys. zł. Następnie dokonano wyborów do władz Banku. Rada Nadzorcza uzupełniona została następującą listą: pp. Poseł Ignacy Puławski (Łuck), starosta Edward Dunin-Markiewicz, prezydent m. Dąbrowy Górniczej — dr. Zbigniew Madeyski, prezydent m. Włocławka — Stefan Pachnowski. Komisję Rewizyjną stanowią: pp. Trzeciński Aleksander (Poznań), poseł Straszyn-

ski Tadeusz (Turek), dyr. Komunalnej Kasy w Łasku Zygmunt Chudzyński, Starosta Powiatu Mińsko - Mazowieckiego — Jan Gadomski i Burmistrz m. Łęczycy — Jerzy Dodacki.

Bilans handlowy w kwietniu 1931 r.

Bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. m. Gdańskiem) w kwietniu b. r. przedstawiał się, jak następuje: wywieziono 1.478,9 tys. ton towarów, prztem wartość wywozu wyniosła 168,7 milj. zł. Przywieziono 230,7 tys. ton, wartości 142,9 milj. zł.

W porównaniu do marca wywóz zwiększył się w wadze o 111,1 tys. t., w wartości o 4,8 milj. zł., przywóz zmniejszył się w wadze o 5,4 tys. t., wzrósł w wartości o 17,4 milj. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w kwietniu wyniosło 25,8 milj. zł.

Ogółem w ciągu 4 pierwszych miesięcy b. r. wartość wywozu wynosi 619,7 milj. zł.

Ogółem przywóz w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. wyniósł 538,2 milj. zł. Saldo dodatnie w kwietniu jest mniejsze o 12,5 milj. zł. niż w marcu. Zaznaczyć należy, że już trzeci miesiąc z rzędu mamy saldo aktywne bilansu handlowego. Ogółem saldo dodatnie w ciągu 4 pierwszych miesięcy b. r. wynosiło 81,5 milj. zł.

W porównaniu z cyframi z r. 1930 widoczny jest silny spadek zarówno wywozu, jak i przywozu. W ciągu 4 pierwszych miesięcy ub. r. wywóz wynosił 866,7 milj. zł., przywóz 782,7 milj. zł. saldo dodatnie 94 milj. zł.

Zjazd Elektryków Polskich.

Dnia 15 maja b. r. odbył się we Lwowie Zjazd Stow. Elektryków Polskich. W uroczystościach inauguracyjnych zjazdu i w walnem zgromadzeniu wziął udział Min. Robót Publicznych inż. Norwid-Neugebauer, wojewoda lwowski i w in. Zjazd połączono z jubileuszem 100 rocznicy badań nauko-

wych Faraday'a, który położył podwaliny pod dzisiejszy rozwój elektrotechniki.

Na Zjeździe prof. Sokolnicki wygłosił referat o elektryfikacji okolic Lwowa. Prezesem Stow. Elektr. Polskich wybrano p. Kraśnickiego z Bydgoszczy.

Szkolnictwo zawodowe w Polsce.

Szkolnictwo zawodowe w Polsce rozpadła się na szereg typów: szkół technicznych zasadniczych jest około 50 z 10.000 uczniów, handlowych 140 z 19.000 uczniów, rzemieślniczych 1000 z 13.000 uczniów, agronomicznych 12 z 1.500 uczniami, szkół zawodowych żeńskich 127 z 15.000 uczennic. Według danych z roku 1928 — 29 podział młodzieży szkół zawodowych przedstawiałby się następująco: na 56.300 uczniów w tym roku uczyło się w szkołach przemysłowych i górniczych — 32.600, w szkołach handlowych — 20.800, a w szkołach rolniczych i ogrodniczych zaledwie 2.000 młodzieży.

Poza szkolnictwem zawodowym w ścisłym tego słowa znaczeniu istnieją seminarja nauczycielskie, mające charakter średnich szkół zawodowych. W r. 1928 — 29 było ich 237 z prawie 40.000 uczennic i uczniów. Zbliżone do szkolnictwa zawodowego są również szkoły zawodowe do kształcące, w których uczy się około 100.000 młodzieży.

Jeden uczeń szkoły ogólnokształcącej przypada na 130 mieszkańców, jeden uczeń szkoły zawodowej przypada na — 380.

Zjazd Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej.

W wielkiej sali Tow. Kredytowego m. Warszawy odbył się dnia 14 maja b. r. doroczny zjazd delegatów Rady Naczelnej związku zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej w Polsce z udziałem 84 delegatów z całej Polski i licznych gości. Obrady, poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Krzyża, zagał prezes zarządu główne-

go, p. Janikowski, na przewodniczącego wybrano p. Gertlera z Krakowa.

Obrady przedpołudniowe wypełniły referaty: Sytuacja własności nieruchomości miejskiej oraz projekt rozwiązania sprawy mieszkaniowej w Polsce, referat zbiorowy, przedstawiony przez trzech referentów: posła J. Schimla, posłankę Elinę Peplowską i posła Mikołaja Osadę. Pierwszy referent omawiał obecną politykę budownictwa mieszkaniowego i uzasadniał opracowany przez siebie i przyjęty przez zarząd główny projekt rozwiązania sprawy mieszkaniowej przy pomocy premij. Posłanka Peplowska zapoznała zjazd z bardzo ciekawym materiałem o sytuacji zagadnienia mieszkaniowego i polityce mieszkaniowej w poszczególnych krajach.

O nowej ustawie meldunkowej mówił prezes Janikowski, a o „sytuacji własności nieruchomości na terenie samorządu — radny Rzański. W dyskusji wysunięto różne wnioski dodatkowe, a następnie zjazd wysłuchał sprawozdań i dokonał wyborów uzupełniających do zarządu.

W wyborach uzupełniających wybrani zostali do zarządu głównego: inż. Kossowski Michał, mec. Maciejko Antoni, radny Rzański Ludwik, dr. Bakalowicz Aleksander, poseł Schimmel Jerzy, Kornberger Wiktor, Wolff Jerzy.

Pozatem jedno miejsce zarezerwowano dla Górnego śląska.

Do komisji rewizyjnej — dyr. Gepner Bronisław, dyr. Suligowski Mieczysław, Kartens Maurycy.

Rzeźnie w miastach wojew. wileńskiego i nowogródzkiego.

Województwo wileńskie i nowogródzkie liczą, jak wiadomo, 24 miasta. Z tej liczby na ankietę Związku Miast Polskich w sprawie urządzenia rzeźni odpowiedziało 16 miast.

W 10 miastach rzeźnie należą do miast, w 5 miastach stanowią własność prywatną (w tem 4 rzeźnie należą do gmin wy-

znaniowych żydowskich), oraz 1 rzeźnia znajduje się w budowie.

Budynki murowane posiada 9 rzeźni, 1 rzeźnia zbudowana jest z pustaków, 6 rzeźni jest drewnianych.

Dwa miasta (Nowo-Swięciany i Smorgonie) dzierżawią rzeźnie prywatne, i również dwa miasta wydzierżawiły rzeźnie miejskie przedsiębiorcom prywatnym.

Pod względem zaopatrzenia w wodę 2 rzeźnie korzystają z wodociągów miejskich, 1 rzeźnia posiada wodociąg własny, a pozostałe zaopatrują się w wodę ze studzien.

Ścieki rzeźniane tylko w 1 rzeźni spływają do kanalizacji miejskiej. W 14 rzeźniach ścieki zbierane są w dołach stałych i w 1 rzeźni w dole ruchomym (kocioł przeñośny).

Pod względem zbytu produkcji rzeźniarnej 3 rzeźnie pracują tylko na potrzeby rynku miejscowego, pozostałe zaś w mniejszym lub większym stopniu wysyłają mięso do miast większych (Warszawa, Wilno, Łódź), dwie zaś pracują również na eksport do Austrii i Czechosłowacji.

W 8 miastach rzeźnie zaspokajają zupełnie potrzeby rynku miejscowego, 6 miast korzysta z mięsa dowożonego, a 2 miasta (Wilno i Baranowicze) mają nawet znaczny dowóz mięsa obcego.

Tylko 3 rzeźnie posiada lodownie, pozostałe 13 rzeźni nie posiadają ani chłodni, ani lodowni.

Płuczkarnie kiszek znajdują się we wszystkich rzeźniach.

W 11 rzeźniach ubój odbywa się pod nadzorem lekarzy weterynarii, w 5 zaś pod nadzorem fclcherów weterynarii.

Tylko dwa miasta uznają swoje rzeźnie za dobre.

Oplaty rzeźniane są bardzo różne w poszczególnych miastach od 3 do 10 zł. od bydła, od 2 do 9,5 zł. od nierogacizny, od 1,25 do 3 zł. od drobnych zwierząt. W 2 miastach (Radoszkowice i Raków) opłaty rzeźniane za badanie zwierząt i mięsa przez powiat. lekarza weterynarii wpływają do kasy sejmiku, miasta zaś nie mają żadnego dochodu z rzeźni, które należą do gmin wyznaniowych żydowskich.

Rzeźnie dają miastom, za wyjątkiem wspomnianych, dochód od 8% do 72%.

Targowice istnieją w 14 miastach. W 2 miastach (Radoszkowice i Raków) dochód z targowic pobiera sejmik, w jednym mieście (Słonimie) targowica przyniosła stratę, a w pozostałych miastach targowice przynoszą dochód.

W Wilnie targowica pod względem budżetowo - rachunkowym połączona jest z rzeźnią.

Elektrownie w miastach wojew. wileńskiego i nowogródzkiego.

Na ankietę Związku Miast Polskich w sprawie elektrowni z 24 miast wojew. wileńskiego i nowogródzkiego odpowiedziało 15 miast.

Własne elektrownie posiada 8 miast, w 4 miastach elektrownie są własnością prywatną, a jedno miasto (Baranowicze) korzysta z elektrowni kolejowej.

Czynnych jest 14 elektrowni, jedna zaś (w Smorgoniach) znajduje się w budowie.

Z wyjątkiem m. Wilna trzy elektrownie zostały uruchomione w czasie wojny, pozostałe zaś elektrownie powstały za rządów polskich.

Napęd wodny mają 2 elektrownie, napęd wodny i częściowo motory spalinowe również 2 elektrownie, w pozostałych zaś używane są tylko motory spalinowe (Diesla).

Elektrownia wileńska posiada moc 5950 kw., 10 miast posiada elektrownie o mocy 117 — 400 kw., cztery zaś — poniżej 100 kw.

Trzy elektrownie wytwarzają prąd stały, pozostałe zaś zmienny, trójfazowy. Napiecie prądu wynosi 220/380 v.

Przewodniki w ośmiu miastach są wyłącznie miedziane, w pozostałych miedziane i żelazne.

Uderzającym jest słabe zapotrzebowa-

nie energii elektrycznej dla siły. W czterech miastach energia elektryczna używana jest wyłącznie do oświetlenia, w dziesięciu miastach ilość włączonych motorów waha się w granicach 1 — 37, tylko w Wilnie zużywa się znaczną ilość energii dla siły.

Liczniki wprowadzone są we wszystkich miastach, w żadnym jednak liczba liczników nie odpowiada liczbie przyłączy do sieci.

Cena energii dla oświetlenia waha się w granicach 95 — 125 gr. za kwg., w jednym zaś mieście wynosi 2.25 zł., cena energii dla siły wynosi 15 — 50 gr. za kwg.

Tylko 1 elektrownia zasila również miejscowości podmiejskie.

Stan ulic w miastach wojew. wileńskiego i nowogródzkiego.

Na ankietę Związku Miast Polskich w sprawie stanu ulic miejskich z 24 miast wojew. wileńskiego i nowogródzkiego odpowiedziało 16 miast (10 z wojew. wileńskiego i 6 z wojew. nowogródzkiego).

Przeciętna szerokość jezdni wynosi 8—18 mtr., w Dziśnie największa szerokość jezdni wynosi 22 mtr.

Najszerszą ulicę (szerokość jezdni wraz z chodnikami) posiadają Nowo-Święciany (30 mtr.) i Słonim (28,5 mtr.). Najwęższe ulice (2,2 — 3,5 mtr.) znajdują się w Słoniemiu, Wilnie i Rakowie. Przeciętnie najwęższe ulice mają 6 mtr. szerokości.

Siedem miast ma ulice zabrukowane ponad 50%, osiem miast — poniżej 50%, a tylko Zdzięcioł ma zabrukowane wszystkie ulice.

Większość ulic we wszystkich miastach nie ma chodników.

Ulepszone jezdnie (asfalt, kostka drzewna) na niewielkich odcinkach posiada tylko Wilno, w 3 miastach są jezdnie z kamienia łupanego, w pozostałych tylko z kamienia polnego.

Kamień jest przeważnie zakupywany przez miasta w najbliższej okolicy.

Koszt 1 m. sześć. kamienia wynosi 5—

13 zł., w Wilnie zaś 14 zł., w Baranowiczach 19.50 (w tem jednak koszt dostawy wynosi 8.25 zł. od 1 m. sześć.).

Siedem miast przeprowadza roboty brukarskie we własnym zarządzie, w 9 miastach roboty te są oddawane przedsiębiorcom.

Koszt 1 m. kw. bruku wynosi 2 — 6,5 zł., w Zdzięciole zaś 1 zł. W trzech miastach roboty brukarskie prowadzone są przy pomocy szarwarku, w siedmiu miastach szarwark zamieniany jest na opłaty w gotówce. W Baranowiczach połowę kosztu zabrukowania ulic ponoszą właściciele przyległych posesyj.

Chodniki we wszystkich miastach są z płyt betonowych. Raków nie posiada wcale chodników.

W trzech miastach istnieją betoniarne miejskie. W ośmiu miastach zatrudniony jest fachowy personel drogowy.

W 14 miastach znajdują się odcinki dróg państwowych, które w siedmiu miastach opiekują się magistraty.

Gminy miejskie na terenie województw południowych, rządzące się ustawą z dn. 3 lipca 1896 r.

Podajemy poniżej wykaz miast i znaczniejszych gmin na terenie woj. południowych, rządzących się obecnie ustawą z dnia 3 lipca 1896 r. (Dz. u. kr. Nr. 51); według stanu na dzień 31 kwietnia r. b. 1):
Województwo Krakowskie: Andrychów, Biecz, Brzesko, Brzostek, Chrzanów, Ciężkowice, Czarny Dunajec, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Grzybów, Jaworzno, Jordaków, Kalwarja, Kęty, Krynica Zdrój, Krzeszowice, Lanckorona, Limanowa, Maków, podhalański, Mielec, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Piwniczna, Radomyśl wielki, Ropczyce, Sędziszów, Skawina, Stary Sącz, Su-

1) Tłusty druk oznacza miasta, na które rozciągnięto moc obowiązującą wyżej wymienionej ustawy już po wejściu jej w życie.

cha, Szczakowa, Tuchów, Trzebinia, Uście Solne, Wilamowice, Wiśnicz Nowy, Wojnicz, Zakopane, Zator, Żabno, Żywiec.

Województwo lwowskie: Baranów, Belz, Błażowa, Bóbrka, Borysław, Brzozów, Chodorów, Chyrów, Cieszanów, Dobromil, Dukla, Głogów, Janów, Jaryczów Nowy, Kańczuga, Kolbuszowa, Komarno, Krakowiec, Kulików, Leżajsk, Lesko, Lubaczów, Łańcut, Mościska, Mosty Wielkie, Niemirów, Nisko, Niżankowice, Przeworsk, Radymno, Rawa Ruska, Rozwadów, Rudki, Rudnik, Rymanów, Sądowa Wisznia, Sieniawa, Sokółów, Strzyżów, Stara Sól, Stary Sambor, Szczercz, Tarnobrzeg, Tyczyn, Uhnów, Ulanów, Ustrzyki Dolne, Winniki.

Województwo stanisławowskie: Bohorodczany, Bolechów, Boleszowce, Bursztyn, Delatyn, Dolina, Halicz, Horodenka, Kałusz, Kossów, Kutry, Mikołajów, Nadwórna, Ottynia, Peczeniżyn, Rohatyn, Rożniatów, Rozdół, Skole, Tlumacz, Turka, Tyśmienica, Zabłotów, Żurawno, Żydaczów.

Województwo tarnopolskie: Barysz, Borszczów, Budzanów, Busk, Czortków, Gliniany, Grzymałów, Husiatyn, Jagielnica, Jazłowiec, Kamionka Strumiłowa, Kopyczyńce, Kozowa, Łopatyn, Mikulińce, Monasterzyska, Olesko, Podhajce, Pomorzany, Podwoleczyska, Przemyślany, Radziechów, Sasów, Skala, Skalat, Zaleszczyki, Zająłce, Zbaraż, Zborów.

II. Z życia miast.

Administracja.

Magistrat m. Warszawy zatwierdził przepisy o wykorzystaniu odpadków i braków w instytucjach miejskich, zaakceptowaną przez komisję do spraw racjonalizacji pracy. Racjonalne wykorzystanie odpadków i nieużytków oraz przedmiotów zbędnych, które gromadzą się w poszczególnych instytucjach miejskich jest wskazane dlatego, że miasto może uzyskać z tego źródła dość znaczny dochód, oraz dlatego, że w ten sposób będzie zasadniczo uregulowana sprawa wycofywania przedmiotów zniszczonych. Poszczególne instytucje nie zawsze mogły dotychczas wykorzystać należycie wspomniane odpadki, chodziło zatem o zcentralizowanie manipulacji.

Wybory.

W dniu 10 maja b. r. odbyły się wybory do rad miejskich w Miechowie i w Słomnikach.

Budżety.

Budżet m. Włodawy za rok 1929/30 preeliminowany został w wydatkach zwyczajnych w sumie 167.603 18 gr., nadzwyczajnych — 97.612 zł. 86 gr.; w dochodach zwyczajnych na 183.216 zł. 04 gr., nadzwyczajnych — 82.000 zł.; ogółem tak w wydatkach jak i dochodach na sumę 265.216 zł. 04 gr.

Budżet ten został wykonany w wydatkach zwyczajnych w sumie 164.242 zł. 54 gr., nadzwyczajnych — 27.224 zł. 93 gr., razem 191.467 zł. 46 gr., zaś w dochodach zwyczajnych w sumie 175.296 zł. 41 gr., dochodach nadzwyczajnych — 10.000 zł., razem 185.296 zł. 41 gr. czyli z niedoborem 6.171 zł. 06 gr.

Budżet zwyczajny został wykonany z nadwyżką, zaś niedobór został spowodowany nieotrzymaniem skutkiem wzmożonego kryzysu gospodarczego uprzednio zapewnionych miastu pożyczek 50.000 zł. na dokończenie budowy rzeźni i 20.000 zł. na budowę studzien, wobec czego brukowanie

ulic, jako wydatek nadzwyczajny, pochłonęło nadwyżkę z wykonania budżetu zwyczajnego, powodując nadto wspomniany niedobór.

Ruch ludności.

W kwietniu b. r. zmarło w Kielcach 74 osoby, w tem dzieci do 1 roku życia — 23.

W tymże miesiącu zameldowano 43 wypadki chorób zakaźnych, m. in. 21 wypadków płonicy, 5 — gruźlicy płuc i po 4 wypadki błonicy i jaglicy.

W dniu 1 marca b. r. ludność m. Krakowa wynosiła 214.504 głów.

W marcu b. r. w Krakowie zawarto 76 małżeństw. Urodzin żywych było 391, nieżywych 30. Liczba zgonów wyniosła 259, w tem dzieci do 1 roku życia — 47. Najwięcej wypadków śmierci było spowodowanych gruźlicą płuc (34) i rakiem (23).

Przyrost naturalny ludności m. Krakowa w marcu b. r. wyniósł 132 głów.

Z chorób zakaźnych zanotowano w marcu m. in. 57 wypadków odry, 38 płonicy i 22 wypadki błonicy.

Ludność m. Grudziądza wynosiła w dn. 30.IV b. r. 66.408 głów.

Małżeństw zawarto w kwietniu b. r. 60.

Liczba urodzeń żywych w kwietniu b. r. wyniosła 117.

Liczba zgonów 65, w tem dzieci do 1 r. życia 28.

Naturalny przyrost ludności wyniósł w Grudziądzu w kwietniu b. r. 52 głów.

Finanse i kredyt.

Doszło do porozumienia pomiędzy delegacją miasta Wilna a posiadaczami obligacji pożyczki m. Wilna z 1912 r. Na skutek działań wojennych obsługa tej pożyczki została przerwana w roku 1915.

Na mocy zawartej umowy 5% pożyczka rublowa z 1912 r., będąca w posiadaniu

obywateli angielskich, zostaje skonwertowana na 5% pożyczkę w funtach szterlingach przy obliczeniu 945 rubli na 100 f., przyczem zaległe procenty anulowano. Obligacje pożyczkowe, zarejestrowane formalnie w 1925 r. przez posiadaczy, podlegają automatycznej zamianie. Spłata pożyczki nastąpi w ciągu 59 lat. Kupony płatne będą każdego 15 maja i listopada, począwszy od 15 maja b. r. Posiadacze niezarejestrowani w 1925 r., muszą wykazać, że obligacje pożyczkowe w dniu 21 maja 1924 r. były w posiadaniu osób uprawnionych do korzystania z przywileju polskiej ustawy waloryzacyjnej.

Agentem fiskalnym pożyczki będzie British Overseas Bank. Zaznaczyć należy, iż w rokowaniach brali również udział przedstawiciele Ministerjum Skarbu.

Prasa angielska wyraża gorące pochwały z powodu załatwienia tej sprawy.

Wydział rachunkowy magistratu m. Włodawy w okresie budżetowym 1929/30 wymierzył podatków i opłat ogółem 5354 poz. na sumę 56.386 zł. 40 gr.

Podatków państwowych i sejmikowych przyjęto i ściągnięto na sumę 73.304 zł. 71 gr.

Nadto ściągnięto grzywien na sumę 8.551 zł. 59 gr.

Budownictwo mieszkaniowe.

Miejska Komisja Budowlana we Włodawie odbyła w 1929/30 r. budżetowym 10 posiedzeń i załatwiła 122 spraw. W szczególności wydano 24 zezwolenia na nowe budowy, względnie nadbudowy lub rozbudowy istniejących budynków mieszkalnych.

Komitet rozbudowy m. Warszawy przygotował wykaz zapotrzebowań kredytowych na wykończenie domów mieszkalnych.

Na miejskie domy dla bezdomnych potrzebny jest kredyt 2 i pół milj. Na wykończenie domów spółdzielczych, częściowo

kredytowanych z funduszków Banku gosp. krajowego, potrzeba 11.500.000: na wykończenie domów spółdzielczych, rozpoczętych w latach od 1928 r. do 1930 r., a nie kredytowanych zupełnie, potrzeba 21.700.000. Na wykończenie spółdzielni 10.000.000 zł. Na wykończenie domów prywatnych, budowanych z własnych funduszków, a nie kredytowanych, potrzeba około 3.000.000. Na wykończenie wszystkich budujących się w Warszawie domów należałoby wyasygnować 48.700.000 zł.

W tym roku projektowane jest przez Magistrat m. Warszawy podjęcie budowy 25 domków 2-rodzinnych dla urzędników miejskich. Kolonja urzędnicza powstać ma na Burakowie, w dzielnicy wyjątkowo zdrowotnej i nadającej się już obecnie pod zabudowę ze względu na łatwość połączeń wodociągowo - kanalizacyjnych. Magistrat zapewnia spółdzielni potrzebne pod zabudowę tereny oraz kilkuletnią bezprocentową pożyczkę budowlaną w sumie około 6.000 zł. na każdego członka.

Dom dwurodzinny, obejmujący dla każdej rodziny lokal 3-pokojowy, kuchnię, piwnicę, łazienkę, suszarnię, dalej wszelkie wygody, jak wodociąg, kanalizację, gaz, elektryczność i t. d. kosztować będzie około 24.000 zł. Brane są pod uwagę budowle z cegły lub z materiałów zastępczych niepalnych. Z kalkulacji powyższych wynika, że 3-pokojowy domek rodzinny nie powinien kosztować drożej ponad 12.000 zł. Ponieważ 6.000 zł. udziela magistrat na okres 5 — 6 letni bezprocentowo, 6.000 zaś zł. może otrzymać każdy członek spółdzielni z Banku gosp. kraj. w formie długoterminowej pożyczki — spłata miesięczna nie wypadnie wobec tego drożej, niż normalna tenuta dzierżawna za 3-pokojowy lokal.

W marcu b. r. w Krakowie ukończono nowych budowli 13, w tem mieszkalnych 11, przemysłowych i handlowych 1.

Nadbudowano 9 budowli mieszkalnych. Ukończono nowych izb mieszkalnych

218, a mianowicie — w nowych budowlach 154 i w nadbudowach 64.

Drogi i place.

Klinkier, jak już o tem wspominaliśmy, ułożony będzie w r. b. poraz pierwszy w okresie powojennym, na 9 ulicach i poszczególnych odcinkach ulic (około 10.000 metrów kw.) w Warszawie w czerwcu b. r.

O ile wyrób klinkieru okaże się zadowalający, w latach następnych ten gatunek bruku ułożony będzie na większym obszarze.

Klinkier jest tańszy od innych gatunków nawierzchni ulicznej, oprócz kamienia polnego i łamanego.

Opieka Społeczna.

Magistrat m. st. Warszawy nabył zakłady rolnicze i majątek Ostrowo w pow. Wieluńskim, dla celów opieki. Wydział opieki społecznej magistratu postanowił powierzyć administrację i prowadzenie zakładu Instytutowi Sióstr Rodziny Marji w Warszawie.

Instytut wydzierżawia cały majątek Ostrowo na lat 20 z opłatą czynszu rocznego 1.000 zł. Zakład przyjmie od miasta 800 pensjonarzy za których utrzymanie wydział opieki społecznej będzie płacił po 1 zł. 30 gr. dziennie wraz z personelem służbowym, licząc 1 osobę na 20 pensjonarzy.

W wyniku zalecenia władz nadzorczych, doradzającego przeniesienie zakładów opieki społecznej na prowincję, magistrat m. Warszawy dowiedziawszy się, że Ministerstwo Reform Rolnych parceluje kilka majątków pod Częstochową, zwrócił się do Ministerstwa o przydzielenie mu obszarów pod zakłady opieki społecznej. Obecnie Ministerstwo zawiadomiło magistrat, że pod Częstochową obiektów parcelacyjnych nie posiada, ponieważ jednak

miejscowość na zakłady opieki społecznej nie odgrywa decydującego znaczenia, Ministerstwo nadesłało jednocześnie magistratowi spis majątków, będących w ewidencji Ministerjum, które nadawałyby się na teren pod zakłady dobroczynne. Spis ten obejmuje 24 majątków znajdujących się w zarządach ziemskich: w Poznańskim 9, Grudziądzkiem 6, Katowickim 5, w dyspozycji Banku Rolnego w Poznaniu 5. Cena tych majątków w zależności od obszaru waha się od 150.000 do 500.000 zł.

Opieka Społeczna.

Stwierdziwszy na zasadzie obserwacji, że dobroczynność publiczna o charakterze filantropijnym nie może zwalczyć nędzy i wynikłych stąd skutków — Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Lublina stanął na stanowisku, że należy zapobiegać wytwarzaniu się nędzy. W związku z tym zajął się w pierwszym rzędzie sprawą wychowania zdrowego, fizycznie i moralnie pokolenia. Obraz tego dążenia znalazł swoje odbicie w budżecie, gdzie na opieką nad matką i dzieckiem na rok 1930/31 przypada około 65% ogólnych wydatków Wydziału Opieki Społecznej.

Największą bolączką Wydziału Opieki Społecznej jest brak odpowiednich lokali na Zakłady, szczególnie opiekuńczo - wychowawcze. To też te zakłady, które są prowadzone przez W. O. S., ze względu na swoje rozmiary i urządzenia, nie są w stanie należycie i całkowicie zaspokoić potrzeb w dziedzinie opieki.

W. O. S. prowadzi:

1. Żłobek miejski na 50 niemowląt,
2. Stację Opieki nad dzieckiem, z której korzysta przeciętnie około 100-u dzieci,
3. Żłobek dzienny na 35 miejsc.

Ze względu na brak odpowiedniego lokalu — W. O. S. utrzymuje starsze dzieci w Wojewódzkim Zakładzie dla sierot w Turkowicach pow. hrubieszowskiego i innych zakładach, ogółem — 320 dzieci.

W dziedzinie opieki nad starcami pro-

wadzi we własnym zakresie przytułek dla staruszek p. w. św. Ducha na 30 miejsc — w innych zakładach utrzymuje 60 starców i kalek.

W dziedzinie opieki nad bezdomnymi prowadzi i utrzymuje 4 baraki dla bezdomnych, z których korzysta około 160 rodzin (800 osób). W barakach prowadzi się dwie świetlice dla dzieci i młodzieży wraz z dożywianiem. Z nowym rokiem budżetowym w dzielnicach robotniczych zostaną otwarte 4 świetlice dla dzieci i młodzieży, gdzie oprócz opieki i wychowania stosowane będzie i dożywianie. Obecnie dożywia się około 400 dzieci.

Oświata kultura i sztuka.

Magistrat m. Warszawy projektuje zwrócić się do Min. Spraw Wewn. o udzielenie zgody na zmianę okresu budżetowego teatrów miejskich z I.IV — 31.III na I.IX — 31.VIII a to z uwagi na to, że sezon w teatrach miejskich winien być przystosowany do ogólnie przyjętego sezonu teatralnego, który trwa od I.IX do 31.VIII. Na ten okres angażuje się artystów przeprowadzając z nimi pertraktacje i zawierając umowy w końcu maja i w czerwcu.

Za zmianą okresu budżetowego przemawia jeszcze i ten wzgląd, że w maju i czerwcu na podstawie statystyki z ubiegłego sezonu, oraz licząc się z zamierzeniami przedsiębiorców teatralnych prywatnych, władze miejskie mogą ustalić jakie teatry prowadzić w następnym sezonie i jaki ma być ich repertuar. Dopiero wówczas można preliminować wpływy z widowisk, które po stronie dochodów stanowią prawie wyłączną pozycję.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało aż do odwołania, prawo publiczności dwuletnim kursom uzupełniającym dla dorosłych i młodocianych, prowadzonym przez sekcję oświaty pozaszkolnej wydziału oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy. Jed-

nocześnie Ministerstwo zgodziło się na zwolnienie tych kursów od udzielania języka obcego, rysunków, robót ręcznych i ćwiczeń cielesnych. Świadectwa, wydawane kończącym dwuletnie kursy uzupełniające, będą równoznaczne ze świadectwami z ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej. W ten sposób każdy, kto może poświęcić 3 wieczory w tygodniu na naukę, może zdobyć świadectwo szkoły powszechnej. Na I-szy stopień Kursów Początkowych przyjmuje się zupełnych analfabetów dorosłych i młodzież od 14 do 18 lat.

Wciągu 5 miesięcy ubiegłej akcji zimowej (listopad — marzec) słuchacze ognisk i świetlic sekcji oświaty pozaszkolnej Magistratu m. Warszawy w liczbie przeszło 700 osób korzystali z zorganizowanych na salach gimnastycznych zajęć z dziedziny wychowania fizycznego.

W ciągu miesięcy letnich, poczynając od maja do listopada zajęcia z wych. fiz. odbywają się w parkach sportowych, jak: ogródki im. Raua w Ogrodzie Saskim, na Pradze, w Al. Ujazdowskich, w parku im. J. Sobieskiego, ponadto uruchamia się punkty na Grochowie, Woli i Bródnie. Oprócz gier sportowych program letni obejmuje sporty, jak lekka atletyka, łucznictwo. W miesiącach lipcu i sierpniu dział wych. fizycznego prowadzi masowo naukę pływania i wioślarstwo (dla sprawnych pływaków) na przystani sekcji higieny szkolnej.

Magistrat m. Warszawy zatwierdził projekt szkoły powszechnej 26-klasowej, z dwiema salami gimnastycznymi, dwoma przedszkolami i domem mieszkalnym przy ul. Leszno róg Żelaznej, oraz projekt szkoły powszechnej 26-klasowej z dwiema salami gimnastycznymi, dwoma przedszkolami i domem mieszkalnym przy ul. Bonifraterskiej.

Po okupantach — rosyjanie miasto Lublin otrzymało dwie szkoły powszechne miejskie z 400-tu uczęszczającymi doń

dziećmi. Dziś po 16-tu latach do szkół powszechnych miejskich uczęszcza 11.300 dzieci.

Zarząd Miejski utrzymuje 20-cia szkół powszechnych publicznych i 1-ą szkołę specjalną dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych.

Po okupantach miasto otrzymało jeden budynek szkolny, obecnie budynków szkolnych posiada własnych sześć. Na ogólną liczbę 154 zajmowanych przez szkoły izb szkolnych — 54 stanowią własność miejską.

Przymus szkolny wprowadzono w Lublinie od roku 1924.

Do sześciu przedszkoli miejskich uczęszcza 480 dzieci w wieku lat 5 — 7. Dzieci w przedszkolach są pod opieką nauczycielek, freblanek, nadzór lekarski sprawuje lekarz przedszkoli miejskich. W czasie bytności w szkole, dzieci otrzymują obiad składający się z 2-ch dań. W roku obecnym w przedszkolach miejskich dożywia Wydział Opieki Społecznej Magistratu ponad 400-ta dzieci bezrobotnych.

Szpitalnictwo.

Szpital psychiatryczny województwa Białostockiego w Choroszczy, zawiadomił wydział opieki społecznej magistratu m. Warszawy, że gotów przyjąć do swego zakładu jeszcze 50 umysłowo chorych ze szpitali warszawskich na warunkach ustalonych dla pierwszej partii ze 100 osób, które wydział już umieścił. Ulokowanie nowych 50 chorych znacznie odciąży szpital Jana Bożego, wobec czego wydział opieki przedstawia sprawę magistratowi do zatwierdzenia.

Zdrowotność.

Wydział opieki społecznej Magistratu m. Warszawy wyznaczył na kolonie letnie 395.000 zł., wydz. szkolny magistratu — 291.000 zł., razem na rzecz kolonji letnich wyasygnowano 686.000 zł., z czego 20.000

otrzyma wydz. zdrowia na prowadzenie pólkolonji przy ośrodkach zdrowia.

Magistrat m. Lublina zamierza urządzić przy lewym brzegu rz. Bystrzycy pływalnię o głębokości 3.1 m. i pow. 3.130 m², połączoną z dwiema plażami o pow. 190 m² i 7060 m². Przy pływalni mają być wybudowane drewniane kabiny, bufet i budynki administr.

Odnośny projekt został już opracowany przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Lublina. Koszt realizacji tego projektu wynosi ok. 75.000 zł. Plan sfinansowania przewiduje pokrycie wydatków związanych z robocizną z funduszy na zatrudnienie bezrobotnych, koszt zaś zakupu terenu i materiałów byłby pokryty przez udziały zainteresowanych w budowie pływalni towarzystw sportowych.

Do Związku Przeciwwenerycznego przystąpił w charakterze członka magistrat m. Stanisławowa.

Ubezpieczenia.

Zakład ubezpieczeń wzajemnych m. st. Warszawy zarejestrował w kwietniu r. b. 10 pogorzeli, za które przyznano odszkodowania zł. 2.819. W tymże okresie zatwierdzono szacunki szczegółowe ubezpieczenia 115 nieruchomości na sumę zł. 39.509.580. W dziale ubezpieczeń dobrowolnych pozyskano w kwietniu ubezpieczeń w sumie zł. 58.401.924 oraz dol. 15.905 na różne terminy do roku włącznie.

Plantacje.

W roku 1929 został założony w Zdzieńcu miejski ogród spacerowy, jednak frekwencja uczęszczających jest bardzo niska. Ogród ten stanowi deficytowy obiekt miejski, który pochłonął kilka tysięcy złotych na urządzenie, ponadto Magistrat wydzierżawił grunt i opłaca tenutę dzierżawną w wysokości 350 zł. rocznie.

Wobec powyższego Rada miejska postanowiła ogród spacerowy zlikwidować.

Katolicka gmina kościelna w Pucku wydzierżawiła miastu na 10 lat stary cmentarz, leżący w centrum miasta, na założenie parku miejskiego. Kontrakt przedłuża się automatycznie o dalszy rok, jeśli po upływie terminu dzierżawy nie nastąpi przed 1 stycznia każdego roku wypowiedzenie.

Czynsz dzierżawny wynosi rocznie 1000 złotych.

Miasto Puck zobowiązuje się urządzić na wydzierżawionym placu park miejski, ogrodzić go odpowiednim płotem, założyć w parku promenadę, wieczorami park oświetlać na swój koszt.

Oddanie cmentarza miastu Puck na założenie parku nastąpi po zatwierdzeniu tej umowy przez odnośne władze.

Przedsiębiorstwa.

Z okazji XIII zjazdu gazowników i wodociągowców polskich, odbyła się dnia 12 maja b. r. uroczystość otwarcia i poświęcenia przebudowanej fabryki gazu na Woli (przy ul. Dworskiej).

Gazownia warszawska od kilku lat realizuje wielki program inwestycyjny, mający na celu przekształcenie starych żużli (z r. 1856) urządzeń na nowoczesne.

Po skasowaniu produkcji w starej fabryce na Ludnej (na Powiślu), gazownia na Woli będzie obecnie rozporządzała następującą doborową zdolnością wytwórczą pieców destylacyjnych: 48 retort w piecach „Glover West“ o retortach pionowych — da 120.000 m. sz., 180 retort syst. Dessauskiego, odziedziczonych po b. koncesjonariuszu — 68.000 m. sz., 90 retort w piecach wybudowanych już i będących w budowie — 74.000 m. sz., co łącznie dawać będzie 262.000 m. sz. dziennie.

Zbudowano poza tem jedną centralną kotłownię, nowe chłodnie, przeciagacze do

gazu, płuczkarnie do amoniaku i szereg innych niezbędnych urządzeń, które doprowadzą sprawność produkcyjną gazowni do 500.000 m. sz. na dobę. Poważną inwestycję stanowi przebudowa fabryki chemicznej przy ul. Dworskiej i urządzenie centralnego laboratorium oraz stacji doświadczalnej.

Rozbudowa sieci przewodów do gazu wzrosła z 360.346 m. bież. w ciągu lat sześciu do 458.261 m. b. — Dzięki tym nowoczesnym inwestycjom udało się utrzymać najniższą dotąd w Polsce cenę gazu (27 gr. za m. sz.).

W roku ubiegłym liczba konsumentów gazu Gazowni Miejskiej w Lublinie wynosiła 1.065, obecnie wynosi 1.132. Produkcja gazu z 1.106.000 m³, w roku ub. spadła do 907.000 m³, w r. b. długość sieci z 20,9 klm. zwiększyła się do 21,4 klm., ilość światła na mieście z 373 zmalała do 200, konsumpcja gazu z 805.000 m³ zmniejszyła się do 662.000 m³. Zasluguje na uwagę zwiększenie się liczby konsumentów i długości sieci, obok zmniejszenia produkcji i konsumpcji i oświetlenia miejskiego. Ten ostatni czynnik obniżył w znacznym stopniu konsumpcję gazu na cele oświetleniowe miejskie, a chociaż liczba konsumentów się zwiększyła, to jednak w związku z trudniejszą sytuacją gospodarczą nie zdołała wyrównać ubytku zaszłym w dziedzinie oświetlenia.

Zakład Gazowy zdołał zobowiązania swoje ze złotych 519.000 na 1 kwietnia 1929 r. zredukować do zł. 384.500 na 1.I r. b. W roku budżetowym 1931/32 w zakładzie poczynione będą nowe konieczne inwestycje, które między innymi mają na celu normowanie produkcji w stosunku do siły odbiorczej konsumentów.

Miejska Elektrownia w Lublinie w dniu 1.IV.1930 r. posiadała 3600 odbiorców prądu, a w dniu 1.I b. r. — 7475.

Zakład uruchomiony został w listopadzie 1928 r. O rozwoju elektrowni świadczą na-

stępujące dane: długość sieci kablowej wysokiego napięcia w dniu 1.IV.1929 r. wynosiła 31.2 klm., w dniu zaś 1.I.1931 r. — 37.78 klm.; długość sieci kablowej niskiego napięcia wynosiła w tymże czasie 8 klm. i 20.36 klm.; długość sieci napowietrznej niskiego napięcia 14.99 i 31.04 klm. Moc zainstalowanych przyłączy na siłę w dniu 1.IV.1929 r. wynosiła 470.3 kw., zaś w dniu 1.I.1931 r. — 2207.8 kw. Moc przyłączy na światło wynosiła odpowiednio 247.3 kw. oraz 2512.2 kw.

Szybki postęp rozwoju pracy Elektrowni spowodował, iż instalacje jej dziś już okazały się niewystarczającymi i miasto stanęło wobec konieczności zainstalowania nowego turbo-zespołu o sile 3.000 kw. Zainstalowanie tego turbo - zespołu zostanie wykończone w jesieni roku bieżącego.

W rzeźni miejskiej w Lublinie, zbudowanej z kredytów ulenowskich, ubito: trzody chlewnej, w 1929 r. — 17.885 szt., a w 1930 r. — 17.872 szt.; bydła rogatego w 1929 r. — 9.983 szt., w 1930 r. — 9.009 szt.; cieląt w 1929 r. — 10322 szt., w 1930 r. — 19.156 szt.

W ilości uboju za 1930 r. mieści się następujący ubój na cele eksportowe: trzody chlewnej 8512 szt. i cieląt 2.549 szt.

W styczniu b. r. ubito na eksport w rzeźni w Lublinie 5.924 szt. nierogacizny.

Szybki wzrost uboju eksportowego wskazuje na tendencje rozwojowe rzeźni miejskiej w Lublinie, która jest zbyt wielką na potrzeby miejscowe. Wzmógłony ubój na cele eksportowe pozwala na racjonalne wyzyskanie zdolności produkcyjnej rzeźni, a zatem zapewnia jej rentowność.

Eksport z rzeźni lubelskiej kieruje się do Anglii, Danji, Czech, Austrii i Włoch.

Najpilniejszą potrzebą rzeźni jest utworzenie przy niej zakładu utylizacyjnego celem wykorzystania wszelkich odpadków z uboju.

Wodociągi i kanalizacja.

W ciągu ubiegłego roku pobudowano w Lublinie 510 mtr. nowych kanałów, doprowadzając długość sieci kanalizacyjnej do klm. 45; sieci wodociągowej pobudowano 2,440 mtr., osiągając na 1.I.1931 r. długość sieci wodociągowej klm. 61½. Nowych przyłączy wodociągowych dokonano w ciągu ub. r. 55, zaś kanalizacyjnych 72, wskutek czego na ogólną ilość 2000 posesji, istnieje obecnie posesji przyłączonych do sieci wodociągowej 779, do sieci zaś kanalizacyjnej 265.

Zaznaczyć należy, że Miejskie Wodociągi i Kanalizacja pracują jako instytucja samowystarczalna, realizując całkowicie plan finansowy przez regularną spłatę części pożyczki, która z dochodów tej instytucji podlega amortyzacji.

Dla utrzymania wybudowanego w r. 1866 i przecięcia kolektora głównego, przeprowadzany jest gruntowny remont na przestrzeni 3 km. kosztem 500.000 zł.

Główny kolektor odprowadzający od szeregu już lat, szczególnie w r. ub. szwankował pod względem przepuszczalności, podczas większych opadów letnich, wykazując znaczne nadciśnienie. Powodowało to obfite wylewy ścieków przez otwory spustowe i włazowe, zalewy, a nawet naruszenie całości kolektora w kilku miejscach.

Dla odciążenia kolektora dyrekcja wodociągów i kanalizacji zamierza wybudować w r. b. burzowiec, odprowadzający wody opadowe najkrótszą drogą do Wisły. Burzowiec ten będzie biegł ul. Krasińskiego od Stołecznej do Wisły, budowa kosztować ma około 3 mil. zł.

III. Różne.

Dziesięciolecie pracy samorządowej prez. m. Kalisza p. Mieczysława Szarrasa.

W dniu 2 maja r. b. obchodził Kalisz uroczystości jubileusz dziesięcioletniej pracy samorządowej prezydenta miasta Mieczysława Szarrasa. Ta piękna uroczystość znalazła swój wyraz w serdecznych i owacyjnych życzeniach które złożyły jubilatowi nie tylko Rada Miejska, ale i delegacje niemal wszystkich instytucji społecznych i wychowawczych miasta Kalisza.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było zebranie wszystkich pracowników miejskich w sali recepcyjnej ratusza, gdzie po złożeniu życzeń przez Zarząd miasta przewodniczący Komitetu Pracowników po bardzo serdecznej przemowie wręczył jubilatowi ozdobny adres, wykonany na srebrnej płycie i zaopatrzone podpisami 127 pracowników umysłowych.

Równocześnie złożyli pracownicy 1500 zł. na wieczysty szkolny legat stypendjal-

ny imienia prezydenta miasta Mieczysława Szarrasa.

Niezależnie od tego, po stosownych przemówieniach złożyli życzenia i oddzielne upominki pamiątkowe ławnicy Magistratu i pracownicy elektrowni i gazowni miejskich. Ci ostatni ofiarowali portret prezydenta miasta, który z upoważnienia Rady Miejskiej został zawieszony w sali recepcyjnej ratusza. Po wielu dalszych przemówieniach zabrał głos jubilat, aby licznie zebranym podziękować za okazanie mu tyle sympatii i uznania.

Przekopanie tunelu linii średnicowej w Warszawie.

Przekopano tunel linii średnicowej w ten sposób, że od wykopu na zachodzie od dworca głównego do mostu na linii średnicowej mogą być ułożone szyny. Dotychczas na odcinku od przyszłego dworca do zbiegu Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej tunel

był wypełniony ziemią. Wydrążono konstrukcję tunelową w ciągu niespełna dwu tygodni, wywożąc ziemię w kierunku zachodnim.

W związku z przyszłą budową dworca głównego ostateczne przekopanie tunelu stanowi punkt zwrotny. Przez nowy most i tunel mają być dostarczane niektóre materiały budowlane.

Akcja pomocy dla bezrobotnych w m. Łowiczu.

Do Magistratu m. Łowicza w I kwartale b. r. zgłosiło się o pomoc 541 bezrobotnych, jednakże po przeprowadzeniu ścisłej kontroli, część z nich Komitet Pomocy Bezrobotnym zdyskwalifikował, tak, że ilość rodzin, które otrzymały od Komitetu pomoc wynosi 398.

W miesiącu styczniu rozdano 241 rodzinom bony żywnościowe w ilościach 16, 12, 8 i 5 złotych na rodzinę w zależności od liczebności rodziny.

W miesiącu lutym rozdano 282 rodzinom bony żywnościowe, jak wyżej i 398 rodzinom po ½ korca węgla kamiennego.

W miesiącu marcu rozdano 337 rodzinom bony żywnościowe, jak wyżej i 322 rodzinom po 25 kilo kartofli i po 4 kilo mąki żytniej.

Komitet wydał na ten cel: 2150 zł. otrzymanych od p. Starosty z funduszków wojewódzkich i wydziału powiatowego, 4147,80 zł. otrzymanych od Magistratu m. Łowicza i 2577,47 zł. zebranych przez społeczeństwo łowickie. Ogółem wydatkowano 8.875,27 zł.

Na pomoc bezrobotnym ofiarowali produkty m. in. ks. prałat Stępowski, dowództwo 10 p. pp, miejscowy młyn parowy, Narodowa Organizacja Kobiet i właściciele okolicznych majątków.

Sumę zł. 2.577,47 zebrano drogą dobrowolnych ofiar wśród społeczeństwa łowickiego, a w szczególności sfer urzędniczych i kupieckich, młodzieży szkolnej, przemysłowców, urzędów państwowych, instytucji społecznych, towarzystw sportowych i osób

prywatnych. Wynik tej zbiórki świadczy chlubnie o ofiarności miejscowego społeczeństwa i zrozumieniu ciężkiej sytuacji osób, pozbawionych skutkiem kryzysu możliwości zarobkowania.

Wozy tramwajowe „dla młodzieży szkolnej“ w Warszawie.

W związku z uchwałą rady miejskiej, wzywającą dyrekcję tramwajów do uruchomienia w ośrodkach podmiejskich, jak Żolibórz, Ochota, Grochów, Czerniaków i in., specjalnych wagonów dla młodzieży szkolnej, dążącej do szkół w śródmieściu — projektowane jest uruchomienie specjalnych wozów z napisem: „Wagon dla młodzieży szkolnej“. Tylko młodzież szkolna będzie miała prawo wsiadania do tych wozów na przestrzeni od stacji krańcowej do pewnego punktu w mieście, gdzie tablica będzie zdejmowana. Pociągi z wozami dla młodzieży szkolnej będą wychodziły ze stacji krańcowych o godz. 7-ej rano. Pory przejazdu wozów szkolnych będą ogłoszone na przystankach, których liczba wynosi 154.

Skutki powodzi w Wilnie.

W związku z ostatnią katastrofalną powodzią, Magistrat m. Wilna stwierdził, iż pobieżne obliczenie kosztów ubezpieczenia brzegów na odcinkach najbardziej zagrożonych wraz z uzupełnieniem uniesionej przez powódź ziemi wynosi: 1) wzmocnienie najbardziej zagrożonych odcinków brzegów Wilji i Wilenki na ogólnej długości brzegu 53 klm. przez uzupełnienie wyrwanych około 1,3 milj. m. sześć. ziemi ok. 2,6 milj. zł., 2) umocnienie stopy nasypu w nurcie rzeki grudzą szpuntalową, oraz zabezpieczenie skarp brukiem z kamienia polnego ok. 5,8 milj. zł., 3) zabezpieczenie brzegów dostępnych dla publiczności na długości około 10 klm. poręczą żelazną 200.000 zł. i 4) ułożenie nawierzchni jezdni i chodników na długości około 5 klm.

po 100 zł. za m. b. 500.000 zł., razem ok. 9,1 milj. zł.

Według danych Magistratu i doniesień organów administracyjnych poszkodowanych dotąd zarejestrowano 1443 osoby, warsztatów pracy zniszczono na sumę 123 tys. zł., zniszczonych zupełnie lub częściowo mieszkań zanotowano 308, co daje strat około 400 tys. zł. Ruch na drogach publicznych na terenie miasta w kilku miejscach (Belmont, Trynopol, Werki) został uniemożliwiony wskutek katastrofy. Cały szereg obiektów miejskich, uszkodzonych podczas klęski powodzi musi być naprawiony. Należy przeprowadzić remont zatopionego pawilonu szpitala zakaźnego i oranżerii w plantacjach miejskich, przebudować kanał odpływowy od wód przelewowych, studzien wodociągu miejskiego, zainstalować klapy filtracyjne w kanałach odpływowych stacji pomp; dalej idzie budowa kanału wzdłuż zniszczonego odcinka ulicy Nadbrzeżnej, Żygmuntowskiej, oraz doprowadzenie do porządku ulic: Żygmuntowskiej, I. Baterji, Rybaki i Kopanicy. Wraz z innymi niezbędnymi pracami, zmierzającymi do zlikwidowania licznych uszkodzeń na terenie miasta Wilna, ogółem należy wyrozchodować 662.023 zł.

Ogółem straty spowodowane powodzią na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego przekraczają 6 milj. zł.

Walko z gruźlicą.

W r. 1928 w Warszawie na 100.000 osób zmarły 232 osoby na gruźlicę, w r. 1929 — 223, w r. 1930 — 206 osób. Daje się zaobserwować systematyczny spadek liczby zgonów wskutek gruźlicy. Przyczynia się do tego wzrost uświadczenia w społeczeństwie o konieczności walki z największym wrogiem ludzkości, konieczności zwracania się do poradni przeciwgruźliczych i izolowania chorych.

Jednakże daleka jest jeszcze Warszawa od zachodu. W Berlinie na 100.000 zgónów — 101 przypada na rubrykę gruźli-

czych, w Kopenhadze — 90, w Londynie — 104, w Nowym Jorku — 75, tylko w Paryżu więcej, niż w Warszawie — 236.

W Warszawie w dziedzinie walki z gruźlicą czynnych jest 18 poradni. W szpitalach, do dyspozycji chorych gruźlicznych jest 1.000 łózek. Jednakże tylko $\frac{3}{4}$ chorych korzysta z pomocy gminy.

Rozwiązanie Reprezentacji Gminnej w Podhajcach.

Zarządzeniem z dn. 27 kwietnia 1931 r. rozwiązał Wojewoda tarnopolski radę gminną w Podhajcach, a załatwianie spraw bieżących poruczył inż. Piotrowi Sorskiemu w charakterze kierownika Tymczasowego Zarządu Gminnego, przyczem przydzielił mu do pomocy ściślejszy Zarząd gminny o charakterze Zwierzchności gminnej w liczbie 13 osób. Ponowne wybory do rady gminnej będą przeprowadzone w ciągu sześciu tygodni.

Rozwiązanie Rady Miejskiej m. Czeladzi.

Wobec zdekompletowania rady miejskiej m. Czeladzi Wojewoda kielecki zarządzeniem z dn. 28 marca r. b. rozwiązał tamtejszą radę miejską i złożył równocześnie z urzędu członków Magistratu, powierzając tymczasowe kierownictwo i zarząd sprawami miejskimi p. Ryszardowi Piwowarowi.

Rozwiązanie Rady Miejskiej m. Słomnik.

Wobec zdekompletowania rady miejskiej m. Słomnik, powstałej wskutek złożenia przez 21 radnych godności członków rady, (na 24 radnych), oraz przez siedmiu zastępców, Wojewoda kielecki rozwiązał z dniem 30 marca r. b. tamtejszą radę miejską i zarządził równocześnie przeprowadzenie wyborów w ustawowym terminie. Czynności rozwiązanej rady miejskiej przekazane zostały Magistratowi.

IV. Kronika zagraniczna.

Trudności finansowe m. Pragi.

Gmina m. Pragi od dłuższego czasu ma poważne trudności w swej działalności inwestycyjnej ze względu na wyczerpanie źródeł dochodowych. Władze nadzorcze w swoim czasie nie zezwoliły na utworzenie inwestycyjnego funduszu rezerwowego.

Obecnie uzyskanie pożyczki inwestycyjnej jest prawie niemożliwe i władze nadzorcze zaleciły miastu pokrycie potrzeb inwestycyjnych w drodze podwyższenia podatków.

Dotychczas dodatki komunalne m. Pragi do podatków państwowych wynosiły 190%, z wyjątkiem podatku od dywidendy, który to dodatek wynosił 49%. Podatki państwowe w m. Pradze na rok 1931 preliminowano na 80.648.360 kor. cz., a dodatek komunalny na 111.784.144 kor. cz.

Zalecone przez władze nadzorcze podwyższenie stopy dodatków komunalnych ze 190% na 360%, spowoduje zwiększenie obciążenia podatkowego ludności m. Pragi z 192.432.504 kor. cz. na 279.562.239 kor. cz., t. j. o przeszło 87 milionów kor. cz.

Tak poważne zwiększenie obciążenia podatkowego ludności, jeżeli będzie mogło być zrealizowane, wywoła ujemne skutki ekonomiczne w postaci kryzysu ekonomicznego.

Wydatki miast niemieckich na teatr i muzykę.

W ubiegłym roku miasta niemieckie wydały na głowę ludności następujące kwoty na poparcie teatrów i muzyki (w markach niemieckich): Mannheim — 7,04, Bochum 5,61, Duisburg 4,91, Frankfurt n. M. 4,57, Düsseldorf — 4,49, Dortmund — 4,35, Hannover — 4,28, Kolonia — 3,61, Magdeburg — 3,15, Essen — 2,82, Lipsk — 1,92, Hamburg — 1,90, Stutgard — 1,83, Monachjum — 1,25, Wrocław — 1,18, Drezno — 1,16 i Berlin — 0,65.

Jak z powyższego wynika stosunkowo wydatki na poparcie teatru i muzyki są prawie odwrotnie proporcjonalnie do wielkości miasta.

25-lecie spółdzielczego Związku mieszkaniowego w Duisburgu.

Związek ten został założony specjalnie w celu budowy mieszkań dla urzędników, którzy w chwili obecnej stanowią 70% udziałowców Związku. W ciągu 25 lat wybudowano 1.260 domów dla 1.797 członków. Założono specjalną kasę oszczędności, której aktywa na 1 stycznia 1929 r. wyniosły 541.000 marek niem. Poza mieszkaniem dla urzędników, Związek buduje również domy dla osób prywatnych i domy robotnicze.

Wodociągi w miastach Stanów Zjednoczonych.

Według najnowszych danych, zebranych przez czasopismo amerykańskie „Water Works Engineering“ w bardzo niewielu miastach większych, począwszy od 75.000 mieszkańców, wodociągi stanowią autonomiczne przedsiębiorstwa miejskie. W większości miast administracją wodociągów zajmuje się jeden z wydziałów magistratu, który zawiaduje różnorodnymi przedsiębiorstwami miejskimi. Na czele wydziału stoi komisarz, mający do pomocy biuro kierowane przez urzędnika fachowca; komisarzami najczęściej są bądź dyrektorzy robót publicznych, bądź dyrektorzy robót drogowych, przedsiębiorstw użyteczności publicznej, parków i t. d.

Rozwój elektryfikacji we Francji.

W ciągu ostatnich lat 20-u duże bardzo postępy zrobiła elektryfikacja kraju. Siła instalacyj, wytwarzających prąd zapo-

mocą siły wodnej, wzrosła do 1.500.000 kw., zaś siła elektrowni, wytwarzających energię drogą termiczną, doszła do 3.500.000 kw. Ogółem prąd wytwarzany wynosi rocznie 15 miliardów kilowatt - godzin, czyli 300 kwg na mieszkańca. Obecnie czynione są próby z kablami umieszczanymi pod ziemią, co zmniejszyć może wypadki wywoływane przez burze przy użyciu linii powietrznych.

Dzielnicowe centralne ogrzewanie.

W Stanach Zjednoczonych od lat kilkadziesiąt stosuje się w miastach ogrzewanie centralne na obszarze obejmującym całe dzielnice miasta. Obecnie w Ameryce jest 158 miast, posiadających tego rodzaju ogrzewanie. Według statystyki od 1928 r. 38 wielkich miast amerykańskich zużyło na ogrzewanie 16 milionów tonn pary. W Europie ogrzewanie tego rodzaju wprowadziły Niemcy w 20-u miastach. Instalacje ogrzewające na odległość znajdują się również w Danii, Holandji i Czechosłowacji. Przy stosowaniu tego rodzaju ogrzewania należałoby skombinować wytwarzanie pary ogrzewającej z parą potrzebną do produkcji prądu elektrycznego.

Budowa dróg w Niemczech i w Berlinie.

Według ostatnich danych w Niemczech w 1914 r. było 50.000 samochodów; w 1920 roku liczba ich wynosiła 200.000, podnosząc się w 1929 r. ponad 500.000. W tych samych okresach ilość samochodów w Anglii i we Francji, wzrosła jeszcze więcej. Obliczenia wykazują, iż ilość aut w ciągu lat 20-u dojdzie do 2.500.000, a stanie się jeszcze większą, jeśli się podniosą płace zarobkowe, czyli jak w Ameryce, 600 godzin pracy zarobkowej robotnika da możliwość nabycia samochodu. (Obecnie w Niemczech potrzeba na to 2.400 godzin pracy).

Głoszona jest w Niemczech opinia, że już obecnie należy pomyśleć o przygotowaniu dróg odpowiednich dla trakcji

mechanicznej, gdyż podobnie, jak to się dzieje w Ameryce, ruch pomiędzy odległymi od siebie miejscowościami odbywać się będzie przy pomocy coraz większej ilości samochodów. Należy nie tylko obecnie już myśleć o budowie dróg w Niemczech, stosownych dla samochodów, lecz również ustalić maksymalną szerokość aut i ich ciężar.

Nowy środek lokomocji.

Towarzystwo kolejowe „London Midland and Scottish Railway“ zaprowadziło na swej linii niesamowity samochód „Ro-Railer“, który używany być może na szosie i na szynach kolejowych. Wynalazek dąży do rozwiązania zagadnienia jaknajwiększej taniości transportów. Nowy ten samochód przechodzi z jednego do drugiego systemu jazdy, na jakimkolwiek miejscu trasy, dzięki prostej zmianie, jakiej można dokonać w niespełna 5 minutach. Potrzeba tylko, by na miejscu zamiany poziom szyn kolejowych równy był z poziomem szosy.

Pierwszy wóz typu „Ro-Railer“ zbudowano dla pomieszczenia 26 podróżnych, jego mechanizm jednak może być zastosowany do wozów o znacznie większej pojemności i do samochodów ciężarowych aż do 10 tonn włącznie. Inżynier Sherman, który wynalazł nowy ten środek transportowy, miał szczególnie na celu obsługiwanie mniejszych ośrodków i osad, położonych w większej odległości od torów kolejowych. Dzięki nowemu wynalazkowi podróżnych można będzie przewozić bez przesiadania lub potrzeby zakładania nowych linii kolejowych, budowania dworców i t. d. przy równoczesnym wielkiem zaoszczędzeniu czasu.

Na szosie samochód „Ro-Railer“ nie różni się prawie od zwykłych pojazdów mechanicznych. Jego motor, rozwijający maksymalną siłę 120 koni, zaopatrzony jest w szereg przyrządów dodatkowych, pozwalających na zwiększenie szybkości w

razie przebycia dłuższych przestrzeni na torze kolejowym. Koła podwójne, są założone na zwykłych osiach. Gdy „Ro-Railer“ jedzie szosą, „koła kolejowe“, mające mniejszą średnicę, nie dotykają ziemi. Gdy natomiast biegnie po szynach, drugie, zaopatrzone w opony, a wystające poza szyny kolejowe, podnoszą się i przymoco-

wują specjalnym przyrządem do dolnej części podwozia.

W próbnych doświadczeniach, jakie odbyły się w tych dniach — jak donosi londyński „Times“ w okolicy Londynu — samochód „Ro-Railer“ osiągnął szybkość 80 kilometrów na godzinę.

Poradnik.

Wynagrodzenie notariuszów za pobór komunalnego podatku od zaprotestowanych weksli.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta na obszarze województw centralnych zapytuje, czy i na jakiej podstawie notariusze obowiązani są do wymiaru, poboru i wpłacania podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli i jakie mogą za te czynności pobierać wynagrodzenie.

Odpowiedź: Na mocy art. 14 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11.VIII.1923 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 747) notariusze obowiązani są pobierać podatek komunalny od weksli, przedstawionych do protestu, w wysokości $\frac{1}{2}\%$ sumy wekslowej, przyczem podatek ten przypada tej gminie, w której o brębie przedstawiono weksel do protestu.

Na podstawie następnie art. 77 przytoczonej ustawy Minister Spraw Wewnętrznych w § 10 rozporządzenia II. z dn. 18. III.1924 r. (Dz. U. 31 poz. 317) zarządził, że: „notariusze, względnie inne organy, uprawnione do sporządzania protestów, winni co 1 i 16 każdego miesiąca przekazywać zarządom właściwych gmin — po potrąceniu rzeczywistych kosztów, połączonych z przekazem — kwoty pobrane tytułem $\frac{1}{2}\%$ podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli“.

Sprawa ewentualnego wynagrodzenia notariuszów za dokonywanie z powyższego tytułu czynności nie została jasno w

ostatecznej redakcji ustawy uregulowaną, aczkolwiek ustęp trzeci art. 14 projektu, opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i przyjętego przez Sejmową Komisję Skarbową, wyraźnie przyznawał notariuszom wynagrodzenie za czynności, związane z wymiarem, poborem i wpłaceniem podatku.

Z brzmienia zaś przytoczonego w pełnym tekście § 10 rozporządzenia wykonawczego nie wynika bynajmniej, aby notariusze uprawnieni byli poza rzeczywistymi związanymi z przekazem kosztami do pobierania jakiegokolwiek odszkodowania za uskutecznianie przez siebie wymiar, inkaso oraz wpłacanie podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli.

Notariusze jednak, opierając się na rosyjskich, jeszcze z roku 1871, przepisach (Ukaz Cesański z dn. 5.I.1871 — ogłoszony 16/28.IV. 1871 r. — Dziennik Praw Tom 71 str. 69 — 71) pobierają tytułem „wynagrodzenia za pracę (honorarium) oraz na wydatki kancelaryjne“ 10% od zainkasowanych na rzecz gminy sum.

Sprawa tego wynagrodzenia jest sporną i krańcowo sprzeczne stanowiska motywowali na łamach „Samorządu Miejskiego“ w 1929 roku dr. Józef Horszowski „Wynagrodzenia notariuszów w b. zaborze rosyjskim za współdziałanie przy wymiarze i poborze podatków komunalnych od czynności notarialnych“ (zeszyt 3 str. 169) oraz p. J. Łada „Podatek komunalny od aktów notarialnych w dzielnicach b. Kró-

lestwa Kongresowego, a wynagrodzenie notariuszów za pobór tegoż podatku“ (zeszyt 12 str. 1004). Dr. Horszowski mianowicie zajmował stanowisko, że ustawa o tymcz. ureg. fin. komun. uchyliła m. in. również i dotychczasową podstawę prawną do poboru przez notariuszów w mowie będącego honorarjum, p. Łada natomiast twierdził, że ustawodawstwo nasze uregulowało jedynie wysokość pobieranego przez gminę podatku od zaprotestowanych weksli, pozostawiając w mocy dotychczasowe przepisy w przedmiocie wynagrodzenia notariuszów.

Odsyłając w celu bliższego zaznajomienia się z istniejącymi poglądami do powyższych artykułów, które Związek Miast zamieścił w swym organie w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, uważamy za stosowne zaznaczyć, że p. Łada, stojąc na stanowisku, że ustawodawstwo polskie, nie uchyliło wynagrodzenia notariuszów, zmieniło natomiast wysokość stawki podatkowej, a tem samem zmieniło wysokość wynagrodzenia notariuszów, z większem chyba powodzeniem mógł bronić tezy, że art. 12 ustawy o tymcz. uregul. fin. komun., podwyższając stawkę podatku komunalnego z $\frac{1}{4}\%$ do $\frac{1}{2}\%$, pozostawił wynagrodzenie notariuszów bez zmiany (z 10% od inkasowanych sum przy $\frac{1}{4}\%$ podatku, na 5% przy $\frac{1}{2}\%$).

Stanowisko natomiast dr. Horszowskiego merytorycznie i formalnie uważamy za bardziej uzasadnione.

Jeśli chodzi bowiem o stronę merytoryczną poruszonego zagadnienia, uważamy, że inkasowanie podatku komunalnego i związane z tem zapisywanie w księgach odpowiednich pozycji i wpłacanie uzyskanych sum do kas miejskich — za potrąceniem rzeczywistych kosztów przekazu, nie może przedstawiać wiele trudu dla notariuszów, którzy jednocześnie obowiązani są dokonywać te same czynności w związku z inkasowaniem państwowego podatku od zaprotestowanych weksli, wobec czego niewspółmiernie wysokie wynagrodzenie —

10% od zainkasowanych sum — w porównaniu np. z uprawnieniami gmin do 3% względnie $5\frac{1}{2}\%$ nie tylko za inkaso ale również za żmudne i wymagające uruchomienia całego aparatu egzekucyjnego ściąganie różnego rodzaju świadczeń pieniężnych — nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Jeśli zaś chodzi o stronę formalną, to na tem miejscu ograniczamy się do stwierdzenia jedynie, że zestawienie obecnych przepisów z dawnymi oraz fakt skreślenia z projektu rządowego trzeciego ustępu ówczesnego art. 14, przyznającego notariuszom specjalne wynagrodzenie, nie dają dostatecznej podstawy prawnej, uzasadniającej stanowisko p. Łady.

W związku z zapytaniami, jakie w tej sprawie wystosowali Prezesi Sądów Apelacyjnych, Ministerstwo Sprawiedliwości w piśmie z dn. 11.12. ub. r. utrzymało swoje poprzednie stanowisko (ob. pismo okóln. l. dz. I U. 11.490/27 z dn. 3.8.1928 r.), stwierdzając, że „brak jest podstawy prawnej do pobierania przez notariuszów 10% wynagrodzenia od podatku komunalnego, pobieranego przy proteście weksli“.

Ostateczna decyzja w tej sprawie należeć będzie jednak do Sądu Najwyższego względnie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dokąd został już skierowany szereg skarg.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że omawiana sprawa może być sporną jedynie co do obszarów b. Królestwa Kongresowego. W powołanem bowiem piśmie Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśniło, że gdyby nawet na chwilę przypuścić, że ukaz z dn. 5.1.1871 r. daje podstawę do omawianego wynagrodzenia, to w każdym razie ukaz ten nie może być podstawą dla notariuszów na obszarze Sądu Apelacyjnego w Wilnie i Sądów Okręgowych w Białymstoku, również i Łucku, gdyż na tych ziemiach przytoczony ukaz nigdy nie miał mocy obowiązującej, ziemie te bowiem w chwili wydania ukazu nie wchodziły w skład ówczesnego Królestwa Polskiego.

Podstawa gospodarki inwestycyjnej w razie braku zatwierdzonego budżetu

Pytanie: Jedno z miast wojew. centralnych zapytuje na podstawie czego należy prowadzić gospodarkę inwestycyjną, o ile budżet na dany okres budżetowy nie został jeszcze uchwalony i zatwierdzony przez władzę nadzorczą.

Odpowiedź. W myśl paragrafu 1 rozporządzenia wyk. Ministra Spraw Wewn. z dn. 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 433) o ile budżet nie zostanie na czas uchwalony i zatwierdzony przez władzę nadzorczą, wówczas zarząd związku komunalnego gospodaruje na podstawie uchwalonych przez siebie miesięcznych prowizorjów, obejmujących 1/12 wydatków zwyczajnych budżetu ubiegłego okresu obrachunkowego. Z tego wynika, że prowizorja są przewidziane tylko dla gospodarki zwyczajnej i oparte są na 1/12-tej zeszłorocznych preliminowanych wydatków, natomiast przepisy budżetowe nic nie mówią o prowizorjach budżetu nadzwyczajnego. Jest to niewątpliwie luka w tych przepisach. Jednakże gospodarka inwestycyjna nie może być prowadzona bez żadnej formalno - prawnej podstawy i dlatego w wypadku, poruszonem w powyższem pytaniu, należy ją prowadzić na zasadzie miesięcznych budżetów inwestycyjnych, uchwalonych przez korporacje miejskie i zatwierdzonych przez władzę nadzorczą. Rzecz oczywista, że te miesięczne budżety nie mogą być oparte na 1/12 kredytów nadzwyczajnych z roku ubiegłego lecz zawierać będą potrzebne kredyty na wydatki miesięczne bez względu na to, czy wyniosą one więcej czy mniej niż 1/12 zeszłorocznych kredytów, i bez względu na to czy w zeszłorocznym budżecie był na dany cel kredyt czy też go nie było.

Egzekucja kosztów leczenia.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje jaki jest tryb postępowania przy egzekucji zaległych kosztów leczenia.

Odpowiedź: Według § 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 14 lutego 1931 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 195) — do administracyjnego ściągania zaległych kosztów leczenia w publicznych szpitalach państwowych mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342), a do administracyjnego ściągania powyższych kosztów w szpitalach komunalnych i innych niepaństwowych szpitalach publicznych mają zastosowanie każdorazowo obowiązujące przepisy, dotyczące danin komunalnych.

Z powyższego wynika, że jeśli osoba, zalegająca w opłacie kosztów leczenia nie ma majątku ruchomego, a posiada jedynie majątek nieruchomy, to zaległość może być ściągnięta w trybie administracyjnym przez zajęcie dochodów z tej nieruchomości, gdy jednak nieruchomości nie przynosi dochodów, wówczas pozostaje jedynie droga zwrócenia się do sądu celem wdrożenia egzekucji na nieruchomości, według przepisów obowiązujących dla sądownego postępowania egzekucyjnego.

Wynagrodzenie gmin miejskich za asystowanie ich przedstawicieli przy licytacjach.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta w b. zab. ros. zapytuje, czy może żądać wynagrodzenia za czynności, związane z asystowaniem przedstawiciela magistratu przy licytacjach, dokonywanych przez komorników sądowych.

Odpowiedź: Funkcje policji państwowej, przewidziane w art. 65, 283, 285 i 1026 ustawy postępowania sądowego cywilnego z r. 1864, które na zasadzie art. 2 rozp. Rady Ministrów z dn. 16.3.1929 r. (Dz. Ust. Nr. 19 poz. 171) przekazane zostały w miastach magistratom, należą do poruczonego zakresu działania. Opłaty za wykonywanie tej czynności mogłyby magistraty miast pobierać tylko wówczas, gdy-

by rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 16.III.1929 r. (Dz. Ust. Nr. 19 poz. 171) przewidywało uprawnienie do poboru tych opłat. Art. 27 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) nie daje podstawy do poboru wspomnianych opłat, bowiem przewiduje on możliwość poboru opłat administracyjnych za czynności związków komunalnych, wykonane we własnym zakresie działania i w interesie ich członków.

Związek Miast podjął akcję w sprawie poprawy sytuacji finansowej miast i za jeden ze środków, zmierzających do poprawy tej sytuacji uznaje konieczność poddania rewizji przepisów prawnych, nakładających na miasta obowiązki w t. zw. poręczonym zakresie działania, a to zarówno w kierunku zmniejszenia tych obowiązków, jak i zapewnienia dostatecznych środków na pokrycie pozostałych czynności.

Do postulatu tego odnoszą się przychylnie czynniki ustawodawcze (ob. protokół konferencji Komitetu Wykonawczego z posłami i senatorami - samorządowcami w sprawie poprawy finansów miejskich Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ z dn. 1.V. r. b. str. 499 — 505).

Pobór zaległych opłat drogowych przez miasta wydzielone.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta wydzielonego zapytuje, czy obowiązany

jest zwrócić płatnikom, względnie zarachować na poczet przypadających od nich innych danin komunalnych opłaty drogowe, pobrane w r. 1930/31.

Odpowiedź: W wyroku z dn. 20.XII. 1928 r. L. Rej. 4087 N. T. A. uznał, że gminy województw centralnych nie są uprawnione do poboru składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich po dniu wejścia w życie ustawy z dn. 29.III.1926 r. (Dz. Ust. Nr. 36 poz. 214).

Wobec zakwestjonowania przez niektórych płatników legalności poboru należności z tytułu tej składki Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik z dn. 4.XI.1930 r. Nr. S. F. 829/1, w którym zajęło stanowisko, że pobrana przez związki komunalne składka nie podlega zwrotowi, a płatnicy, którzy tej składki nie uiszcili, wolni są od obowiązku uiszczania jej tylko wtedy, jeśli się odwołali w ustawowym terminie.

Identyczne stanowisko zajmuje obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w sprawie opłat drogowych, wobec sytuacji, która powstała w następstwie wyroku N. T. A. w sprawie poboru opłat drogowych na rzecz gm. m. Torunia.

Według uzyskanych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych informacji, Ministerstwo udzieliło ostatnio podobnych wyjaśnień kilku p.p. wojewodom.

OD ADMINISTRACJI.

Wobec reklamowania przez niektórych prenumeratorów braku Nr. 24 „Samorządu Miejskiego“ z 1930 r. wyjaśniamy, iż wskutek omyłki w oznaczeniu pierwszych numerów w 1930 r. Nr. 24 wogóle się nie ukazał, pomimo nieprzerwanego wydawania pisma. Dnia 15 grudnia 1930 r. ukazał się Nr. 23 (według kolejności numerów), a dnia 1 stycznia 1931 r. wydaliśmy, jak należało, Nr. 1 z rb.

Zaznaczamy, iż wiele numerów „Samorządu Miejskiego“ z 1930 r. i lat poprzednich jest wyczerpanych i dlatego ewent. reklamacje, lub zamówienia tych numerów nie mogą być załatwiane.

Głosy prasy.

W „Gazecie Polskiej“ z dnia 14 maja br. ukazał się artykuł p. t. „Budownictwo mieszkaniowe Zakładów Ubezpieczeń Społecznych“, zawierający szereg faktycznych danych, odnoszących się do tej akcji Zakł. Ubezp. Społecznych.

Z inicjatywy Ministerstwa P. i O. S., Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, rozpoczęły w roku ubiegłym budowę szeregu domów mieszkalnych na sumę 125 milionów złotych.

Budowa przeprowadzona będzie w pięciu serjach, poczynawszy od 1930 r. do 1936 r. w ten sposób, że w ciągu każdego sezonu budowlanego (obejmującego przeciętnie okres 13-miesięczny: lipiec — sierpień) wykończona zostanie jedna serja.

Na budowę pierwszych dwóch serji wydatkowane będą według miejscowości następujące sumy:

	Serja I 1930/31	Serja II 1931/2
Warszawa	8.062.000	4.700.000
Łódź	4.744.000	3.400.000
Gdynia	5.337.000	7.400.000
Kraków	2.336.000	—
Lwów	3.736.000	2.500.000
Katowice	2.159.000	1.759.000
Sosnowiec	6.129.000	3.500.000
Będzin	2.716.000	650.000
Królewska Huta	1.132.000	2.000.000
Poznań	2.319.000	—
Razem	38.670.000	25.900.000

W pierwszej serji, która ukończona będzie w roku bieżącym, zostanie oddane do użytku w domach dla pracowników umysłowych 2.807 izb mieszkalnych, w domach dla pracowników fizycznych — 2.768 izb mieszkalnych.

Przypuszczalny koszt budowy jednej izby I serji bez kosztów placu i oprocentowania kapitału wyniesie w domach pracowniczych przeciętnie 6.152 zł., w domach robotniczych przeciętnie 5.528 zł.

Poza motywami natury finansowej (zróżnicowanie rodzajów lokat i kwestja ich bezpieczeństwa), za rozpoczęciem własnej akcji budowlanej przez Zakłady Ubez. Społ. przemawiały również momenty gospodarczo - społeczne, a więc walka z bezrobociem w związku z trwającym kryzysem gospodarczym oraz zagadnienie mieszkaniowe, stanowiące w Polsce kwestję dotąd jeszcze nieuregulowaną i palącą.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, rozpoczynając budowę domów mieszkalnych, musiały brać pod uwagę dwa momenty:

1) Ażeby rentowność kapitałów, włożonych w budowę, była dostateczna,

2) Ażeby komorne było dostosowanie do możliwości finansowych ubezpieczonych.

Ażeby uzyskać tani kredyt, a więc tem samem obniżyć stopę oprocentowania kapitału, włożonego w budowę, Zakłady upłynniają Państw. Fundusz Budowlany, zakupując posiadane przez Fundusz papiery procentowe. Fundusz natomiast udziela w tej samej wysokości kredyt budowlany Zakładom. Różnicę między oprocentowaniem papierów procentowych, a oprocentowaniem kredytu budowlanego pokrywa Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast.

Dla ujednolinita akcji budowlanej Zakładów, powołano do życia „Stowarzyszenie Budow. - Mieszkaniowe Z. U. S.“.

Do zadań Stowarzyszenia należy m. in. koordynacja, kontrola i inspekcja akcji bydlano - mieszkaniowej, ustalanie zasad finansowych akcji, opracowanie wytycznych w sprawie oddawania w najem ubezpieczonym mieszkań.

Zakreślony plan na 1930 r. został, mimo późnego rozpoczęcia robót, w całości wykonany: w różnych miastach stanęło 30 nowych bloków mieszkalnych.

Dzięki przeprowadzonej w granicach możliwych normalizacji i typizacji mieszkań, osiągnięto dość znaczne potanienie kosztów budowy. Wobec rozmiarów budow-

nictwa istnieje możliwość realizacji dalszych technicznych udoskonaleń, co niewątpliwie odbije się korzystnie na kosztach budowy.

„Orędownik Samorządu“, organ Związku Gmin woj. śląskiego, w Nr. 9 z 10.V. b. r. poświęca artykuł wstępny sprawie małej ustawy samorządowej.

W artykule w związku z aktualnością sprawy wydania tej ustawy podano streszczenie też do małej ustawy samorządowej, opracowanych przez Komisję i uchwalonych przez Zarząd Związku Miast Polskich

(p. „Samorząd Miejski“ Nr. 9 z 1.V. b. r. str. 517 — 522), przyczem Redakcja zaznacza:

„Stwierdzamy z całym zadowoleniem, że, uchwalone przez Zarząd Związku Miast Polskich w dniu 25 marca b. r., tezy do t. zw. małej ustawy samorządowej idą po linii ustawodawstwa samorządowego, jakie my tu na Śląsku znamy. Życzyćby tylko wypadało, aby projekt t. zw. małej ustawy samorządowej uwzględnił tezy Związku Miast Polskich, które podpisujemy“.

Bibliografia.

„Przegląd organizacji“, organ Instytutu naukowej organizacji, zeszyt za miesiąc maj r. b. ukazał się w druku i przynosi treść następującą: inż. W. Domański „Diagramograf“, inż. S. Tarwid „Porównawcze wyniki przed i po wprowadzeniu zasad naukowej organizacji w eksploatacji ruchowej w jednej z dyrekcji“, inż. Hildebrand „Organizacja magazynu technicznego w fabrykach średniej wielkości“, prof. E. Hauswald „Wynagrodzenie Emersona zależne od sprawności i jego uproszczenia“, inż. A. Bajkowski „Podstawy organizacji twórczej i jej ochrona“, K. Turkowski „Organizacja robót murarskich“, dr. P. Macewicz „Racjonalizacja ruchu samochodowego“, T. Dzieduszycki „Regulated prosperity“, poza tem numer zawiera dział „Z działalności I. N. O. P.“, sprawozdania ze zjazdów i kongresów, kronikę i ruch wydawniczy. Miesięcznik zawiera osobny dział p. n. „Organizacja biura“.

Wyszedł z druku, jako wydawnictwo komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej tom I, zeszyt 7, obejmujący projekt ustawy notarialnej, opracowany przez referenta, członka tejże komisji, prof. Jakó-

ba Glassa, b. sędziego sądu najwyższego, notariusza, na podstawie wytycznych, uchwalonych przez podkomisję przygotowawczą.

BIBLIOGRAFJA ZAGRANICZNA

„Législation du bâtiment“ — M. Courcelle. „Ustawodawstwo budowlane“ podaje teksty ustaw, rozporządzeń, przepisów, odnoszących się do budowy domów we Francji. Książka omawia w osobnych rozdziałach sprawy następujące: Własność prywatna, jej pochodzenie i ewolucja, obecny ustrój własności, serwituty gruntowe i administracyjne, zezwolenia budowlane, niwelacja gruntów, regulacja ulic, plany regulacyjne, budowa tanich mieszkań, podatki bezpośrednie i pośrednie, specjalne ustawy budowlane m. Paryża.

„Briefe des Landesplanungsverbandes“. Zbiór pruskich dekrétów, dotyczących przeważnie regionalnej urbanizacji, a więc planów regulacyjnych, obowiązków posiadaczy gruntów w stosunku do dróg i ulic, zmian granic gmin i powiatów, ochrona widoków, zieleni i zabytków i t. d.

SPRAWOZDANIE

Z XII-go OGÓLNEGO ZEBRANIA
CZŁONKÓW ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
(ZJAZDU MIAST)

W KRAKOWIE W DNIU 22 LUTEGO 1931 R.

..... III

SPRAWOZDANIE

Z XII-go OGÓLNEGO ZEBRANIA
CZŁONKÓW ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

(ZARADKI MIAST)

W KRAKOWIE W DNIU 22 LUTEGO 1937 R.

W Zjeździe wzięło udział 333 delegatów, reprezentujących 178 miast związkowych, oraz 17 członków Zarządu Związku Miast Polskich, nie będących delegatami miast na Zjazd.

W Zjeździe wzięło również udział bez prawa głosu 23 delegatów miast związkowych, którzy nie dopełnili statutowych warunków, co do udziału w Zjeździe.

Wśród gości było obecnych 13 członków rad miejskich miast związkowych, którzy przybyli poza statutową reprezentacją miast, oraz 5 przedstawicieli miast, nie należących do Związku.

Zjazd zaszczylicili ponadto swą obecnością: ks. arcybiskup krakowski, ks. dr. Adam Sapieha, przedstawiciel Min. Spr. Wewn. — insp. S. Czerwiński, przedstawiciel Min. Skarbu — radca A. Czopec, przedstawiciel Min. Rob. Publ. — dyr. inż. Dudek, wicewojewoda Mikosz, prezes Izby Skarbowej — dr. Greger, dowódca O. K. — gen. Łuczyński, wicedyr. dyr. kol. — Gisman, naczelnik wydz. sam. woj. krakow. — Osiecki, zastępca dow. O. K. — ppułk. Bolesławicz, następnie przedstawiciele instytucyj samorządowych i społecznych, posłowie i senatorowie, oraz działacze samorządowi.

Przed otwarciem Zjazdu uczestnicy jego wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w kościele Marjackim, celebrowanem przez ks. infułata Kulinowskiego.

Zjazd otworzył o godzinie 10.15 przed południem Prezes Zarządu Związku Inż. Z. Słomiński — prezydent m. st. Warszawy, wygłaszając następujące przemówienie:

„Otwieram Zjazd Miast Polskich i pozwalam sobie powitać przede wszystkim księdza arcybiskupa krakowskiego i przedstawicieli władz, którzy zaszczylicili ten Zjazd swą obecnością.

Witam dalej panów posłów i senatorów, których obecność na naszych zjazdach zawsze jest wielce pożądana i mile widziana.

na, przedstawicieli pokrewnych nam instytucyj samorządowych i społecznych, a w końcu witam serdecznie Was, drodzy Kole-dzy w pracy na niwie samorządowej.

Liczny udział w dzisiejszym Zjeździe delegatów miast jest objawem pocieszającym. Ten liczny udział świadczy mianowicie o tem, że miasta nasze doceniają w pełni znaczenie istnienia wspólnej ich organizacji w postaci Związku Miast, oraz, że miasta interesują się żywo działalnością i losami swego Związku.

Wszyscy, zdaje się, mamy to przekonanie, że należy zmienić dotychczasowy statut Związku Miast i przez jego zmianę wzmocnić spoistość Związku, co w konsekwencji podnieść może jego zdolność do państwowo - twórczej pracy.

Tej pracy stoi przed Związkiem Miast ogrom.

Chociaż jesteśmy tak licznie zebrani, sędzę, że oberzemy wspólnie jeden kierunek, w jakim pójść mamy celem zmiany naszej wewnętrznej organizacji i mam pewność, że dzisiejszy Zjazd załatwi sprawę statutu Związku.

Korzystając z tego, że zebraliśmy się tutaj dla sprawy uchwalenia nowego statutu, chcemy zarazem ponownie dać wyraz temu, że sytuacja finansowa miast gwałtownie wymaga pomocy państwowej, oraz, że dla miast jest pierwszorzędną sprawą rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Miejmy nadzieję, że stale powtarzające się nasze wołania o pomoc zostaną przez czynniki miarodajne usłyszane“.

Po tem przemówieniu Zjazd na wniosek Zarządu, zgłoszony przez prezydenta inż. Słomińskiego, powołał przez aklamację Prezydium Zjazdu w następującym składzie: prezydent m. st. Warszawy inż. Zygmunt Słomiński, prezydent m. Katowic dr. Adam Kocur, prezydent m. Krakowa inż. Karol Rolle, wiceprezydent m. Lwowa dr. Wawrzyniec Kubala, prezydent m. Łodzi Bronisław Ziemięcki, prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, prezydent m. Wilna Józef Folejewski. Do Prezydium zaproszony został nadto założyciel Związku Miast prof. Adolf Suligowski.

Następnie zabrał głos w sprawie formalnej p. Jan Szczyrek, radny m. Lwowa, kwestjonując ważność mandatów osób, reprezentujących na Zjeździe m. Kraków.

Przewodniczący odesłał tę sprawę do Komisji Weryfikacyjnej.

W dalszym ciągu p. Szczyrek podniósł, że wbrew obowiąz-

zującymu statutowi wybrano delegację m. Lwowa, mianowicie zamiast w głosowaniu proporcjonalnem — większością głosów, i wobec tego prosi Komisję Weryfikacyjną o wzięcie tego pod uwagę.

Wreszcie mówca zgłasza protest przeciwko rozwiązywaniu samorządów i mianowaniu komisarzy rządowych.

Prezydent Słomiński odczytuje następujący porządek obrad Zjazdu:

- 1) Otwarcie Zjazdu.
- 2) Wybór Prezydium Zjazdu.
- 3) Uchwalenie regulaminu obrad Zjazdu.
- 4) Wybór Komisji Weryfikacyjnej.
- 5) Nowy statut Związku Miast Polskich i wnioski, które Zarząd Zw. M. P. przedstawia Zjazdowi do uchwalenia w związku z tym statutem — ref. Dr. Józef Zawadzki (referat i dyskusja).
- 6) Sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej.
- 7) Głosowanie:
 - a) nowego Statutu Zw. M. P. i związanych z tą sprawą wniosków Zarządu Zw. M. P.,
 - b) rezolucyj, projektowanych przez Zarząd Zw. M. P. w sprawie finansów miejskich i kredytów budowlanych.
- 8) Zamknięcie obrad.

Po przyjęciu przez Zjazd proponowanego porządku obrad Przewodniczący udzielił głosu inż. K. Rollemu, prezydentowi m. Krakowa, który wygłosił następujące przemówienie:

„Zebraliście się tu dla odbycia obrad Związku Miast Polskich. Jako gospodarz witam Szanownych Panów Kolegów, tem milej, że jesteście samorządowcami. Przyjechaliście obradować w sprawach samorządu do miasta, które ma już dawną, bo na 65-letniej pracy opartą tradycję pracy samorządowej. Niestety będziecie Panowie tu zbyt krótko, aby mieć sposobność przyrzec się owocom naszej pracy, co złe skrytykować, a gdy co dobre pochwalić.

Te 65 lat pracy samorządowej dały nam dużo doświadczenia. Trzeba przyznać, że dawne ustawy samorządowe w państwach zaborczych dawały nam szerokie prawa aż do autonomji.

Dzisiaj, gdy mamy tyle przyzwyczajenia i rutyny, trudno nam dostosować się do nowych postulatów i nowego ustawodawstwa, ale całokształtu spraw tych nie możemy traktować

z punktu widzenia jednego małego podwórka, trzeba się na nie patrzeć pod kątem widzenia interesów całej Polski. Dlatego musimy się do nich przystosować, bo tego wymaga państwowa racja stanu.

Idziemy w przyszłość z tem przekonaniem, że w niedługim czasie otrzymamy nową ustawę samorządową, która wkrótce ma być przedłożona ciałom ustawodawczym.

W Krakowie oczekujemy tego bardzo żywo, ze względu na to, że w tej chwili nie posiadamy Rady Miejskiej. Dotychczasowa, wybrana przed 20-tu laty, dekompletowała się w takim tempie, że w końcu Rząd widział się zniewolonym ją rozwiązać.

Na porządku dzisiejszych obrad znajduje się kilka rezolucyj o bardzo doniosłym znaczeniu. Sądzę, że Szanowni Panowie, z całą powagą rozpatrzą te rezolucje, na którą one w pełni zasługują. Powaga ta ciąży zresztą na całym dzisiejszem przedsięwzięciu. Życzę więc pomyślnego wyniku obrad“.

Po przystąpieniu następnie do sprawy regulaminu obrad, p. Hersz Erlich, radny m. st. Warszawy, prosi o skreślenie z regulaminu, proponowanego przez Zarząd Związku, punktów 5 i 7, które, zdaniem mówcy, mają charakter wyłącznie kagańcowy.

Punkt 5 brzmi: „Na Zebraniu Ogólnem (Zjeździe Miast) nie mogą być dopuszczone przemówienia, ani składane wnioski w sprawach, nie objętych porządkiem obrad“, — zaś punkt 7 brzmi: „Przewodniczący obowiązany jest upomnieć mówcę, gdy odbiega od tematu. Po dwukrotnem bezskutecznem upomnieniu przewodniczący obowiązany jest mówcę pozbawić głosu“.

Mówca uważa, że punkty te są zbędne, a pozostawienie ich w regulaminie obrad robić będzie wrażenie, że mają one jakiś specjalny cel. Zjazd dzisiejszy nosi specjalny charakter, ma za cel mianowicie uchwalenie statutu Związku Miast, ale nie każdy Zjazd będzie nosił taki charakter, i mówca nie wyobraża sobie, aby skoro Zjazd się odbywa, nie mógł on uchwalić tego, co w danej chwili jest aktualne.

Prezydent Słomiński prosi o utrzymanie punktów 5 i 7 regulaminu i zarządza głosowanie, w którym wnioski p. Erlicha odrzucono i przyjęto regulamin w brzmieniu proponowanym przez Zarząd Związku. Regulamin ten wydrukowany został na str. 5 i 6 „Materjałów na Zebranie Ogólne Członków Związku

Miast Polskich (Zjazd Miast) w dniu 22 lutego 1931 roku w Krakowie“, rozesłanych uczestnikom Zjazdu.

Po załatwieniu sprawy regulaminu Zjazdu wybrano Komisję Weryfikacyjną w następującym składzie: pp. 1) dr. Ryszard Błędowski — wiceprezydent m. st. Warszawy, 2) Władysław Buszek — radny m. st. Lwowa, 3) Paweł Dubiel — II burmistrz m. Królewskiej Huty, 4) Konrad Fiedler — wiceprezes Rady Miejskiej m. Bydgoszczy, 5) Stanisław Gruszczyński — burmistrz m. Kutna, 6) inż. Henryk Jensz — radny m. Wilna, 7) dr. Artur Kiedacz — wiceprezydent m. Poznania, 8) dr. Roman Krogulski — burmistrz m. Rzeszowa, 9) ks. Mieczysław Krygier — radny m. st. Warszawy, 10) dr. Zbigniew Madeyski — prezydent m. Dąbrowy Górniczej, 11) Maksymiljan Reiner — wiceburmistrz m. Otwocka, 12) dr. Roman Sichrawa — burmistrz m. Nowego Sącza, 13) prof. Teofil Staniszkis — radny m. st. Warszawy, 14) ks. Jan Szmigielski — radny m. st. Warszawy, 15) Abram Truskier — radny m. st. Warszawy i 16) dr. Piotr Wielgus — wiceprezydent m. st. Krakowa.

Po udaniu się członków Komisji Weryfikacyjnej w celu ukonstytuowania się i rozpoczęcia swych prac, wygłosił przemówienie dr. Józef Zawadzki, referent sprawy nowego statutu Związku.

„Proszę Szanownych Kolegów. Statut nasz był niejednokrotnie w szczegółach rozpatrywany na Zjazdach poprzednich; poświęciliśmy mu już wiele pracy, gdyż jest on sprawą istotną dla rozwoju naszego Związku. Z biegiem czasu przekonaaliśmy się, że statut, który do tej pory obowiązywał, wywoływał narzekania, zwłaszcza w punkcie, który dotyczy Zjazdów Ogólnych. Okazało się, że należy przejść do innego systemu, przerzucić mianowicie ciężar pracy Związku na Radę Naczelną.

Owocem prac Komisji Statutowej i Zarządu Związku był projekt, złożony na poprzednim Zjeździe, projekt ten, wraz z całym szeregiem wniosków, został przesłany Zarządowi do powtórnego rozważenia. Odbył się cały szereg posiedzeń Komisji Statutowej, wyłonionej przez Zarząd Związku, która ponownie przedyskutowała cały projekt statutu. Projekt ten w nieco zmienionej formie przedkładamy obecnemu Zjazdowi i prosimy i przyjęcie go już bez dalszych zmian.

W czasie prac Komisji, a właściwie już ku końcowi tych prac, prof. Chlamtacz zgłosił swój projekt statutu, wydruko-

wany w „Samorządzie Miejskim“, zeszyt 23 z ub. r., który pomimo wielu zalet ma jedną wadę, że nie był oparty na cyfrach statystycznych, które pozwoliłyby zupełnie konkretnie określić, w jaki sposób można będzie utworzyć Radę Naczelną. Z tego powodu projekt ten nie może być uwzględniony i występuję z propozycją, aby projekt ten przekazać Zarządowi do dalszego badania, aby mógł służyć jako materiał do ewentualnej dalszej zmiany statutu, mającego być obecnie uchwalonym.

Z niektórych stron odzywały się głosy, że należy przystąpić do zmiany jednolitej organizacji Związku Miast i przekształcić go na związek poszczególnych związków regionalnych. Projektodawcy nie przedstawili jednak konkretnego projektu statutu, są tylko pewne tezy, wysunięte przez Koło Małopolskie, głównie przez Lwów, w których żąda się, aby dotychczasową organizację oprzeć na zasadach regionalizmu. Przeciw temu występują inne koła, jak np. Koło Miast Województwa Białostockiego, uważając, że tworzenie tego rodzaju Związku jest jeszcze przedwczesne. Uważam, że należy stać przy zasadzie uznania jednolitości Związku, który będzie kierował wszystkimi sprawami Związku w sposób odpowiedni. Ponieważ zaś życie tworzy pewne wyłomy i ponieważ już szereg miast proponuje dla załatwienia miejscowych potrzeb powstawanie kół regionalnych, — na wzór dawno już istniejących kół Wielkopolskiego, Pomorskiego i Małopolskiego, należałoby połączyć zmianę naszego statutu z ustaleniem pewnych zasad, na których ma się oprzeć stosunek tych kół do Związku Miast. Projekt tych zasad zamieszczony został w materiałach zjazdowych, i chcielibyśmy, aby został przyjęty w imię jednolitości Związku i jego prac.

Mam nadzieję, iż nie powtórzą się rozdzwienki, które były na poprzednim Zjeździe przy uchwalaniu nowego statutu. Musimy sobie zdać sprawę, że instytucja publiczna, która działa ciągle na podstawie statutu, posiadającego przedewszystkiem poważne luki, nie może spełniać tych szczytnych zadań, do których została powołana.

W tej nadziei, imieniem Zarządu, zgłaszam do Szanownych Kolegów prośbę, aby sprawa ta została załatwiona i aby na podstawie nowego statutu Związek mógł w dalszym ciągu pracować owocnie ku pożytkowi miast polskich i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“.

Po tem przemówieniu przewodniczący otworzył dyskusję nad sprawą statutu, w której wiceprezydent m. Lwowa, dr. W. Kubala przedstawił tezy, przyjęte na posiedzeniu Zarządu Koła Miast Małopolskich, podkreślając, że nie mają one charakteru postulatów separatystycznych, mają tylko na celu ulepszenie konstrukcji Związku. Zdaniem mówcy, organizacja Związku Miast musi być w ten sposób skonstruowana, aby interesy miast były jaknajlepiej zastąpione. Forma związków regionalnych da możliwość porozumienia się miast między sobą i załatwienia wspólnych swoich interesów. Ta forma ubija wszystkie problemy polityczne. Drugą organizacją byłby Związek Związków regionalnych, który byłby dotowany przez Związki regionalne. Tezy, uchwalone przez Zarząd koła Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego, streszczają się w tem:

„1) Jako najniższą jednostkę organizacyjną miast przyjmuje się związki regionalne,

2) Związek Miast Polskich w Warszawie winien być przebudowany na Związek Związków, a nie tworzyć uniwersalnego Związku Miast, jakim jest obecnie,

3) Związki regionalne wysyłają swoich delegatów (a nie miasta) do Związku Związków Miast w Warszawie wedle pewnego ustalonego klucza. Delegaci ci stanowią Radę Naczelną z Zarządem. Przy Zarządzie winno być zorganizowane odpowiednie biuro. Dopuszczalnem jest kooptowanie do Rady Naczelnej znawców spraw samorządowych w niewiększej jednak ilości jak 5 osób,

4) Miasta wpłacają wkładki do związków regionalnych, związki regionalne zaś dostarczają odpowiednich funduszy Związkowi centralnemu wedle ustalonego klucza,

5) W zasadzie dopuszcza się możliwość tworzenia kół wojewódzkich, co w statucie powinno być zaznaczone, jednak nie jako samoistne związki, lecz ekspozytury związków regionalnych.

Co do kwestji finansowej i wysokości opłat na rzecz Centrali, to może być ona rozstrzygniętą dopiero po ustaleniu kompetencji związków regionalnych. Centralny Związek Związków Miast powinien zachować reprezentację na zewnątrz Rzeczypospolitej w ogólnych sprawach gospodarczych.

W Warszawie powinien być specjalny urzędnik dla spraw regionalnego związku, jako łącznik między związkiem regio-

nalnym, a Centralą. Winno to być coś w rodzaju przedstawicielstwa związku regionalnego“.

Mówca wnosi, aby tezy te zostały przekazane Zarządowi Związku Miast z poleceniem, by Zarząd przyszedł z odpowiedniami wnioskami na najbliższe Zebranie Ogólne, zmierzającymi do ewentualnej zmiany statutu Związku Miast.

Następnie prof. Marceli Chłamtacz, uzasadniając swój projekt statutu Związku, zaznacza jednocześnie, że nie przeciwstawia się jednak projektowi Komisji co do układu przyszłej Rady Naczelnej choćby nawet z łona dzisiejszego Zjazdu.

Prezydent m. Białegostoku, Wincenty Hermanowski, prezes Koła Miast województwa białostockiego, podał do wiadomości Zjazdowi następujące uchwały Zjazdu Miast województwa białostockiego, który się odbył w Grodnie:

1) Konieczne jest istnienie silnej i zwartej organizacji wszystkich miast polskich,

2) Utworzenie ze Związku Miast Polskich związków regionalnych zawiera realną groźbę osłabienia centralnej organizacji miast i rozbicia Związku,

3) Statut i rezolucje, zaprojektowane przez Zarząd Związku Miast, czynią zadość postulatowi uwzględnienia w organizacji Związku Miast zasady regionalizmu i zapewniają harmonijną współpracę Związku Miast z Kołami Wojewódzkimi.

W czasie dalszej dyskusji nad sprawą zmiany statutu, w której brali udział pp.: H. Erlich, Józef Kwasiborski z Pruszkowa, Szczyrek, Józef Antosiewicz z Warszawy, Stefan Pachnowski, prezydent m. Włocławka, dr. Wielgus, dr. Zawadzki, Icek Juda Lew z Warszawy, złożono do prezydium kilka wniosków i rezolucyj, a w szczególności:

1) poprawkę do § 10 statutu, aby dodać następujące zdanie: „Nie mogą brać udziału z głosem decydującym w Zebraniu Ogólnem i nie mogą być wybierani do władz Związku ani komisarze ani delegaci rad, nie pochodzących z wyborów“. (Wniosek radnego H. Erlicha);

2) poprawkę do § 13 statutu, polegającą na propozycji odbywania Ogólnych Zebrań Miast co 2 lata, a nie co 3 lata (wniosek ławnika Józefa Kwasiborskiego z Pruszkowa).

3) poprawkę do § 17 statutu, aby nadać mu następujące brzmienie: „Rada Naczelna składa się z 70 członków, wybiera-

nych przez plenum Zebrania Ogólnego w głosowaniu proporcjonalnem“. (Wniosek radnego H. Erlicha);

4) poprawkę do § 18 statutu, polegającą na tem, żeby przepis, zawarty w p. „d“ rozciągnąć na wszystkie miasta, liczące ponad 100.000 mieszkańców i w związku z tem zwiększyć odpowiednio liczbę członków Rady Naczelnej (poprawka dr. Tadeusza Chmielarskiego, wiceprezydenta m. Bydgoszczy);

5) poprawkę do §§ 17, 18, 19 i 20 o skreślenie tych paragrafów i zamiast tego wprowadzenie do statutu jednego § 17 o brzmieniu następującem: „Rada Naczelna składa się z 90 członków, wybranych w głosowaniu proporcjonalnem przez plenum Zebrania Ogólnego“ (wniosek radnego Icka Judy Lwa w Warszawie);

6) poprawkę do § 22 statutu, aby dodać następujące zdanie: „Wyrok, skazujący za przestępstwa polityczne nie pociąga za sobą utraty mandatu“ (wniosek radnego I. Lwa).

Nadto referent sprawy dr. J. Zawadzki zgłosił na Zjeździe w imieniu Zarządu dwie poprawki, a mianowicie:

1) do § 2 statutu, aby po słowach „Poznania, Wilna“ dodać „i Katowic“;

2) do § 11 statutu, aby w przedostatnim ustępie skreślić „zaliczając do...“, — wzamian dodać „oraz z...“

Pozatem zgłoszone zostały następujące rezolucje:

1) „Tezy w sprawie organizacji Związku Miast, uchwalone przez Zarząd Koła Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego, Zjazd Miast przekazuje Zarządowi Związku z poleceniem, by Zarząd przyszedł na najbliższe Zebranie Ogólne z odpowiedniami wnioskami, zmierzającymi do ewentualnej zmiany statutu Związku“ (wniosek dr. W. Kubali);

2) „Zjazd Miast przekazuje Zarządowi Związku Miast rozpatrzenie projektu statutu Związku, opracowanego przez prof. M. Chlamtacza, i przedstawienie na następnym Zjeździe Miast wniosków, dotyczących tego projektu“ (wniosek Zarządu Związku, złożony przez dr. J. Zawadzkiego),

Wycofawszy po dalszej dyskusji poprawkę zgłoszoną do § 18 statutu, dr. Chmielarski wniósł o uchwalenie następującej rezolucji:

„Zjazd Miast, obradujący 22.2.1931 r., doceniając gospodarcze znaczenie miast, liczących ponad 100.000 mieszkańców, a które nie zostały objęte § 18 p. d) projektu statutu, zaleca

przyszłemu Zebraniu Ogólnemu, aby przy wyborze członków Rady przez plenum Zebrania uwzględniono reprezentantów tych miast“.

Wreszcie dr. Wielgus zgłosił następujące poprawki do zaprojektowanych przez Zarząd Związku zasad, na których ma być oparty stosunek kół do Związku Miast. (Zasady te wydrukowane zostały na str. 22 „Materiałów na Zebranie Ogólne... w dn. 22.2.1931 r. w Krakowie“).

1) w p. b. zamiast „w porozumieniu z...“ ma być „za uprzednim zawiadomieniem Zarządu Związku, przy podaniu porządku obrad i terminu tych zjazdów“, a zamiast „z własnej inicjatywy“ ma być „w porozumieniu z kołem;

2) w p. c. skreślić od „na 2 tygodnie...“ do końca;

3) w p. d. skreślić drugie zdanie „Koło nie powinno... Związkowi Miast“.

Dyskusja nad sprawą statutu Związku została wyczerpana o godz. 12, poczem przewodniczący zarządził przerwę.

O godzinie 13 posiedzenie zostało wznowione.

Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, dr. R. Błędowski, zakomunikował, że po wysłuchaniu sprawozdania biura zjazdowego z jego czynności przy wydawaniu kart uczestnictwa w Zjeździe i rozpatrzeniu zgłoszonych do Komisji reklamacyj, Komisja zdecydowała: „Nie uznać mandatów delegatów następujących miast: Jasła, Sambora, Glinian, Goliny, Chyrowa, Płocka, Rydzyny i Święciechowa.

Uznać za ważne mandaty delegatów tych miast, którym biuro zjazdowe wydało karty uczestnictwa, tudzież mandaty delegatów tych miast, którym biuro zjazdowe odmówiło wydania kart., a mianowicie mandaty delegatów następujących miast: Rohatyna, Sokołowa, Czortkowa, Ostrowi Mazowieckiej, Pilzna i Zborowa.

Komisja Weryfikacyjna przy rozpatrywaniu ważności mandatów przyjęła następujące zasady:

1) uznać mandaty komisarzy rządowych, a w razie ich nieobecności na Zjeździe, mandaty ich urzędowych zastępców lub pierwszych asesorów (w miastach małopolskich), mianowanych przez władze na te stanowiska,

2) uznać mandaty tych delegatów, którzy przedstawili zaświadczenia magistratów, zawierające powołanie się na uchwałę rady miejskiej o ich delegowaniu, mandatów delegatów, którzy

takiego zaświadczenia nie przedstawili, nie uznać, chociażby ustnie powoływali się oni na uchwałę rady miejskiej,

3) uznać, że na Zjeździe Miast mogą reprezentować te miasta, w których rozwiązana została rada miejska, tylko członkowie magistratu, delegowani przez magistrat,

4) uznać, że członkowie Zarządu mają prawa delegatów na Zjazdach ponad statutowy kontyngent przedstawicielstwa poszczególnych miast.

Pozatem przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej zaznaczył, że Komisja rozważała również sprawę ważności mandatów delegatów m. Krakowa, które, opierając się na własnym statucie, wydelegowało 8 przedstawicieli.

Po pierwszym głosowaniu przewodniczący Komisji stwierdził większość za uznaniem ważności wszystkich osób, reprezentujących m. Kraków. Ponieważ część członków Komisji zażądała powtórnego obliczenia głosów, przewodniczący, dla uniknięcia omyłki, zarządził powtórne głosowanie. To drugie głosowanie odbyło się przy nieobecności części członków Komisji, którzy na znak protestu przeciw nieprawidłowemu, ich zdaniem, postępowaniu przewodniczącego, opuścili posiedzenie. W wyniku tego drugiego głosowania Komisja większością głosów uznała, iż wobec rozwiązania Rady Miejskiej m. Krakowa prawo do reprezentowania tego miast na Zjeździe mają tylko członkowie prezydium miasta.

Po przemówieniach pp. prezydenta inż. K. Rollego i wiceprezydenta dr. P. Wielgusa, który podkreślił to, że reprezentacja m. Krakowa na Zjazd Miast oparta jest na przepisach obowiązujących, dotyczących ustroju tego miasta, oraz po przemówieniu dr. Kiedacza z Poznania i adw. Wilczyńskiego z Warszawy za przyjęciem wniosku Komisji Weryfikacyjnej, dotyczącego reprezentacji m. Krakowa oraz wreszcie po przemówieniu prez. J. Folejewskiego przeciwko temu wnioskowi, Zjazd uchwalił przyjąć wnioski Komisji Weryfikacyjnej z tą zmianą, iż należy uznać za ważne mandaty wszystkich 8 osób, reprezentujących na Zjeździe m. Kraków.

Po załatwieniu tej sprawy Zjazd przystąpił do głosowania sprawy statutu.

Odrzuciwszy w głosowaniu wszystkie poprawki do statutu Związku Miast, projektowanego przez Zarząd Związku i wydrukowanego w „Materjalach na Zebranie Ogólne Członków

do podjęcia energicznych starań u Rządu w kierunku przydziału tych kredytów w takim czasie, aby mógł być wyzyskany w całej pełni sezon budowlany.

W związku z rezolucją, dotyczącą finansów miejskich, zgłoszona została przez radnego Ludwika Rząśnickiego z Warszawy rezolucja w sprawie prowadzenia przez gminy na nowych zasadach ewidencji i kontroli ruchu ludności a w szczególności w sprawie zwiększonych obowiązków właścicieli nieruchomości wypływających z nowych przepisów.

Rezolucję tę Zjazd odesłał Zarządowi do załatwienia.

Na zakończenie obrad prezydent inż. Słomiński oświadczył. „Nawiązując do poprzedniego swego przemówienia przy otwarciu Zjazdu, w którym podkreśliłem, iż zebraliśmy się dla tego, aby zwiększyć zdolność naszej organizacji do państwowo - twórczej pracy, sądzę, że panowie uznają za słuszne powiadomienie o naszych zamierzeniach Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przesłanie Mu przy tej sposobności wyrazów czci i hołdu. To też Prezydium Zjazdu wysłało do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następującą depeszę:

„Miasta Polskie, zebrawszy się na Zjeździe w Krakowie dla ustalenia sposobu wzmocnienia wewnętrznej organizacji swego Związku i zwiększenia przez to zdolności Związku do państwowo - twórczej pracy, ślą Ci Najdostojniejszy Panie Prezydencie wyrazy czci i hołdu“.

Zamykając wreszcie o godz. 14-tej obrady Zjazdu, przewodniczący prezydent Z. Słomiński wygłosił następujące przemówienie:

„Zakończyliśmy bardzo ważne posiedzenie Związku Miast. Wyrażam nadzieję, że Związek na podstawie nowego statutu pracować będzie jaknajwocniej.“

Dziękuję Panom za udział w obradach, dziękuję Komisji Statutowej za trudy przy opracowywaniu projektu statutu, składam również serdeczne podziękowanie miastu Krakowowi za gościnność i wybitną pomoc w organizacji Zjazdu. Zamykamy Zjazd“.

Po zamknięciu obrad Zjazdu odbył się o godz. 21-ej w salach Starego Teatru raut, urządzony przez Prezydenta Stoł. Król. Miasta Krakowa.

Następnego dnia uczestnicy Zjazdu brali udział w wycieczkach, które się odbyły stosownie do programu.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

podaje do wiadomości Magistratów, Wydziałów Powiatowych
i innych urzędów zainteresowanych, iż

Projekt miejscowych przepisów budowlanych

z komentarzami naczelnika wydziału Min. Rob. Publ.

G. Szymkiewicza

Jest już na wyczerpaniu.

Pozostałe egzemplarze w cenie: 6 zł. z komentarzami, 3 zł. bez
komentarzy (nie licząc kosztów przesyłki) zamawiać należy w biu-
rze Związku Miast Polskich, **Warszawa, Al. Ujazdowskie 47.**

OD ADMINISTRACJI

W ostatnich dniach maja rozesłaliśmy przypomnienie o wpłacanie prenumeraty, obliczonej do dnia 31 marca 1932 r. Administracja „Samorządu Miejskiego” ustaliła kwoty obciążające prenumeratorów z tytułu prenumeraty pisma do dnia 31 marca 1932 r. z tego względu, iż obecnie okres budżetowy „Samorządu Miejskiego” został dostosowany do okresu budżetowego związków komunalnych i Związku Miast Polskich.

Sądzimy, iż dla miast również będzie wygodniejsze ustalanie kwot, należnych za prenumeratę „Samorządu Miejskiego”, na koniec okresu budżetowego.

Ze względu na bardzo poważną ogólną sumę zaległości prenumeraty, prosimy wszystkich prenumeratorów, którzy przypomnienie otrzymali, o jaknajrychlejsze przekazanie kwot wymienionych.
